



AUKCJA RZEŹBY

WARSZAWA 30 WRZEŚNIA 2014







AUKCJA RZEŹBY

30 WRZEŚNIA 2014 (WTOREK) GODZ. 19

WYSTAWA OBIEKTÓW

15 – 30 WRZEŚNIA 2014

PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK W GODZINACH OD 11 DO 19

SOBOTA W GODZINACH OD 11 DO 16

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY

DOM AUKCYJNY DESA UNICUM

UL. MARSZAŁKOWSKA 34-50

WARSZAWA

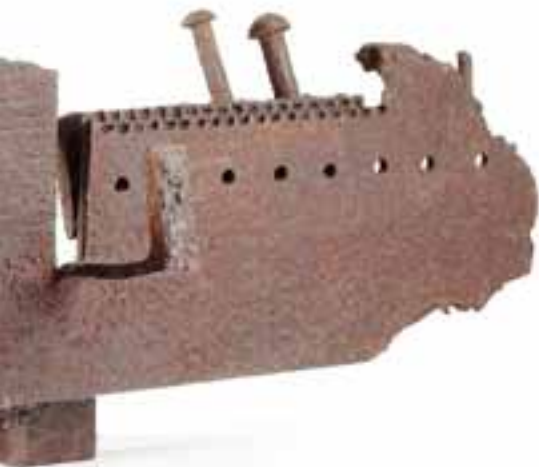


MECENAS KULTURY



INDEKS

- Abakanowicz Magdalena 27
- Ambroziak Sylwester 58, 59, 66
- Bednarski Krzysztof M. 36
- Biegas Bolesław 6, 7
- Biernacki Jan 63
- Bieszczad Antoni 40
- Biskupska Bożenna 38
- Brachmański Zygmunt 14, 15
- Clodion Claude Michel 5
- Cybis Bolesław 25, 26
- Dunikowski Xawery 22, 23
- Durek Wojciech 28
- Falender Barbara 11, 12, 48
- Getter Andrzej 39
- Goliszek Paweł Jacek 20
- Gosławski Julian 35
- Grzywaczyk Gerard 34, 41
- Grzywaczyk Wojciech 44, 45
- Hasior Władysław 54, 55, 56
- Horno-Popławski Stanisław 31
- Karny Alfons 62
- Kędziński Krzysztof 67
- Konieczny Marian 19, 30
- Kruczek Marian 57
- Kunzek Henryk 53
- Laszczka Konstanty 24
- Marek Józef 32
- Meunier Constantin 29
- Miecznik Władysław 13
- Mitoraj Igor 1, 3, 4
- Müller Janusz 51
- Nowakowska Krystyna 21
- Nowakowski Jerzy 50
- Rudziński Jerzy 65
- Sarapata Jacek 9, 16
- Sell A. 64
- Sikora Mateusz 46, 46
- Szapocznikow Alina 10
- Szewczyk Andrzej 37
- Szpunar Tadeusz 33, 42, 43
- Szukalski Stanisław 2
- Szymanowski Wacław 8
- Wowro Jędrzej 52
- Wysocki Stanisław 17, 18
- Wysocki Michał 68
- Zagajewski Stanisław 60
- Zegadło Henryk 61
- Żuławska Hanna 49





SALON WYSTAWOWY
MARCHAND

DZIAŁ PRZYJĘĆ

DOM AUKCYJNY I GALERIA

DOM AUKCYJNY I GALERIA

Marszałkowska 34-50, 00-554 Warszawa
tel. 22 584 95 34, marszalkowska@desa.pl
pon.-pt. 11-19, sob. 11-16

SALON WYSTAWOWY MARCHAND

Pl. Konstytucji 2, 00-552 Warszawa
tel. 22 621 66 69, marchand@desa.pl
pon.-pt. 11-19, sob. 11-16

DZIAŁ PRZYJĘĆ I ROZLICZEŃ

Marszałkowska 34-50, 00-554 Warszawa
tel. 22 584 95 30, wyceny@desa.pl
pon.-pt. 11-19, sob. 11-16
kasa: pon.-pt. 11-17

GALERIA BIŻUTERII

Nowy Świat 48, 00-363 Warszawa
tel. 22 826 44 66, bizuteria@desa.pl
pon.-pt. 11-19, sob. 11-16
wyceny: wt. 11-15, czw. 15-19

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NOWY JORK

125 Maiden Lane, Suite#509
Manhattan, New York NY 10038
tel. 00 1 630 432 0348
office@desaunicum.com

OKŁADKA FRONT poz. 10 „Ventre-coussin [Brzuch-poduszka]”, 1968 r. • II OKŁADKA poz. 51 Janusz Miller, „Byk” z cyklu Znaki Zodiaku, 1935 r.

STRONA 2 poz. 35 Julian Boss-Gosławski, Pancernik powiatowy, 1958 r. • OKŁADKA IV poz. 54 Władysław Hasior, Macierzyństwo, lata 50. XX w.

Aukcja rzeźby • ISBN 978-83-64871-01-6 • Kod aukcji 332ARZ003 • Nakład 2 500 egzemplarzy

Recenzja naukowa dr Zuzanna Grębecka • Koncepcja graficzna Monika Wojnarowska • Opracowanie graficzne Andrzej Chojnacki • Zdjęcia Marcin Koniak
Rys. arch. wg B. Garliński, Architektura polska 1950-1951, Warszawa 1953, s. 70

**JULIUSZ WINDORBSKI**

Prezes Zarządu
tel. 22 584 95 25
j.windorbski@desa.pl

**JAN KOSZUTSKI**

Członek Zarządu
tel. 22 584 95 30
j.koszutski@desa.pl

KATARZYNA REGUŁA

Asystentka Zarządu
tel. 22 584 95 25, 795 121 557
fax 22 584 95 26
k.regula@desa.pl

KSIĘGOWOŚĆ

Małgorzata Kulma, *Główna Księgową*
tel. 22 584 95 20, m.kulma@desa.pl

Emilia Kuczevska, *Księgową*
tel. 22 584 95 21, e.kuczevska@desa.pl

Urszula Przepiórka, *Rozliczenia*
tel. 22 584 95 23, u.przepiorka@desa.pl

DZIAŁ PRAWNY I HR

Krzysztof Owczarek, *Radca Prawny*
tel. 22 584 95 29, k.owczarek@desa.pl

Agnieszka Jakuc-Rodziewicz, *Specjalista ds. HR*
tel. 22 584 95 29, a.jakuc@desa.pl

DZIAŁ IT

Piotr Gołębiowski, *Koordynator Projektów IT*
tel. 502 994 225, p.golebiowski@desa.pl

Adam Skrzypczak, *Administrator*
a.skrzypczak@desa.pl

KONTA BAKOWE

Bank PKO BP SA, SWIFT BPKOPLPW
PLN: PL 88 1020 1042 0000 8102 0271 6405
EURO: PL 64 1020 1042 0000 8902 0271 6348
USD: 18 1020 1042 0000 8202 0271 6355

DZIAŁ MARKETINGU

Maria Windorbska, *Dyrektor Działu Marketingu*
tel. 22 584 95 25, m.windorbska@desa.pl

Katarzyna Bakoń, *Manager ds. Marketingu*
tel. 795 122 709, k.bakon@desa.pl

Anna Dubrawska, *Specjalista ds. Sprzedaży i Sponsoringu*
tel. 502 994 177, a.dubrawska@desa.pl

Magdalena Kobylińska, *Koordynator ds. Produkcji*
tel. 602 801 649, m.kobylińska@desa.pl

PUBLIC RELATIONS

FineArt Communication

Magdalena Żuk
tel. 608 362 996, m.zuk@fineart-com.pl

Maria Peliwo
tel. 784 090 531, mpeliwo@fineart-com.pl

DZIAŁ TECHNICZNY

Kacper Tomaszkiwicz, *Kierownik*
tel. 795 122 708, k.tomaszkiwicz@desa.pl

Rafał Tyzenhauz, *Specjalista*

Maksymilian Kroc, *Specjalista*

DZIAŁ PRZYJĘĆ

DZIAŁ SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ



IZA RUSINIAK
Dyrektor Działu
i.rusiniak@desa.pl
22 584 95 38



MAŁGORZATA SŁOMSKA
Specjalista
m.slomska@desa.pl
22 584 95 39



KAROLINA ŁUŹNIAK-MARCHLEWSKA
Specjalista
k.luzniak@desa.pl
22 584 95 39

DZIAŁ SZTUKI DAWNEJ



JOANNA TARNAWSKA
Dyrektor Działu
j.tarnawska@desa.pl
22 584 95 38



MAŁGORZATA SKWAREK
Specjalista
m.skwarek@desa.pl
22 584 95 39

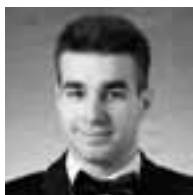


MAREK RYGIEL
Ekspert
m.rygiel@desa.pl

DZIAŁ SZTUKI MŁODEJ I NAJNOWSZEJ



JOANNA BORKOWSKA
Kierownik Działu
j.borkowska@desa.pl
22 584 95 39



ARTUR DUMANOWSKI
Specjalista
a.dumanowski@desa.pl
22 584 95 30

BIURO PRZYJĘĆ



MAŁGORZATA LEMANEK
Dyrektor Biura
m.lemanek@desa.pl
22 584 95 31



MILENA LUTOMIRSKA
Asystent
m.lutomirska@desa.pl
22 584 95 30



ELŻBIETA KOPEC
Asystent
e.kopec@desa.pl
22 584 95 30

STUDIO FOTOGRAFICZNE



MARCIN KONIAK
Fotograf
m.koniak@desa.pl
22 584 95 31



ALEKSANDRA BRZOZOWSKA
Fotoedytor
a.brzozowska@desa.pl
22 584 95 31

DZIAŁ SPRZEDAŻY



AGATA SZKUP
Dyrektor Działu Sprzedaży
a.szkup@desa.pl
22 584 95 33



KAROLINA ŁOPUSIŃSKA
Kierownik Galerii Marszałkowska
k.lopusinska@desa.pl
22 584 95 34



MICHAŁ BOLKA
P.O. Kierownika Salonu Wystawowego Marchand
m.bolka@desa.pl
22 621 66 69



ALEKSANDRA ŁUKASZEWSKA
Doradca Klienta
a.lukaszewska@desa.pl
22 584 95 35



ADRIANA ZAWADZKA
Doradca Klienta
a.zawadzka@desa.pl
22 621 66 69



NATALIA MARKOWSKA
Doradca Klienta
n.markowska@desa.pl
22 584 95 36



ROMAN KACZKOWSKI
Doradca Klienta
r.kaczkowski@desa.pl
22 584 95 36



MAJA WOLNIEWSKA
Asystent
m.wolniewska@desa.pl
22 584 95 41



JAN GROCHOLA
Asystent
j.grochola@desa.pl
22 584 95 41



MAŁGORZATA SANTAREK
Asystent
m.santarek@desa.pl
22 584 95 41

KOORDYNATORZY AUKCJI



JOANNA TARNAWSKA
Redakcja katalogu
j.tarnawska@desa.pl
22 584 95 38



ROMAN KACZKOWSKI
Koordinator sprzedaży aukcji
r.kaczkowski@desa.pl
22 584 95 36



I IGOR MITORAJ (ur. 1944)

„Perseusz”, 1988 r.

brąz patynowany, postawa z trawertynu
wys.: 51 cm (z postumentem), wys. 37 cm (bez postumentu)
sygnowany po prawej stronie: 'Mitoraj'
na odwrociu nakład: 'D 788/1000 HC'

cena wywoławcza: 14 000 zł

estymacja: 26 000 - 36 000

Igor Mitoraj w swej sztuce odwołuje się do tradycji antyku, traktując jego spuściznę jako relikty złotego wieku kultury i wiecznotrwale wzory. Studiował malarstwo w ASP w Krakowie, m.in. u Tadeusza Kantora (1967-1968). Przez kolejne dwa lata kontynuował studia w École Nationale des Beaux-Arts w Paryżu. W połowie lat 70. poświęcił się rzeźbie, tworząc kameralne głowy, torsy w charakterystycznych zawojach czy bandażach. Pokazał je na pierwszej wystawie indywidualnej w 1976 r. w Paryżu, która przyniosła mu sukces u publiczności i marszandów.





2

STANISŁAW SZUKALSKI (1893 - 1987)

„Mówca - Orator”, 1913 r.

brąz, 61 x 29 cm

sygnowany i datowany u podstawy: 'SZUKALSKI 1913-XI'

cena wywoławcza: 90 000 zł

estymacja: 150 000 - 200 000

WYSTAWIANY:

Wystawa prac Stanisława Szukalskiego i szczerpu „Rogate Serce” w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, 1936 r.

POCHODZENIE:

kollekcja Jamesa Thompsona, byłego gubernatora stanu Illinois, Stany Zjednoczone







Stanisław Szukalski, 1936 r., Fot. NAC

Stanisław Szukalski to jeden z najoryginalniejszych polskich rzeźbiarzy, którego sztuka przepojona jest ideami prastawiańszczyzny i mitem polskiej potęgi wczesnopiastowskiej. Urodził się w 1893 w Wwarcie koło Sieradza, zmarł w 1987 w Los Angeles. W 1903 roku wyjechał z rodzicami do Stanów

Zjednoczonych, skąd przybył na studia do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w 1909 roku – został przyjęty przez zachwyczonego jego talentem profesora Konstantego Laszczkę właściwie bez egzaminów wstępnych. Był niezwykle osobowością, niejednokrotnie określany mianem geniusza z uwagi na wszechstronne zainteresowania i umiejętności – oprócz wielkiego talentu malarskiego i rzeźbiarskiego był świetnym pianistą, współpracował z Alfredem Hitchcockiem przy filmowych efektach specjalnych, jego spisane wspomnienia brytyjska Akademia Nauk umieściła w podręczniku dla początkujących pisarzy. W 1929 roku wyjechał z Polski i osiadł na stałe w Kalifornii, gdzie najwięcej czasu poświęcał rozwiązywaniu przedhistorycznych zagadek i tajemnic dawnych dziejów ludzkości, powstawaniu i kształtowaniu się języków, wier, zwyczajów, migracjom ludów. Założył w Krakowie stowarzyszenie artystów Szczep Rogate Serce i jako mistrz Stach z Warty skupiał malarzy i rzeźbiarzy przyjmujących odmiejscowe przydomki; do Szczepu należeli m.in. Marian Konarski – „Marzyn z Krzeszowic”, Antoni Bryndza – „Ziemitrud z Kalwarii”, Michał Stańko – „Michał z Sosnowca”, Stefan Żechowski – „Ziemin z Książa” – wyznających idee Mistrza o tworzeniu stylu narodowego w oparciu o prastawiańskie korzenie i potęgę płynącą z pradziejowej świetności Polski. Podczas II wojny światowej prawie cały dorobek artysty, który powstał w Polsce, został zniszczony.

Rzeźba „Mówca - Orator” powstała w 1913 roku i była pierwszą rzeźbą stworzoną przez artystę po przyjeździe do Krakowa do Chicago w tymże roku. Muzeum Górnośląskie w Bytomiu posiada największą w polskich zbiorach publicznych kolekcję prac Szukalskiego, m.in. również odlew „Mówcy – Oratora”, który cudem ocalał w Katowicach w czasie II wojny światowej. Po wkroczeniu na Śląsk we wrześniu 1939 roku, Niemcy zgromadzili rzeźby Szukalskiego i obrazy Ignacego Witkiewicza (Witkacego) w salach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie eksponowane były jako przykłady „sztuki zdegradowanej”. Po zakończeniu wystawy strzelali do rzeźb i polecili wykonane z brązu oddać na złom. Niektóre rzeźby, w tym „Orator”, zostały uratowane dzięki górnikom, którzy nocą wynieśli je i zalali asfaltem; na piersi „Oratora” wciąż widoczne są ślady po niemieckich kulach. Rzeźba „Mówca – Orator” to absolutny unikat na polskim rynku aukcyjnym, stworzony ręką artysty, którego współcześni nazywali „Leonardem da Vinci”.



Otwarcie wystawy Stanisława Szukalskiego i Szczepu „Rogate Serce” w TPPSP w Krakowie w 1926 r. Z tyłu widoczna rzeźba „Orator”, Fot. NAC





3
IGOR MITORAJ (ur. 1944)

Para świeczników

brąz, 21,5 x 9 cm

sygnowane na podstawie: 'I. Mitoraj | 53/50 | Artcurial'

cena wywoławcza: 13 000 zł

estymacja: 18 000 - 24 000



4

IGOR MITORAJ (ur. 1944)

"Articulations" (medal), 1984 r.

brąz złocony, śr.: 9 cm

na awersie l.d.: 'MITORAJ', na rewersie nr '141/500'
oraz stempel wydawcy: 'Experimentation Multicent'

cena wywoławcza: 1 200 zł

estymacja: 2 000 - 3 000

OPINIE:

w załączeniu certyfikat „Artcurial” w Paryżu, z podpisem artysty



5
CLAUDE MICHEL CLODION (1738 - 1814)

Tańcząca Bachantka

brąz, marmur, wys.: 57 cm
sygnowany na podstawie: 'Clodion'
odlew początek XX w.

cena wywoławcza: 4 000 zł
estymacja: 6 000 - 7 000

STAN ZACHOWANIA:
podstawa uszkodzona (odłamany narożnik)

Claude Michel Clodion był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli rzeźby osiemnastowiecznej. Jak wielu twórców swego czasu, czerpał inspirację z kultury antycznej, odwołując się w tematyce do mitologii i nadając postaciom klasycystyczną formę. Naukę rozpoczął w pracowni swojego wuja Lamberta Sigisberta Adama w Paryżu. W 1762 roku wyjechał do Rzymu, gdzie pozostawał do 1771 roku i pracował m.in. dla księcia de La Rochefoucauld i carycy Katarzyny II. Po powrocie do Paryża wykonywał rzeźby portretowe i grupy figuralne na zamówienia królewskie do pałacu w Wersalu. Tematami jego prac był sceny mitologiczne, rodzajowe oraz pomniki i biusty portretowe.







6

BOLESŁAW BIEGAS (1877 - 1954)

Kobieta w welonie, około 1920 r.

mosiądz, wys.: 10 cm

sygnowany: 'B. Biegas'

cena wywoławcza: 1 800 zł

estymacja: 2 500 - 3 500

LITERATURA:

porównaj - Bolesław Biegas. Między inspiracją a symbolem, katalog wystawy, Villa la Fleur; Konstancin - Jeziorna 2011, s. 12, poz. 14; porównaj - Ewa Borowska - Jakubowska, *Artyści polscy we Francji w latach 1890 - 1918. Wspólnoty i indywidualności*, Warszawa 2004, 272, il. 71

Figurka „Kobieta w woalem” została zaprojektowana przez Bolesława Biegasa jako ozdoba na korek od chłodnicy samochodu marki Secquville Hoyau.

„Idziesz po trupach drwiąc z ich daremnych żywotów.
Gnój nie jest twym diamentem najskromniej bajecznym,
Mord, ulubieniec twoich najdroższych klejnotów
Na brzuchu wzdętym pychą drga w transie tanecznym.
Czy jesteś blaskiem gwiazdy, czy prochem ciemności?
Jak wierny pies za tobą idzie przeznaczenie.
Rządzisz, za nic nie biorąc odpowiedzialności
I jak popadło siejesz radość i cierpienie. (...)
Nieważne, czy przybywasz z nieba czy też z piekła,
Jeśli, monstrum genialne z marzenia i błota,
Do tej nieskończoności, która mnie urzekła
Tajemnicą wieczystą, otworzysz mi wrota.
Nieważne, czy cię począł Bóg czy bies w otchłani,
Czy lśnią welurem oczu wstydy czy bezwstydy,
Jeśli ujmiesz, jedna królowo i pani,
Choć trochę nędzy życiu, a światu ohydy.”

CHARLES BAUDELAIRE „HYMN DO PIĘKNA”





7

BOLESŁAW BIEGAS (1877 - 1954)

„Tęsknota”, 1907 r.

brąz, wys.: 50 cm

sygnowany i datowany: 'Bolesław Biegas | 1907 | Tęsknota'
oraz oznaczenie wytwórni i numer: 'EA II/IV'

cena wywoławcza: 32 000 zł

estymacja: 38 000 - 45 000

LITERATURA:

porównaj – Xavier Deryng, Bolesław Biegas, Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie Biblioteka Polska w Paryżu, [2011], s. 94 (zdjęcie artysty w pracowni w 1906 r.), s. 170

Bolesław Biegas, jeden z najoryginalniejszych polskich artystów secesyjnych, urodził się w 1877 roku w Koziczyn koło Ciechanowa, zmarł w Paryżu w 1954 roku. W jego twórczości rzeźbiarskiej w pierwszym latach XX wieku dominują postacie symboliczne (Mars, okoo 1911 r., Król grzechów, 1903) oraz personifikacje żywiołów czy uczuć (Burza, 1903 r., Ziemia, 1902 r., Cierpienie, Rozpacz). Powstała w 1907 roku „Tęsknota” mieści się w tym nurcie twórczości tego mieszkającego od 1901 roku w Paryżu, gdzie wyjechał dzięki stypendium warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, po tym jak został wydalony z krakowskiej uczelni za rzeźbę „Księga życia”. Od samego początku drogi twórczej, wystawiane w publicznej przestrzeni rzeźby



Biegasa, zwłaszcza w Polsce, były otoczone atmosferą skandalu i niezrozumienia. Nowatorstwo w podejściu do przedstawiania pojęć, symboli czy alegorii pozwalają podkreślać znaczenie jego rzeźb w kształtowaniu się nowoczesnej czy ekspresjonistycznej tendencji w sztukach wizualnych pierwszej połowy XX wieku. „Tęsknota” uciwiewczona została jako naga, młoda postać młodzieńca czy dziewczyny. W pociągłej twarzy dostrzegamy wyraz bezbrzeżnego smutku, oczy skierowane ku górze są nieobecne. Rozkrzyżowane ramiona i całą postać spowija obfita draperia, formowana i układająca się podmuchem powietrza. Abstrakcyjne pojęcie tęsknoty, nostalgii doskonale oddał Biegas formą zastygłą w oczekiwaniu, kiedy nadzieja miesza się z rezygnacją.





8

WACŁAW SZYMANOWSKI (1859 - 1930)

Płaczka (postać z grupy rzeźbiarskiej „Pochód na Wawel”), 1911 r.

brąz patynowany, wys.: 13 cm, dł.: 18,5 cm

u dołu: 'W. Szymanowski' oraz z tyłu znak odlewni: 'Wasilewski w WARSZAWIE'

cena wywoławcza: 18 000 zł

estymacja: 25 000 - 35 000

LITERATURA:

Hanna. Kotkowska-Bareja, Wacława Szymanowskiego Pochód na Wawel, [w:]
Przed Wielkim Jutrem. Sztuka 1905-1918. Materiały Sesji SHS. Warszawa, 1993,
s. 261 - 275





Wacław Szymanowski na tle pomnika Fryderyka Chopina
ok. 1929-1930 r., Fot. NAC

Wacław Szymanowski, jeden z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy i malarzy doby modernizmu, urodził się w 1859 roku w Warszawie, tam też zmarł w 1930 roku. Kształcił się w Klasie Rysunkowej u Wojciecha Gersona w Warszawie, a następnie w Paryżu, w pracowni Cypriana Godebskiego (1875-1879) oraz École des Beaux-Arts pod kierunkiem Eugène Delaplan-

che'a (1879 - 1890). Uczył się również malarstwa w akademii monachijskiej. W latach 1895-1905 mieszkał w Paryżu. Od 1922 roku mieszkał na stałe w kraju. Około 1876 r. poświęcił się niemal wyłącznie rzeźbiarstwu. W jego wczesnych rzeźbach zaznaczył się wpływ dbałej o detal i realistyczny modelunek estetyki akademickiej. Jednak później, dzięki inspiracji twórczością Constantina Meuniera, a zwłaszcza Auguste Rodina, forma rzeźb Szymanowskiego zaczęła podlegać uogólnieniu, pojawił się płynny, secesyjny kontur oraz szkicowe traktowanie bryły. Ulubionym motywem stosowanym przez artystę stała się asymetryczna, dynamizująca kompozycja układająca się w kształt fali. Do wybitnych zrealizowanych dzieł monumentalnych artysty należy Pomnik Artura Grottgera na Plantach w Krakowie (projekt 1898 rok, odsłonięcie w 1903 rok) oraz najbardziej znane dzieło – Pomnik Fryderyka Chopina w warszawskich Łazienkach (projekt – 1908 rok).

Prezentowana rzeźba jest elementem z wielofigurальной grupy Pochód na Wawel, jednego z najstojniejszych i najdojralszych dzieł Szymanowskiego. Od roku 1907 do 1908 powstała koncepcja całej grupy, a w latach 1909 - 1911 stworzył modele i odlewy postaci. Pochód był w zamyśle autora monumentalną, przestrzenną kompozycją składającą się z 52 figur; była to wizjonerską syntezę dziejów Polski, dla której ideową inspirację zaczerpnął artysta z poematu „Król Duch” Juliusza Słowackiego. W całości rzeźba nigdy nie została wykonana, powstały natomiast liczne gipsowe i brązowe odlewy. „Płacząca” pochodzi z tylnej części korowodu z tzw. Grupy Ludu.

„Król – Duch” to poemat historyzoficzny napisany przez Juliusza Słowackiego w latach 1845 – 49, które sam poeta nazywał eposem wszechświatowym. Będący ostatnim dziełem poety, poemat wielokrotnie inspirował polskich artystów, zarówno malarzy jak i rzeźbiarzy.



Wacław Szymanowski „Pochód na Wawel”
(ekspozycja w Paryżu w 1930 r.), Fot. NAC

„Do gwiazdzic morskich tajemniczej jaśni
Porównywałem to ludu zjawienie,
Który żył w chatach próżen wszelkiej waśni,
A miał z jabłoni swój napój i cienie.
Królowie jemu panowali własni,
Cudowne jakieś Lecha pokolenie!
Mające w sobie całe Polski Słowo
– I moc... i różgę cudów mojąszową!”

JULIUSZ SŁOWACKI „KRÓL DUCH” RAPSOD I, PIEŚŃ I, XXIV

„Oni to widzą – właśnie... gdy gromada
Urąga... śledząc zamysłone czoło.
– Ta Mądrość, która cały świat spowiada,
Dawniej perłową wieńczona jemiolą,
Z królem na tronie lub przy królu siada
I w płomieniste się upiorów koło
Zamyka: nie czar... nie próżna guślarka,
Lecz Mądrość – chorób duchowych lekarka.”

JULIUSZ SŁOWACKI „KRÓL DUCH” RAPSOD I, PIEŚŃ I, XXVII

„Jeśli nie” – rzekłem – „jeśli z tym motłochem
Postąpię sobie jak król zwariowany,
A żywot jak wąż schowa się pod lochem,
Jak gdyby nie czuł w sobie żadnej rany,
To ludzie są proch! i ja jestem prochem,
Na jeden tu dzień jak miecz ukowany!
A tym straszniejszy – że go własne siły,
Nie duchów ręce z ziemi wyrzuciły”.

JULIUSZ SŁOWACKI „KRÓL DUCH” RAPSOD I, PIEŚŃ I, XLV





9

JACEK SARAPATA (ur. 1948)

Kobieta wsparta o mur

brąz, marmur, wys.: 35 cm, wymiary podstawy: 16 x 12 cm
sygnowany: 'Sarapata'

cena wywoławcza: 2 600 zł
estymacja: 3 500 - 4 800

Jacek Sarapata uzyskał dyplom w 1974 roku w ASP w Krakowie w Pracowni Rzeźby prof. Jerzego Bandury. Zajmuje się głównie małą formą w brązie, ale również realizuje rzeźby monumentalne w kamieniu oraz w tworzywach sztucznych. Jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych w Polsce, oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. Realizacje pomnikowe, plenerowe oraz sakralne na Śląsku. Pracuje jako nauczyciel akademicki w katowickiej ASP w pracowni Rzeźby na Wydziale Wzornictwa Przemysłowego. Wziął udział w pracach nad projektami profesora Stanisława Kluski wystroju wnętrza kościołów parafialnych w Rusinowicach (1986 r.) i Rojcy (1988 r.). Pierwszą samodzielną realizacją sakralną był wystrój kościoła w Boryni, zaprojektowany w 1994 roku. Trzy lata później zaprojektował również cykl Drogi Krzyżowej w tymże kościele. W 2001 r. wykonał figurę Zmartwychwstałego Chrystusa umieszczoną na ścianie frontowej kościoła Świętej Rodziny w Tychach.







10

ALINA SZAPOCZNIKOW (1926 - 1973)

„*Ventre-coussin [Brzuch-poduszka]*”, 1968 r.

pianka poliuretanowa, 30 x 31 x 16 cm

cena wywoławcza: 70 000 zł

estymacja: 130 000 - 200 000

LITERATURA:

porównaj - Jola Gola, Kalendarium życia i twórczości Aliny Szapocznikow, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Krakowie 2001, s. 163, poz. 380

„Mój gest kieruje się w stronę ciała ludzkiego, tej strefy całkowicie erogennej, w stronę najbardziej nieokreślonych i najulotniejszych jej odczuć.”

ALINA SZAPOCZNIKOW



„Seria VENTRES. Po wykonaniu w 1967 roku serii odlewów z ciała swojego i przyjaciół oraz zrobieniu szkieletów i przyziarek, Szapocznikow rozpoczęła eksperymentowanie z odlewami brzucha. Wykorzystała w tym celu brzuch Arienne Raoul-Auval, ówczesnej narzeczonej Rolanda Topora. W oparciu o ten motyw powstała cała seria: prace w białym winylu, forma klepsydry z dwóch brzuchów („Petits ventres”, „Grand Ventres”, „Ventres marbre”) wreszcie w dużej serii „Expansion”. Szapocznikow wykorzystowała nowy materiał - szybko powiększający swą objętość poliuretan, który można odręcznie, niemal „na gorąco” formować. Proces powstania tych prac był dokumentowany przez Romana Cieślewicza. Na koniec powstał pomysł użytkowych poduszek w formie brzucha z poliuretanu - „Ventres-coussin” (poz. 380 w katalogu wystawy: „Ventee-coussin” są wynikiem koncepcji wykorzystania odlewu brzucha do produkcji poduszek z miękkiego poliuretanu. Jako element dekoracyjny miały w swej idei designerska nutę. Szapocznikow chciała bowiem, by były też wykorzystywane jako poduszki czy zabawki)”

JOLA GOLA, KALENDARIUM ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI ALINY SZAPOCZNIKOW,
KATALOG WYSTAWY, MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE 2001, S. 163, POZ. 380

Rzeźba to ciągle zmaganie z materia i przestrzenią, wymagające siły oraz angażujące zmysł orientacji. Te dwa czynniki sprawiają, iż często postrzegana jest jako męska dziedzina sztuki. Na przekór temu, wśród czołowych przedstawicieli polskiej rzeźby wymienia się właśnie kobiety, a wśród nich Alinę Szapocznikow.

Alina Szapocznikow urodziła się 16 maja 1926 r. w Kaliszu. Pochodziła z rodziny żydowskich lekarzy. W czasie wojny przebywała w getcie w Pabianicach, a potem kolejno więziona była w niemieckich obozach koncentracyjnych: Auschwitz-Birkenau, Bergen-Belsen i Theresienstadt. Po wyzwoleniu, mimo iż jej matka wróciła do Łodzi, Szapocznikow zdecydowała się zamieszkać w Pradze. Podjęła tam artystyczną praktykę w pracowni rzeźbiarza Otokara Velimskiego, a następnie rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Artystyczno-Przemysłowej. Dzięki stypendium Szapocznikow cztery lata studiowała w paryskiej École nationale supérieure des beaux-arts. Ciężka choroba zmusiła ją jednak do przerwania nauki. W 1951 r. artystka wróciła do Polski i na stałe osiadła w Warszawie, gdzie posiadała pracownię. Początkowo wykonywała rzeźby w obowiązującym socrealistycznym stylu, były to głównie projekty i realizacje pomnikowe. Po tzw. odwilży w połowie lat 50. mogła wreszcie pokazać to, co ją fascynowało: formę i twórczość. Powstają wtedy rzeźby wyznaczające kolejne etapy w twórczości artystki. Figury kobiet: Pierwsza miłość, Trudny wiek; organiczne formy: Pnąca, Bellissima; rozpięte na stalowych rusztowaniach masy materii, które zdają się drwić z prawa grawitacji: Maria Magdalena, Błazen. W 1963 roku wyjechała z kraju i na stałe zamieszkała w Paryżu. W pracowni w Malakoff eksperymentowała z nowymi materiałami: poliestrem czy poliuretanem. Tworzyła głównie kompozycje przestrzenne z wykorzystaniem odlewów własnego ciała, jak i osób jej bliskich. Pod koniec życia niektóre z jej projektów miały charakter konceptualny. Zmarła dziesięć lat później, w sanatorium Praz-Coutant w Passy, po długich zmaganiach z chorobą nowotworową. Za decydujące dla odczytywania sztuki Szapocznikow uznać można eksponowanie napięć i kontrastów istniejących pomiędzy pięknem – brzydotą, radością – smutkiem, wewnętrzną energią – rozpadem, witalnością – niedomaganiem ciała. Ten punkt wyjścia wynika z patrzenia na jej dzieła przez pryzmat biografii, która uległa swego rodzaju procesowi mitologizacji. Na podstawie tekstów pisanych z perspektywy wspomnień wyłonił się spójny obraz Szapocznikow – pełnej życia, ciężko doświadczonej przez los, wcześniej zmarłej pięknej kobiety. Jej pogoda ducha, uroda, energia widoczna w sposobie bycia i tworzenia, w zestawieniu z ciężkimi doświadczeniami: pobytem w getcie i obozach koncentracyjnych, przebyciem gruźlicą, niemożliwością urodzenia dziecka i chorobą nowotworową, wydają się rzucać cień na całą jej spuściznę artystyczną oraz stanowić jeden z głównych kluczy interpretacyjnych.



Alina Szapocznikow w 1968 r., Fot. Roger Gain (Sesja dla „Elle”),
Arch. Muzeum Sztuki Nowoczesnej, © Piotr Stanisławski

„Lubię pracować w materiałach, w których każde dotknięcie zostawia ślad. Ten fizyczny kontakt z materiałem daje mi uczucie przekazywania siebie rzeźbie.”

ALINA SZAPOCZNIKOW

Ostatnie piętnaście lat to wielki powrót Aliny Szapocznikow w ramach dyskursu historii sztuki. Po śmierci w 1973 roku artystka przez jakiś czas niemal nie funkcjonowała na rynku wystawienniczym i w publikacjach poświęconych sztuce współczesnej. Mimo iż dwa lata później Muzeum Sztuki w Łodzi zorganizowało ekspozycję retrospektywną, pracująca tam Irena Kolat-Ways rozpoczęła prace nad dokumentacją jej spuścizny rzeźbiarskiej, Helena Włodarczyk wyreżyserowała Ślad – krótki film dokumentalny prezentujący jej dzieła, na blisko ćwierć wieku została ona zapomniana. Falę wzmożonego zainteresowania sztuką Szapocznikow zaobserwować można dopiero po wystawie monograficznej, która odbyła się w Galerii Sztuki Współczesnej „Zachęta” w 1998 roku. Miała ona charakter objazdowy i w nieco zmienionej formie została zaprezentowana jeszcze w trzech innych placówkach: Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Sztuki w Łodzi oraz Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Niedługo potem światło dzien-

ne ujrzał również obfity dorobek rysunkowy, na którym skoncentrowano ekspozycję w warszawskiej IRSA Fine Art Gallery w 2004 roku. Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczął się proces wycofywania dość dużej części prac z depozytów muzealnych przez Piotra Stanisławskiego, syna artystki. W Polsce zaowocowało to dyskusją na temat niebezpieczeństwa bezpowrotnej utraty dzieł rzeźbiarki przez krajowe instytucje, natomiast na międzynarodowym rynku sztuki jej coraz większą popularnością. Do szerszej rzeszy krytyków i badaczy dzieła Szapocznikow dotarły podczas Documenta w Kassel w 2007 roku, gdzie pokazano Fotorzeźby z 1971 roku. Jeszcze większy rozgłos zapewniła wystawa w nowojorskiej galerii Broadway 1602 prowadzonej przez Anke Kempkes, po której część prac trafiła do prestiżowych kolekcji: Museum of Modern Art w Nowym Jorku i Museum of Contemporary Art w Los Angeles. O poszukiwaniu ciągle nowych ścieżek interpretacji świadczyć może pokaz, który odbył się w 2008 r. w Letnim Pałacu Królewskim w Pradze, w ramach którego dzieła Szapocznikow zestawiono z figurami autorstwa Věry Janouškové oraz Evy Kmentovej. Kluczowe miejsce ma przypaść Szapocznikow również w dopiero co tworzonej kolekcji Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Na zorganizowanej tam w 2009 r. wielowątkowej wystawie Niezgrabne przedmioty, Alina Szapocznikow, Maria Bartuszo, Pauline Boty, Luise Bourgeois, Eva Hesse i Paulina Ołowska zaprezentowano jej dorobek w kontekście sztuki kobiecej lat 60. i 70., zwrócono uwagę na znaczenie archiwum artystki, wskazano przykład współczesnej recepcji jej prac, podkreślono wartość eksperymentów formalnych oraz poszukiwań konceptualnych. Wystawa została uznana przez ARTFORUM, najbardziej opiniotwórczy magazyn ze świata sztuki, za jedno z dziesięciu najważniejszych wydarzeń 2009 r. To samo wydawnictwo zdecydowało się w 2011 umieścić zdjęcie lampek Szapocznikow na swojej okładce. Znaczenie Szapocznikow na międzynarodowych salonach przypieczętowała monograficzna wystawa Sculpture Undone prezentowana kolejno w Centrum Sztuki Współczesnej WIELS w Brukseli, w Hammer Museum w Los Angeles oraz w Museum of Modern Art w Nowym Jorku.

„Postanowiłam być świadomą czasu, w którym żyjemy. Zwyciężył mnie heros – cud naszych czasów, maszyna. Do niej dziś należy piękno, odkrycia świadectwa czasu, rejestracja historii. Ja produkuję tylko niezgrabne przedmioty.”

ALINA SZAPOCZNIKOW

Dość wyraźną granicę w twórczości Aliny Szapocznikow wyznacza rok 1963 – wyjazd artystki do Paryża. Jako główny powód decyzji o emigracji podawała ona możliwość rozwoju artystycznego, a przede wszystkim znacznie większe możliwości techniczne. To była wyprawa do miejsca, gdzie umieją odlewać dowolnie żądaną formę z kolorowego plastiku (...) (A. Wajda, Alina Szapocznikow (1926–1973), w: Zatrzymać życie. Alina Szapocznikow. Rysunki i rzeźby, [kat. wyst.], IRSA Fine Art Gallery, Kraków – Warszawa 2004, s. 131) Pierwszym sukcesem Szapocznikow w Paryżu było otrzymanie



przez nią w 1965 r. nagrody The Copley Foundation za rzeźbę Goldfinger. Było to też pierwsze wyraźne odwołanie się artystki do kultury popularnej, w tym przypadku do trzeciego filmu z serii o agencie Jamesie Bondzie. W tym samym czasie rzeźbiarka zaczęła eksperymentować z odlewami fragmentów własnego ciała. Pierwszą tego typu formę, własną nogę, wykonała będąc jeszcze w Warszawie w 1962 roku. Wydaje się jednak, iż dopiero po wyjeździe dojrzała do tego, jak ją artystycznie wykorzystać. Przekuła ją w swego rodzaju olbrzymi gadżet – odlała w brązie, częściowo pokryła patyną, a partię biodra i stopy wypolerowała. Od 1966 r. artystka zaczęła tworzyć jedną z najbardziej rozpoznawalnych serii – lampy. Wykorzystując odlewy ust, biustu, fragmentów twarzy wykonane w kolorowym półprzezroczystym poliestrze montowała podświetlane od środka formy. Tak powstały m.in. Usta iluminowane, Popiersie świecące. Po wystawie w 1967 roku w Galerie Florence Huston Brown w Paryżu dostała na nie wiele zamówień, którym starała się sprostać, rozkręcając coś w rodzaju niewielkiej produkcji seryjnej. Wraz lampami pojawiło się w jej sztuce myślenie o konstruowaniu wytworów artystycznych będących przedmiotami użytkowymi. Kolejnym elementem, który zaczęła wykorzystywać był odlew brzucha. Powstała seria kilkudziesięciu poliuretanowych poduszek właśnie w tym kształcie. Pierre Restany, jeden z najważniejszych w tamtym okresie krytyków, chwalać wyzwalanie się Szapocznikow z dramatycznego ekspresjonizmu napisał: Artystka zdaje się powoli wyzwalać ze swej długiej udręki, z koszmaru wojny i obozów: zaczyna się budzić do życia, do obiektywnej i spokojnej świadomości świata. [...] W 1967 w Paryżu, w biegu jakiegoś cyklu swojego rozwoju – opóźnionego zapewne przez ciężar przeszkód psychologicznych, które trzeba było przezwyciężyć – Alina Szapocznikow staje w moich oczach w nazbyt rzadkim szeregu Césarów i Delahaye'ów, wśród najwybitniejszych talentów plastycznych drugiego powojennego pokolenia (P. Restany, Forma między ciałem a grą, tłum. J. Lisowski, w: Alina Szapocznikow. Rzeźba, [kat. wyst.], Zachęta, Warszawa 1967). Tym samym krytyk włączył jej działania w nurt Nowego Realizmu, którego twórcy jako główny punkt swoich odniesień uczynili wielkomięjską kulturę, a cel sztuki upatrywali w akcentowaniu współczesności i odnajdywaniu dla niej wyrazu. Sama artystka w tym czasie pisała: Świat dzisiaj, jego gwałty polityczne, wyścigi produkcji, gwałtowne, zdyszane wydarzenia, nie mogą znaleźć odbicia w szlachetności marmurów. Szlachetne materiały i kolory w sztuce to tylko wytchnienie i tęsknota (Z Paryża pisze Alina Szapocznikow, „Współczesność” 1966, nr 11, s. 8) Jednak nie należy zapominać, iż sztuka Szapocznikow na tle dokonania Nowych Realistów odznacza się subtelnością, osobistym wyrazem, brakiem nachalności i monumentalnej skali.



II BARBARA FALENDER (ur. 1947)

Szkic do „Ewy”, 1974 r.

marmur/brąz patynowany, 17 x 30 x 21 cm
na podstawie: 'FALENDER'

cena wywoławcza: 16 000 zł
estymacja: 20 000 - 25 000

LITERATURA:

porównaj - Barbara Falender, rzeźba, katalog wystawy, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Orońsko 2007, kat. 33, s. 44-45

Prezentowana rzeźba jest szkicem do jednej z najbardziej znanych realizacji artystki. Duże realizacje rzeźby „Ewa” znajdują się w zbiorach: Centrum rzeźby Polskiej w Orońsku i Muzeum Narodowego w Krakowie.

„Nie nazywam tego figurą - chodzi o ciało. Nigdy nie szukałam odniesienia do przestrzeni czy geometrii, bez odniesienia do ludzkiego ciała, wszystko, cała reszta, budowało mi to ciało w pewien sposób. Cały czas - stawiając sobie w rzeźbie pytanie o to czym jest byt, co jest moją namiętnością, co ja wyrażam, kim jestem - cały czas mówiłam o sobie. O niczym innym nigdy nie mówiłam. A bez posłużenia się ciałem czy fragmentem ciała, nie umiałam tego wyrazić, to byt mój prajęzyk. Moja rzeźba wzięta się z ciała, bezustannie jestem skupiona na tym, jak przeżywam siebie. Byłam zawsze zafascynowana formą ciała i podobną egzaltację ciałem odnajdywałam w rzeźbach antycznych, ciałem jako niedoścignionym wzorem, którego nie da się wyrzeźbić, jeżeli nic potrafi się bardzo dużo. Myślę na przykład, o dużym palcu u nogi, gdy się go obserwuje rzeźbiąc, pojawiają się niezwykle płaszczyzny, które wydają się zawierać wszystkie rozwiązania architektoniczne i konstrukcyjne. I za każdym razem pojawia się ten sam problem: jak to wyrzeźbić? Wobec tej konstrukcji, miękkiej, obleczonej skórą, czuję wielką pokorę, bo ciągle mi

się zdaje, że nic umiem. Ostatnio jestem, jak gdyby w negacji do wszystkiego, co zrobiłam. Wydaje mi się, że sprawy, do których się zbliżam, ale których nie mogę pojąć, przez ciało wyrazić się nie dają. Bez ciała nie da się wprowadzić w ogóle tego pokazać – ale jakaś inna, abstrakcyjna forma, musi wprowadzać tajemnicę, która mnie teraz powstrzymuje przed wykorzystaniem niegdyś witalności, zmysłowości, radości dotykania. Niezłębiona tajemnica życia, czegoś, co jest ponad własną biologią, co jest czymś duchowym, każe mi poszukiwać formy, której nie znam, ani geometrycznej, ani organicznej, nie wiem jakiej – jeszcze nie jestem gotowa. Dręczy mnie tajemnica śmierci. Nie jestem z tym zjawiskiem pogodzona przez wiarę, fakt śmierci za każdym razem mnie przeraża, ale równocześnie chciałabym umieć to wyrazić w sposób, którego jeszcze nie znam. Być może kiedyś do tego dojdę. A może nie. Może to jest już koniec mojego odnajdywania siebie?”

O FIGURZE, BARBARA FALENDER, ZANOTOWAŁA WIESŁAWA WIERZCHOWSKA, 24.II.1992, ROCZNIK RZEŹBA POLSKA, T.VIII: 1996 – 1997, OROŃSKO 1999, S.167-168





12

BARBARA FALENDER (ur. 1947)

Szkic do „Drzewa życia”, 1980/1994 r.

brąz patynowany, 35 x 13 cm

sygnowany: 'FALENDER'

cena wywoławcza: 13 000 zł

estymacja: 18 000 - 22 000

LITERATURA:

porównaj - Barbara Falender, rzeźba, katalog wystawy, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Orońsko 2007, kat. 47, s. 58-49

„Sposób opracowania powierzchni rzeźb Falender, bogactwo ich modelunku, przywodzi na myśl twórczość Auguste'a Rodina. Podobnie jak ten francuski artysta, rzeźbiarka w swych dziełach operuje często efektem „roztapiania”, czy też „zanikania” ludzkiej figury w nieukształtowanej masie materii.”

FIGURA W RZEŹBIE POLSKIEJ XIX I XX WIEKU, [RED. PIOTR SZUBERT], WARSZAWA – OROŃSKO 1999

Duża realizacja rzeźby „Drzewo życia” znajduje się w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi. Rzeźba została zakupiona w 1981 roku przez ówczesnego dyrektora Muzeum Sztuki w Łodzi, Ryszarda Stanisławskiego do słynnej Międzynarodowej Kolekcji Sztuki XX wieku. „– Wtedy uwierzyłam, że jestem artystką, że coś znaczę, skoro zwrócił, że jestem artystką, że coś znaczę, skoro zwrócił na mnie uwagę sam Stanisławski, szef najważniejszej wtedy instytucji sztuki w Polsce” – wspominała Barbara Falender.

Artystka studiowała w ASP w Warszawie (1966-1970), na Wydziale Rzeźby w pracowni prof. Jerzego Jarnuszkiewicza, uzyskując dyplom w 1972 r. Uprawia rzeźbę, rysunek i fotografię. Pracuje w kamieniu, brązie, epoksydzie oraz w porcelanie. W 1976 r. otrzymała stypendium rządu włoskiego za realizację rzeźb w marmurze, w Carrarze. Zdobyła I nagrodę na Salonie Zimowym w Radomiu w 1980 i nagrodę na III Sympozjum Rzeźby Fanano, w 1985 r. Uczestniczyła w wielu międzynarodowych sympozjach rzeźbiarskich m.in.: w Villany (1979); w Digne les Bains (1991), w Guilin Yuzi Paradise, Chiny (2000). Realizowała scenografię i kostiumy do sztuk: Dla Fedry Per Olafa Enquista, TV Telewizji oraz Yourcenar, Teatr Rozrywki, Chorzów (1997).





13

WŁADYSŁAW MIECZNIK (1903 - 1989)

Akt w zawstydzeniu, po 1946 r.

brąz, wys.: 42,5 cm

na podstawie tabliczka: 'Wytwórnia artystyczna | Władysław Miecznik | Warszawa Marszałkowska 108' oraz dedykacja 'Kochanemu solenizantowi Koleżanki i Koledzy | W-wa 12.XII.1952'

cena wywoławcza: 2 000 zł

estymacja: 3 000 - 4 000

Mieczysław Miecznik był słynnym warszawskim rzemieślnikiem, grawerem i odlewnikiem. Artystycznego rzemiosła uczył się w zakładzie grawerskim Stanisława Lipczyńskiego w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 149. Własną pracownię założył w 1934. Wykonywał herby w kamieniu, metalu i emalii, monogramy, odznaki, ordery i medale, cyzelowane sygnety i in., z czasem także prace brązownicze: puchary i statuetki, rzeźby kameralne w brązie, np. Dzieki na zamówienie kancelarii prezydenta Mościckiego dla Hermanna Goeringa. Największą przedwojenną realizacją brązowniczą były trzy płaskorzeźby Józefa Piłsudskiego, m.in. dla Ministerstwa Opieki Społecznej i Domu Zdrojowego

w Ciechocinku. Po wojnie Władysław Miecznik wznowił działalność w roku 1946 w Warszawie na ul. Marszałkowskiej 108 pod starą nazwą, potem zmienioną na Władysław Miecznik Artystyczna Pracownia Brązowniczo-Grawerska. Pracownia była znana z miniatur pomników warszawskich w brązie, nagród sportowych, pucharów, kompletów na biurko, medalionów, medali, insygniów, rzeźby kameralnej według starych wzorów oraz tablic pamiątkowych w brązie instalowanych w kościołach, urzędach i na ulicach Warszawy. W roku 1962, z powodu przygotowań do realizacji tzw. Ściany Wschodniej wzdłuż Marszałkowskiej, pracownia została przeniesiona na ul. Nowogrodzką 4.





14

ZYGMUNT BRACHMAŃSKI (ur. 1936)

Akt

brąz, wys.: 40 cm, wymiary podstawy: 63 x 20 cm

cena wywoławcza: 7 000 zł

estymacja: 10 000 - 12 000

„Ja to nazywam drganiem formy, która emanuje. Jeśli działa, to o to chodzi. Ja nie głoszę prawd, nie tak to widzę. Nie tłumaczę, nie dodaję filozofii. To mnie przeraża w dzisiejszych wystawach – potrzeba teorii, referatów, a nie ma istoty. Mnie wystarczy drganie. Zakłęcie – coś, co nie wiem sam jak to zrobiłem, Staję się narzędziem czegoś, co sobie wyobrażałem. Czasem są to sekundy – jak długo musi trwać, nie wiem. Jak jest żywe to działa, najgorzej zrobić rzecz świetną, której nikt nie zauważy. Rzeźba to jest klimat. Z domu uciekam i tu przychodzę. Tu jestem u siebie. To wszystko – to jestem ja, mimo że nie wiem jaki jestem.”

SŁOWA ZYGMUNTA BRACHMAŃSKIEGO ZA: WIESŁAWA KONOPELSKA, ZAWIDZENIA BRACHMAŃSKIEGO, „ŚLĄSK” 11/2010





15

ZYGMUNT BRACHMAŃSKI (ur. 1936)

Pływak, około 1976 r.

drewno, wys.: 120 cm, wymiary podstawy: 65 x 36 cm

cena wywoławcza: 13 000 zł

estymacja: 16 000 - 18 000

WYSTAWIANY:

Ogólnopolska wystawa „Sport w sztuce”, Katowice 1976 r. (rzeźba zdobyła II nagrodę na tej wystawie)

„Zygmunt Brachmański, choć czasem maluje, malarzem nie chciał zostać. Nie porwała go płaska materia płótna naciągniętego na blejtram. Musiał dłonie zatopić w materii poddającej się ciepłu dłoni, by móc palcami bądź rylcem nadać jej kształt. Kiedy jako młody chłopak wszedł po raz pierwszy do pracowni rzeźbiarskiej prof. Konarzewskiego w Rydułtowach, miał wrażenie że znalazł się w świątyni, znalazł tam świat, którego szukał, na który czekał. Coś co wydawało mu się nierealne, ziściło się. Ale świątynia nie oznaczała dla Brachmańskiego pokory, posłuszeństwa, a raczej działała inspirująco i wyzwajająco. (...) Z czasem przyszła fascynacja twórczością Augusta Rodina – jak się mawia, ojca rzeźby współczesnej, pojmowanej zgoła inaczej niż w dobie renesansu. Do rzeźby – bryły – zaczęło napływać światło, forma podkreślona fakturą. Dzieło stało się otwarte na interpretację. Brachmański w rzeźbie zobaczył kolor, którym przy pomocy światła operował Rodin. O kolorze w rzeźbie mówi: – Rzeźba to kolor. W rzeźbie światło jest kolorem. Ja go szukam w rzeźbie. To jest nastrój. Rzeźba to jest klimat. Stąd tak urzekł mnie Rodin – nie ma u niego formy rzeźbiarsko wypracowanej. Rodin jest kolorystą, a rzeźba w przestrzeni zaczyna żyć. To się nie mieści w kategoriach reguł rzeźbiarskich, akademickich. Światło to kolor. Zdawać by się mogło, że skoro w rzeźbie poszukuje koloru,

to powinien znajdować go malarstwie. Ale: – Dużo rysuję, bo to konstrukcja bliższa rzeźbie, a malarstwo to spekulacja kolorem. (...) [w pracowni artysty] Obok postaci tych konkretnych, rozpoznawalnych, jedno obok drugich stoją postaci smukłych kobiet – to piękne, smukłe ciała, ale bez twarzy lub z głowami opuszczonymi, nierozpoznawalne, albo omotane jakby morską pianą, wyszukany ukwieceniem – to rzeźby bardzo intymne, osobiste. Są kwintesencja tego, co Brachmańskiego w rzeźbie, w dziele jako takim, interesuje najbardziej. – Nie chodzi mi o portret, ale o działanie wnętrza osoby. W portretach szukam podobieństwa. W rzeźbach to są moje zawidzenia. Nie wiem jak to powiedzieć, ale pewne rzeczy się wyczuwa, po prostu widzi. Wtedy biorę się do realizacji. Nie narzucam gliny i próbuję, co z tego wyjdzie. Ja to widzę. Wiem, jak rzeźba ma wyglądać. Dopiero wtedy mogę się brać do realizacji. Wystarczy się rozejrzeć i zobaczyć duszę artysty i duszę postaci, które obsiadły pracownię. Odniesień można wrażenie, że mogą pozostać tu na zawsze. Wcale nie potrzebują wychodzić poza te ściany. Doskonale się tu czują, zwłaszcza, kiedy przez polaci okien wkrada się balansujące po ich korpusach, głowach, nogach, ramionach, słońce, rysując je jakby na nowo, poruszając strunę życia.”

WIESŁAWA KONOPELSKA, ZAWIDZENIA BRACHMAŃSKIEGO, „ŚLĄSK” 11/2010





16

JACEK SARAPATA (ur. 1948)

Skok do wody

brąz, 87,5 × 23 × 11,5 cm

sygnowany z boku na podstawie: 'SARAPATA'

cena wywoławcza: 6 000 zł

estymacja: 9 000 - 11 000





17

STANISŁAW WYSOCKI (ur. 1949)

Akt, 2008 r.

brąz, marmur, 114 x 43 cm

sygnowany i datowany: 'Stan Wys | 3/8 | 2008'

cena wywoławcza: 22 000 zł

estymacja: 35 000 – 40 000

„Każda z moich rzeźb jest na swój sposób poszukiwaniem nowego środka wyrazu, nowej ekspresji. Dążę do tego, by je odnaleźć, uchwycić. Dziś wiem, że jedyną drogą do tego celu jest indywidualność, wierność własnej intuicji, spontaniczność aktu twórczego, podyktowana prawdziwą potrzebą serca.”

STANISŁAW WYSOCKI







18

STANISŁAW WYSOCKI (ur. 1949)

Deszczowa piosenka, 2005 r.

brąz, marmur, 88 x 19 x 14 cm

sygnowany i datowany: 'Stan Wys | 7/8 | 2005'

cena wywoławcza: 11 000 zł

estymacja: 15 000 – 18 000

„StanWys jest mistrzem perfekcyjnego wykonania rzeźb w brązie. Jest artysta, który zaskakująco potrafi pogodzić monumentalną doskonałość Henry'ego Moore'a i kubistyczną wizję Picassa z wyzywającą świeżością secesji. Kobieta w jego rzeźbach będzie zawsze. Nie ma ona nic wspólnego z realizmem, lecz sprawia wrażenie lekko wyzywającej trójwymiarowej ikony.”

LEIF BOGH

W latach 1978-1980 studiował na ASP w Poznaniu. W 1980 r. rozpoczął praktykę w „Hermann Noack Bildgiesserei” w Berlinie Zachodnim - w renomowanej odlewni rzeźb. Przez trzy lata doskonalił tam technikę odlewów na wosk tracony. W tym czasie realizowane tam były rzeźby takich artystów jak Henry Moore, Kenneth Armitage. W trakcie praktyki rozpoczął studia w Hochschule der Kunst, akademii sztuki w Berlinie. W 1986 powrócił do Wrocławia. W 1990 wraz z grupą wrocławskich artystów wystawił swoje prace w Cannenden Art Center w Londynie. Pierwszą samodzielną wystawę zrobił w 1991 we wrocławskiej „Desie” przy pl. Kościuszki. Jego pracami zainteresowały się wówczas prestiżowe, skandynawskie galerie. Od tego czasu jego rzeźby znane są w Anglii, Danii, Szwecji, Belgii, Francji i w Niemczech.







19

MARIAN KONIECZNY (ur. 1930)

Akt, 1991 r.

brąz, wys.: 62 cm

sygnowany: 'MKonieczny'

cena wywoławcza: 10 000 zł

estymacja: 14 000 – 16 000

Marian Konieczny urodził się w Jasionowie w 1930 r. Rzeźbiarz ukończył ASP im. Jana Matejki w Krakowie z 1954 oraz Instytutu im. Repina w Petersburgu, gdzie studiował w latach 1954–1958. Twórca wielkich kompozycji rzeźbiarskich, medali, portretów sławnych Polaków m.in. Konrada Swinarskiego, Krzysztofa Pendereckiego. Najbardziej znaną realizacją był Pomnik Bohaterów Warszawy („Nike Warszawska”) z 1964 r. Artysta jest także twórcą pomnika nagrobnego aktorki Barbary Kwiatkowskiej-Lass, zrealizowanego w 1998 roku oraz pomnika nagrobnego prof. Wiktora Zina zrealizowanego w 2012 obydwu na Cmentarzu Rakowickim.







20

PAWEŁ JACEK GOLISZEK (ur. 1964)

„Magda-2”, 2014 r.

brąz, granit szwedzki, wys.: 59 cm

sygnowany i datowany na podstawie: 'GOLISZEK 2 - 5', '2014'

cena wywoławcza: 3 500 zł

estymacja: 4 500 - 6 000

Paweł Jacek Goliszek ukończył studia artystyczne na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studiował m.in. pod kierunkiem prof. Gustawa Zemły, prof. Piotra Gawrona i prof. Stanisława Stoiny, u którego obronił pracę dyplomową. Jego materiał to brąz – wykonuje przeważnie swoje rzeźby techniką wosku traconego. Prace artysty często opowiadają o kobiecym ciele - cykle „Zuzanna” czy „Magda” to oddane z ogromną maestrią torsy, nogi uchwycone w akrobatycznym ruchu.





21

KRYSTYNA NOWAKOWSKA (ur. 1953)

„Oni III”, 2013 r.

brąz, wys.: 76,5 cm

sygnowany i datowany na dwóch elementach: Krystyna Nowakowska |
Kraków 2013 | Unikat - 249'

cena wywoławcza: 7 000 zł

estymacja: 9 000 - 12 000

„Jeśli (...) istnieje w sztuce Krystyny Nowakowskiej coś kobiecego – to jest nim subtelność traktowania motywu, pewien, niedostępny dla mężczyźni, lub też osiągnięty z widocznym móżdżkiem wdzięk, ów nieuchwytny i niemożliwy do zdefiniowania charme zwany po polsku czarem, urokiem (...), który przyciąga widzów i zjednuje sympatię.”

JERZY MADEYSKI

Krystyna Nowakowska urodziła się w Rzeszowie. Ukończyła studia na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie. Dyplom pod kierunkiem profesora Jerzego Bandury uzyskała w 1979 roku. Tworzy rzeźby w technice odlewów z brązu na wosk tracony. Prace autorstwa Krystyny Nowakowskiej znajdują się w zbiorach kolekcji prywatnych i uznanych galerii na całym świecie, m.in.: w Boliwii, Francji, Holandii, Japonii, USA, Niemczech, Norwegii czy Szwajcarii. Za pracę twórczą w zakresie rzeźby otrzymała stypendium artystyczne Ministra Kultury i Sztuki (1987) oraz stypendium twórcze Miasta Krakowa.





22

XAWERY DUNIKOWSKI (1875 - 1964)

Głowa Fryderyka Chopina, 2 połowa lat 20. XX w.

gips, podstawa - granit, wys.: 36 cm, wymiary podstawy: 12 x 14 cm

cena wywoławcza: 10 000 zł

estymacja: 14 000 - 18 000

„Interesujący jest stosunek Dunikowskiego do technik rzeźbiarskich i materiału. Swoje rzeźby modelował w glinie i odlewał w gipsie. Utrwalanie w brązie powierzał wykwalifikowanym rzemieślnikom, wersje w drewnie i kamieniu – swoim pomocnikom. Zapewne techniki rzeźbiarskie wymagające czasu drażniły go i nudziły. (...) „Głowy wawelskie”, modelowane do kasetonów renesansowego stropu w Sali Poselskiej na Wawelu i nigdy tam nieumieszczone, stanowią panteon wielkich Polaków, który można wpisywać w inne konteksty interpretacyjne – choćby Firmę Portretową Witkacego.”



Xawery Dunikowski jeden z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy w 1975 w Krakowie, zmarł w 1964 roku w Warszawie. Naukę rzeźby rozpoczął w 1894 roku w warszawskiej pracowni Bolesława Syrewicza, później uczył się u Leopolda Wasilkowskiego. W latach 1896 – 98 studiował rzeźbę pod kierunkiem Alfreda Dauna w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Do 1903 roku kontynuował naukę w krakowskiej uczelni pod kierunkiem Konstantego Laszczki. W 1902 roku w TPSP w Krakowie odbyła się jego pierwsza wystawa indywidualna. W latach 1904 – 10 pełnił funkcję profesora rzeźby w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Około 1906 roku wyruszył w podróż artystyczną na Bliski Wschód (Syria, Palestyna) i do Włoch. W roku 1908 przyłączył się do Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, z którym wystawiał już od 1903 roku. W latach od 1915 do 1921 roku mieszkał w Paryżu. Od 1920 roku, aż do wybuchu II wojny światowej był profesora rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Aresztowany w 1940 roku, aż do wyzwolenia uwięziony był w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Od roku 1946 wykładał na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1954 roku przeniósł się do Warszawy i podjął pracę dydaktyczną na Akademii Sztuk Pięknych, a od 1959 roku prowadził również katedrę rzeźby w Państwowej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Jego żoną i partnerką była artystka Sara Lipska (1882 – 1973), świetna dekoratorka wnętrz i projektantka wnętrz tworząca w Paryżu. Dunikowski tworzył rzeźby w duchu symbolicznym, niezwykle popiersia i studia portretowe, był też autorem wielu projektów pomników monumentalnych.



„Głowy wawelskie” to zespół rzeźbionych głów, męskich i kobiecych zdobiących kasetony w stropie sali Poselskiej na Zamku Królewskim na Wawelu w Krakowie. Rzeźby powstały w warsztacie Sebastiana Tauerbacha (? – 1552) i Hansa Snycerza (? – 1545) około 1540 roku. Mistrzowie wykonali je na zlecenie króla Zygmunta I zwanego Starym, który od połowy lat 30. XVI wieku przebudowywał i ozdabiał gotycki zamek królewski w stylu renesansowym. Wymowa stropu była alegoryczna, umieszczone w nim głowy przedstawiały osoby różnych stanów np. królów, żołnierzy, dworzan, mieszczan. Sufit reprezentacyjnej sali Poselskiej zdobiły pierwotnie 194 głowy, do dziś przetrwało ich jedynie 30. Najprawdopodobniej między rokiem 1804 a 1807 strop został zniszczony w trakcie adaptacji pomieszczeń zamkowych na koszary dla wojska austriackiego. 30 ocalałych głów zabrała księżna Izabela Czartoryska, która umieściła je w Domku Gotyckiego w Puławach, gdzie gromadził pamiątki narodowe, tworząc pierwsze polskie muzeum. W 1869 roku 24 głowy zostały wywiezione do Moskwy po konfiskacie części majątku należącego do Czartoryskich, a 6 pozostałych w niewiadomym czasie stało się własnością Bolesława Podczaszyńskiego, a po jego śmierci rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Stanisława Tarnowskiego. W 1921 roku wdowa po profesorze Róża Tarnowska przekazała je Wawelowi, a pozostałe rzeźby wróciły do zamku po podpisaniu pokoju ryskiego (kwiecień 1921). Całą ocalałą trzydziestką, w 1927 roku, została umieszczona w kasetonach stropu sali Poselskiej, zrekonstruowanego według projektu architekta i konserwatora Adolfa Szyszko-Bohusza.

„Z inicjatywy prof. Adolfa Szyszko-Bohusza, stojącego na czele Kierownictwa Odnowienia Zamku, zlecono na początku r. 1925 najwybitniejszemu polskiemu rzeźbiarzowi, profesorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Xaweremu Dunikowskiemu wykonanie zespołu głów. Umieszczenie współcześnie wykonanych rzeźb obok oryginalnych renesansowych napotkało na silny opór ze strony konserwatorów. Ostatecznie pod koniec r. 1928 zadecydowano, że w stropie pozostaną jedynie te drugie. Rzeźbiarz nie zrealizował całości ambitnego zamierzenia, powstało zaledwie kilkanaście głów w drewnie i około 70 w gipsie, jednak wybitne pod względem artystycznym dzieło zapewniło Dunikowskiemu zaszczytne miejsce w sztuce polskiej. W skład cyklu wchodzi portrety wielu wybitnych postaci, przede wszystkim tłumaczkii i znawczyni literatury włoskiej Zofii Jachimeckiej, prezydenta Krakowa Karola Rollego, wiceprezydenta Krakowa Witolda Ostrowskiego,

autoportret samego Dunikowskiego, a także tzw. głowy wizyjne, przede wszystkim wieszczka Adama Mickiewicza, króla Polski Bolesława Śmiałego, króla Polski i Francji Henryka Walezego oraz przedstawienia kobiet i mężczyzn stylizowane na renesansowe. Za podsumowanie rozważań dotyczących tak wybitnego dzieła, jakim są bez wątpienia Głowy wawelskie, może posłużyć opinia wybitnego krytyka sztuki Jana Kleczyńskiego: „Głowy wawelskie - to są portrety, których bym nie nazwał stylizowanymi, ale przeniesionymi w wiek XVI-ty, czy XV-ty. Są to po prostu mówiąc arcydzieła. Są żywe, tak wymowne i tak dalece z owych czasów, że można by je uznać za głowy zrobione przez nieznanego wielkiego mistrza renesansu”.

MATERIAŁY ZAMKU KRÓLEWSKIEGO NA WAWELU, XAWERY DUNIKOWSKI.
DZIEŁA W ZBIORACH WAWELSKICH.
WYSTAWA CZASOWA PREZENTOWANA OD 16 VIII DO 16 IX 2001



Wystawa prac rzeźbiarskich Xawerego Dunikowskiego
w Pałacu Sztuki w Krakowie w 1931 r., Fot. NAC

Ksawery Dunikowski pracował nad rzeźbami do sali Poselskiej w latach 1925 – 1927. Były to stylizowane według renesansowych głowy wybitnych Polaków, także polskich artystów – Adama Mickiewicza, Leona Wyczółkowskiego, Josepha Conrada, Stanisława Wyspiańskiego. Chociaż prace Dunikowskiego ostatecznie nie znalazły się w miejscu swojego przeznaczenia, sam artysta niezwykle cenił swoje dzieła i często rzeźby wawelskie były eksponowane na wystawach jego twórczości, m.in. w 1931 roku w krakowskim Pałacu Sztuki. Największy zbiór zachowanych głów znajduje się w zbiorach Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Królikarni, oddział Muzeum Narodowego w Warszawie.



23

XAWERY DUNIKOWSKI (1875 - 1964)

Madonna, 1911 r.

brąz, wys.: 67 cm, dł.: 76 cm

odlew współczesny

cena wywoławcza: 32 000 zł

estymacja: 40 000 - 50 000

„Tajemnica życia i jego początku jest w twórczości Dunikowskiego wręcz wątkiem obsesyjnym. Kompozycje „Tchnienie”, „Fatum”, „Macierzyństwo” w sposób niezwykle syntetyczny mówią o podstawowych problemach metafizycznych, dotyczą istoty bytu, tajemnicy macierzyństwa i sensu ludzkiego życia.”





24

KONSTANTY LASZCZKA (1865 - 1956)

Portret Mikołaja Kopernika, 1949 r.

terakota, śr.: 22,5 cm

sygnowany i datowany u dołu: 'K.Laszczka 1949'

opisany na otoku: 'Nicolaus Copernicus qui solem stare terram moveri iussit'

cena wywoławcza: 2 600 zł

estymacja: 3 000 - 4 000

LITERATURA:

porównaj - Jadwiga Puciata-Pawłowska, Konstancy Laszczka. Życie i twórczość, Muzeum Okręgowe w Siedlcach 1980, il. 188-189

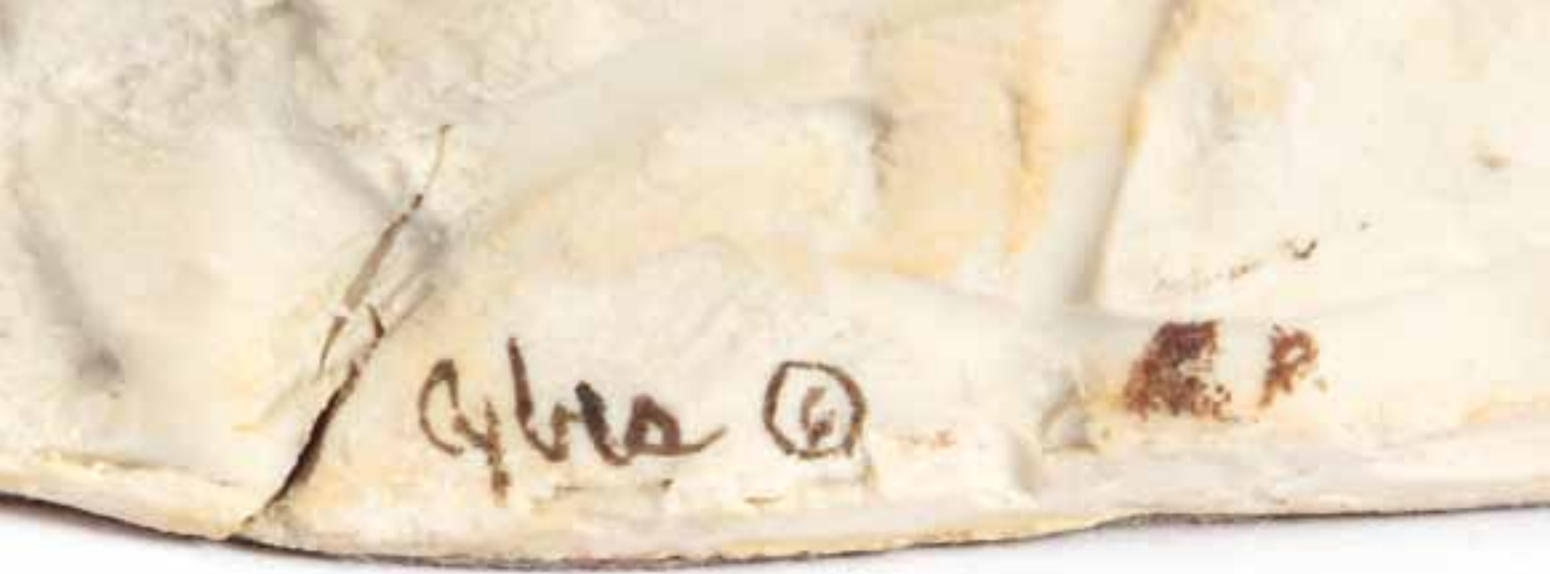
Najbardziej znany i ceniony polskim rzeźbiarzem secesyjnym, Konstancy Laszczka urodził się w 1865 roku w Makowcu Dużym koło Mińska Mazowieckiego, zmarł w 1956 roku w Krakowie. Od 1885 roku studiował w Warszawie pod kierunkiem Jana Kryńskiego i Ludwika Pyrowicza. Dzięki zdobyciu I nagrody w konkursie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, w latach 1891 - 96 przebywał na stypendium w Paryżu, gdzie uczył się u Antoine'a Mercié, Alexandre'a Falguiere'a oraz Jeana Léona Gérôme'a. Po powrocie z Paryża do roku 1899 mieszkał w Warszawie, następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie objął katedrę rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych, którą prowadził do 1935 roku. W latach 1900 - 10 sprawował patronat artystyczny nad fabryką wyrobów kaflarskich i gamcarskich Józefa Niedźwieckiego w Dębnikach pod Krakowem. Był jednym z założycieli Towarzystwa Artystów Plastyków „Sztuka”. Zajmował się rzeźbą monumentalną oraz portretową, komponował sceny symboliczno – alegoryczne czy inspirowane mitologią starożytną. Laszczka tworzył również medale, medaliony portretowe oraz plakietki okolicznościowe. Wielką pasją artysty była

ceramika, której z biegiem lat poświęcał się coraz bardziej. „Niemal od początku twórczości ulubionym rzeźbiarskim tworzywem Laszczki była terakota, tj. glina kamionkowa zmieszana z topnikami, następnie wypalana. Rzeźbił w niej głowy portretowe, a także figurki i plakietki. Z czasem wytwarzał także ceramikę użytkową: czary, wazon, wazy, świeczniki. Wykonywał dekoracyjne figurki zwierząt i ludzi, postacie i motywy realne i fantastyczne. Wykorzystywał przy tym naturalnie białe, kremowe, brunatne, czerwone zabarwienie glin lub barwił je na błękitno, zielono, granatowo. Pokrywał kolorem lub przezroczystym szkliwem. Stosował wyrafinowane formalnie zabiegi inspirowane ceramiką chińską i japońską, jak zestawienie matowej powierzchni z zaciekiem błyszczącego szkliwa. Wprowadzał motywy rzeźbiarskie i ornamentacyjne z przetworzonych wzorów ceramiki starożytnej, egipskiej, asyryjskiej, perskiej, to znów motywy i tematy fantastyczne, zaczerpnięte z baśni czy sztuki ludowej.”

KRYSTYNA LEWICKA, BARBARA OSIŃSKA, POCZET ARTYSTÓW POLSKICH I W POLSCE DZIAŁAJĄCYCH, KONSTANTY LASZCZKA, WARSZAWA 1996, S.444



Konstanty Laszczka wykonał kilka podobizn Mikołaja Kopernika, m.in. gipsowe popiersie w 1926 roku oraz ujęcie astronoma w półpostaci w 1935 roku w drewnie.



25

BOLESŁAW CYBIS (1895 - 1957)

Głowa - prototyp wazonu

ceramika, wys.: 40,6 cm

sygnatura: 'Cybis ©'

cena wywoławcza: 7 000 zł

estymacja: 9 000 - 13 000

Bolesław Cybis był jednym z najbardziej oryginalnych i rozpoznawalnych polskich artystów, tworzących w pierwszej połowie XX wieku. Urodzony na Krymie artysta swoją edukację rozpoczynał w Charkowie, gdzie przystąpił do stowarzyszenia młodych plastyków „Związek Siedmiu”. W owym czasie zrodziło się zainteresowanie Cybisa rzeźbą. Po przyjeździe do Polski w 1923 roku wstąpił do warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie na gruncie zawiązanych w warszawskiej szkole znajomości zrodziło się „Bractwo św. Łukasza”, którego

założenia formalne opierały się na powrocie do artystycznych wzorców z XVI i XVII w. Wpływ „Bractwa..” widoczny był w sztuce Cybisa, jednocześnie cały czas pracował nad wykształceniem indywidualnego stylu, który cechował rodzaj mistycznego liryzmu, obecny także w rzeźbach artysty. Na przełomie lat 20 i 30 współpracował z zakładem ceramicznym Wojnacki-Czechowski, gdzie wyrabiano wazony, misy i figurki porcelanowe. Prawdziwy rozkwit działalności rzeźbiarskiej Bolesława Cybisa nastąpił po wyjeździe do Ameryki Północnej w 1939 roku. W 1940 rozpoczął wyrób dekoracyjnych, seryjnych rzeźb ceramicznych w swoim domu w Astorii. Wspólnie z żoną Marią Cybisową projektował figurki zwierząt, aniołów i syren. Dwa lata później w Trenton w stanie New Jersey powstało artystyczne studio ceramiczne, gdzie poza wyrobem niewielkich figurek artysta zajął się po raz pierwszy tworzeniem porcelanowych rzeźb, które od razu zyskały sobie przychylność odbiorców. Do swojej śmierci w 1957 roku Bolesław Cybis zajmował się wyłącznie tworzeniem rzeźb, w których, mimo licznych komercyjnych sukcesów i wielu zleceń, udało się artyście zachować szczególny charakter i rozpoznawalny styl.





26

BOLESŁAW CYBIS (1895 - 1957)

Prototyp

ceramika, 28 x 16 cm

cena wywoławcza: 9 000 zł

estymacja: 11 000 - 15 000

Po wybuchu II wojny światowej Bolesław Cybis wraz z żoną Marią osiadł na stałe w Stanach Zjednoczonych. W 1940 roku państwo Cybisowie rozpoczęli tworzenie wyrobów dekoracyjnych oraz seryjnych rzeźb ceramicznych w swoim prywatnym domu w the Steinway Mansion w Astorii. W 1942 roku założył artystyczne studio ceramiczne w Trenton w stanie New Jersey, gdzie rozpoczął produkcję rzeźb porcelanowych, figur, wazonów. Stało się pewnego rodzaju tradycją, że prezydenci Stanów Zjednoczonych zamawiali u Cybisa te porcelanowe rzeźby jako prezenty dla gości przez nich głów innych państw.





27

MAGDALENA ABAKANOWICZ (ur. 1930)

Z cyklu „Portrety anonimowe”, 2001 r.

masa papierowa, metal (stelaż), żywica, wys.: 87 cm
sygnowana i datowana na podstawie: 'A 2001' oraz tytuł autorski

cena wywoławcza: 40 000 zł
estymacja: 60 000 - 70 000

„Bohaterem Abakanowicz jest zatem ANONIMOWA ISTOTA, o której me da się wiele powiedzieć. Nie wiadomo skąd pochodzi, ponieważ jej wyobrażeniu brakuje znaków identyfikacji kulturowej; nie wiadomo także w jakim jest wieku, a wyprostowana postawa i proporcje ciała mogą jedynie sugerować, iż mamy do czynienia z kimś młodym, wchodzącym w życie; nie wiemy też - jak wspomniałam – tego, jaka jest pleć owej istoty, choć zawsze przedstawiana jest ona nago. Jest to jednak nagość całkowicie odindywidualizowana: asekualna i - w pewnym sensie - sterylna. Bo też człowiek jest przez Abakanowicz traktowany jak obiekt - pozbawiony konkretnych, osobowościowych cech. Między innymi właśnie to pozwala jej stosować „prawo tautologii”, czyli łączyć prace w cykle, grupy. Perspektywa rzeźbiarki dotyczy zatem tych sytuacji, w których człowiek przestaje być sobą, stając się uczestnikiem zbiorowości. „Pogrążam się w tłumie, jak ziarno w sykim piasku. Zatracam siebie wśród anonimowości spojrzeń, ruchów, odorów, we wspólnym pochłanianiu powietrza, pulsowaniu soków

pod skórą. Stają się komórką tego bezbrzeżnego organizmu, należę do innych osobników, komórek już pozbawionych wyrazu [...] - czytamy w jednym z odautorskich komentarzy! (...) „Abakanowicz. przez długi czas, ciało ludzkie interesowało jawnie jako „tkanka miękka”. Nie bez znaczenia jest to, co mówiła na ten właśnie temat, opisując fascynację materią i jej nietrwałością: „Byłam bardzo mała. Przykucnięta nad bagnistym stawem obserwowałam kijanki. Ogromne, mające niedługo przeistoczyć się w żaby. Mrowiły się przy brzegu. Przez cienką błonę, pokrywającą rozdęte brzuchy, widać było wyraźnie płataninę zwojów kiszek. [...] Wyciągnięte patykami na brzeg, dotknięte nieostrożnie, nadęte brzuchy pękały. Zawartość wypływała rozlanym beładem zasuptań. Siedziałam z bijącym sercem, wstrząśnięta tym co się stało. Zniszczeniem miękkiego życia i bezbrzeżną tajemnicą zawartości miękkiego”.

MAŁGORZATA KITOWSKA – ŁYSIAK, INKARNACJE ANDROGYNA,
ROCZNIK RZEŻBA POLSKA, T.VIII: 1996 – 1997, OROŃSKO 1999, S. 62 - 63





28

WOJCIECH JERZY DUREK (1888 - 1951)

Portret kobiety

gips, 41 x 25 cm

sygnowany na cokole: 'Woj. Durek'

cena wywoławcza: 7 000 zł

estymacja: 10 000 - 13 000

Wojciech Durek studia artystyczne odbył w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie, kontynuował je w szkole zawodowej w Laas (Tyrol) oraz w Accademia di Belle Arti w Mediolanie, którą ukończył w 1911. Odbył również praktykę rzeźbiarską w Grazu (1915). W okresie międzywojennym mieszkał w Toruniu, gdzie działał w miejscowej Konfraterni Artystów. Prowadził przez pewien czas wspólną pracownię z zaprzyjaźnionym artystą Ignacym Zełkiem, z którym współpracował przy projektach rzeźbiarskich. Było to atelier „Rzeźba”, mieszczące się przy ulicy Sukienniczej, które oferowało swoim klientom „projekty i wykonanie wszelkich urządzeń wewnątrz kościelnych, jak: ołtarze, feretrony, figury św., witraż, obrazy olejne, polichromie itd., figur przydrożnych, rzeźb rodzajowych, jak: ozdób do ogrodów, sztukaterii itp. oraz grobowców w sztucznym kamieniu, granicie i marmurze”. Durek opu-

ścił Toruń prawdopodobnie pod koniec lat 20. XX w. Po II wojnie światowej osiadł w Kielcach.

Stylowo Wojciech Durek bliski był symbolizmowi i neoromantyzmowi. Wywodząc się z mediolańskiej szkoły Medardo Rosso, przyjmował założenia teoretyczne tego twórcy, wyrażające się m.in. we frontalności prac monumentalnych, narzucającej centralny punkt widzenia. Konceptje Durka spotykały się niekiedy z niezrozumieniem odbiorców, co przesądziło m.in. o losie toruńskiego pomnika Moniuszki. Pomnik zdemontowano po zaledwie pięciu latach od jego ustawienia, oficjalnie w związku z budową w sąsiedztwie wielkiego pawilonu wystawowego, ale nie bez znaczenia pozostawała opinia współczesnych, że jest to dzieło przestarzałe.





29

CONSTANTIN EMILE MEUNIER (1831 - 1905)

Głowa mężczyzny

mosiądz malowany na czarno, 19 x 11 cm (wymiar z ramą: 26 x 18 cm)

sygnowany p.g.: 'C. MEUNIER'

cena wywoławcza: 3 000 zł

estymacja: 4 500 - 6 000

Constantin Meunier to jeden z największych rzeźbiarzy belgijskich. W latach 1887-1895 profesor w Leuven, od 1895 w Brukseli. Początkowo uprawiał realistyczne malarstwo o przesłaniu społecznym. Rzeźbił od 1885. Główny temat jego prac to robotnik. Twórca kompozycji całopostaciowych, głów, popiersi i reliefów, przedstawiających górników, hutników, dokerów, chłopów, których idealizował i heroizował.

„Niewątpliwą zasługą romantyków było wprowadzenie do rzeźby tematyki społecznej, chociaż stanowiła ona tu tylko wąski margines. Jednakże w drugiej połowie stulecia podjęło ją wielu artystów, m.in. włoscy weryści, przy czym coraz

więcej uwagi zaczęto poświęcać ludziom pracy, toteż obok wszelkiego rodzaju nędzarzy pojawiały się w rzeźbie postacie robotników. Wymienić tu można choćby Dalou [rzeźbiarz francuski Jules Dalou, (1838 – 1902)], a przede wszystkim Meuniera, który robotnika uczynił głównym bohaterem swojej twórczości. Romantyczne też były w istocie nie zrealizowane nigdy w pełni marzenia niektórych artystów o stworzeniu monumentalnego pomnika pracy:” (Adam Kotula, Piotr Krakowski, Rzeźba XIX wieku, Kraków 1980, s. 80) Nad takim właśnie monumentem - „Gloryfikacja pracy” pracował Meunier, które miało być jego dziełem życia. Prace przerwała śmierć rzeźbiarza, a w 1930 roku z wykonanych do tej kompozycji rzeźb ustawiono pomnik w Brukseli.





30

MARIAN KONIECZNY (ur. 1930)

„La Belle Bo...”, 1998 r.

brąz, wys.: 60 cm

sygnowany i datowany: 'MKonieczny 98 | III', na cokole napis: 'La Belle Bo...'

cena wywoławcza: 4 000 zł

estymacja: 5 000 - 6 000





31

STANISŁAW HORNO POPŁAWSKI
(1902 - 1997)

„Nauzykaa”, 1978 r.

granit 28 x 25 x 16 cm

cena wywoławcza: 12 000 zł

estymacja: 15 000 - 20 000

„U Horno-Popławskiego w ciągle powtarzonym motywie głowy ludzkiej skupiają się echa pradawnego kultu czaszki – symbolu Adama, mieszkania duszy i siedliska tajemnych mocy. Przede wszystkim jednak objawia się tutaj pewna „pochwała rozumu”, „zamieszkującego” głowę i postawa wiary w głębię wnętrza człowieka. Szczególnie często powracał symboliczny temat „snu” i „przebudzenia”, przynoszący za każdym razem pewien potencjalny zwiastun metamorfozy.”

DOROTA GRUBBA

Wnuk zesłanego na Kaukaz powstańca styczniowego. W 1908 roku wraz z rodziną opuścił Gruzję, kilka lat spędził w Moskwie kończąc tam Korpus Kadetów. Zwiedzając muzea i galerie zafascynował się malarstwem. Od 1922 studiował w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych: malarstwo u prof. Tadeusza Pruszkowskiego oraz rzeźbę u prof. Tadeusza Breyera. W latach 1932-39 prowadził zajęcia rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Od stycznia 1946 do września 1949 prowadził katedrę rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1949 przeniósł się do Trójmiasta, obejmując stanowisko

profesora i dziekana Wydziału Rzeźby Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Jego rzeźby wystawiane były na wielu prestiżowych wystawach zagranicznych, (m.in. na Międzynarodowej Wystawie Rzeźby Współczesnej w Paryżu oraz na XXXI Biennale Sztuki w Wenecji). W 1996 roku otrzymał doktorat honoris causa Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Rok później w Pałacu Opatów w Oliwie wręczono rzeźbiarzowi drugi doktorat honoris causa - gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uroczystość połączono z otwarciem w pałacu kolejnej, ostatniej już za życia artysty wystawy indywidualnej.





32

JÓZEF MAREK (ur. 1922)

„Portret w welonie”, 1957 r.

gips polichromowany, drewno, wys.: 40 cm, dł.: 19 cm
sygnowany oraz tytuł autorski na sodzie: 'Portret w białym welonie' | 'Józef Marek'

cena wywoławcza: 3 500 zł

estymacja: 5 000 - 8 000

LITERATURA:

Józef Marek. Lata 50. i 60., katalog wystawy, Kraków 2005, il. s. 5

WYSTAWIANY:

Józef Marek, lata 50. i 60., 23.06. - 08.07.2005 Nautilus, Kraków

Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dyplom uzyskał w 1952 roku w pracowni Xawerego Dunikowskiego. Między 1970 a 1980 członek grupy Nowa Improwizacja, od 1983 należy do Związku Artystów Rzeźbiarzy, od 2005 do ZPAPW. W latach 1961 – 1971 był asystentem, potem adiunktem na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej; w latach 1965 – 69 pracował jako wykładowca na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Między 1971 a 1986 docent na Wydziale Architektury Wnętrz, od 1986 roku profesor krakowskiej ASP. Wziął udział w kilkuset wystawach sztuki polskiej w kraju i niemal całej Europie, a także w Azji i Ameryce. Uczestniczył w wielu konkursach na projekty rzeźb i pomników.





33

TADEUSZ SZPUNAR (ur. 1929)

„Kapral”, 1961 r.

drewno, wys.: 32,5 cm

sygnowany i datowany: 'T.SZ. 61'

opis autorski na spodzie ołówkiem: 'T.SZPUNAR | „KAPRAL” | A.D. 61'

cena wywoławcza: 2 600 zł

estymacja: 3 500 - 4 500

LITERATURA:

Tadeusz Szpunar, prace z lat 60. i 70, katalog wystawy, Kraków 2006, s. 13, il. 9

WYSTAWIANY:

Tadeusz Szpunar, prace z lat 60. i 70, Galeria dyląg.pl, Kraków, 02 – 03.2006

„Ostatnio powyciągałem z różnych zakamarków pracowni prace z całego półwiecza i zestawilem je chronologicznie. Ze zdziwieniem zobaczyłem wtedy, że każda następna wynika z poprzedniej, że moja droga od sztuki figuratywnej do tej niefiguratywnej z lat siedemdziesiątych czy sześćdziesiątych, była płynna i logiczna. Wygląda na to, że szedłem własną drogą, chociaż nie mogę zaprzeczyć, żeby całe ówczesne życie artystyczne nie kształtowało mojej osobowości.”

TADEUSZ SZPUNAR





34

GERARD GRZYWACZYK (ur. 1941)

„Żydówka z Toledo”

brąz, marmur, wys.: 32 cm, wymiary podstawy: 16,5 x 12,5 cm
na podstawie: 'GR - YK'

cena wywoławcza: 7 000 zł

estymacja: 10 000 - 12 000

LITERATURA:

Rzeźba, Gerard Grzywaczyk, 40-lecie pracy twórczej, katalog wystawy,
Chorzów 2006, s. 12

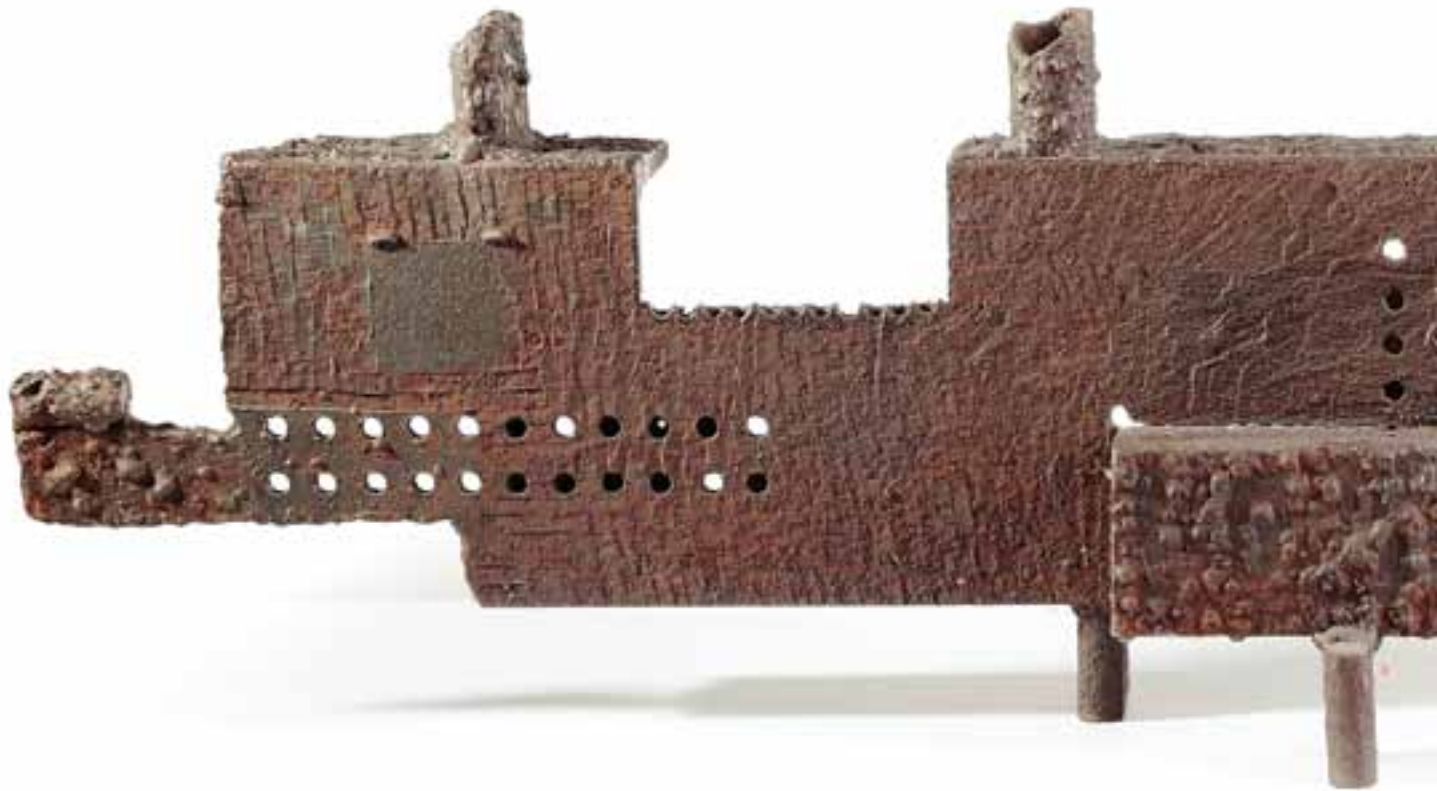
WYSTAWIANY:

- Miejska Galeria Sztuki „MM” w Chorzowie „GERARD GRZYWACZYK
- rzeźby jubileusz 40-lecia pracy twórczej”, 6-26 czerwca 2006

Artysta ukończył krakowską ASP na Wydziale Rzeźby w 1968 roku. Studiował także w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Jego rzeźby znajdują się w trzech kościołach diecezji katowickiej: katedrze Chrystusa Króla (wystrój kaplicy św. Barbary), św. Floriana w Chorzowie (wystrój prezbiterium i figura św. Floriana) oraz św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim. Do swoich ważniejszych realizacji zalicza płaskorzeźby na elewacji Teatru

Miejskiego w Chorzowie, rzeźby plenerowe w śródmieściu Katowic i w Katowickim Parku Leśnym, rzeźbę z fontannami w świętochłowickim parku „Skalka”, pomnik nagrobny „Żołnierzom Września” w Chorzowie, rzeźby w Kaplicy Górników w archikatedrze pw. Chrystusa Króla w Katowicach, epitafium pamięci Wojciecha Korfantego i pomnik „Bohaterskim Harcerzom Chorzowa poległym w latach 1939-45” w Chorzowie.





35

JULIAN BOSS-GOSŁAWSKI (1926 - 2012)

Pancernik powiatowy, 1958 r.

żelazo spawane, wys.: 29 cm, dł.: 112 cm, szer.: 20 cm

cena wywoławcza: 40 000 zł

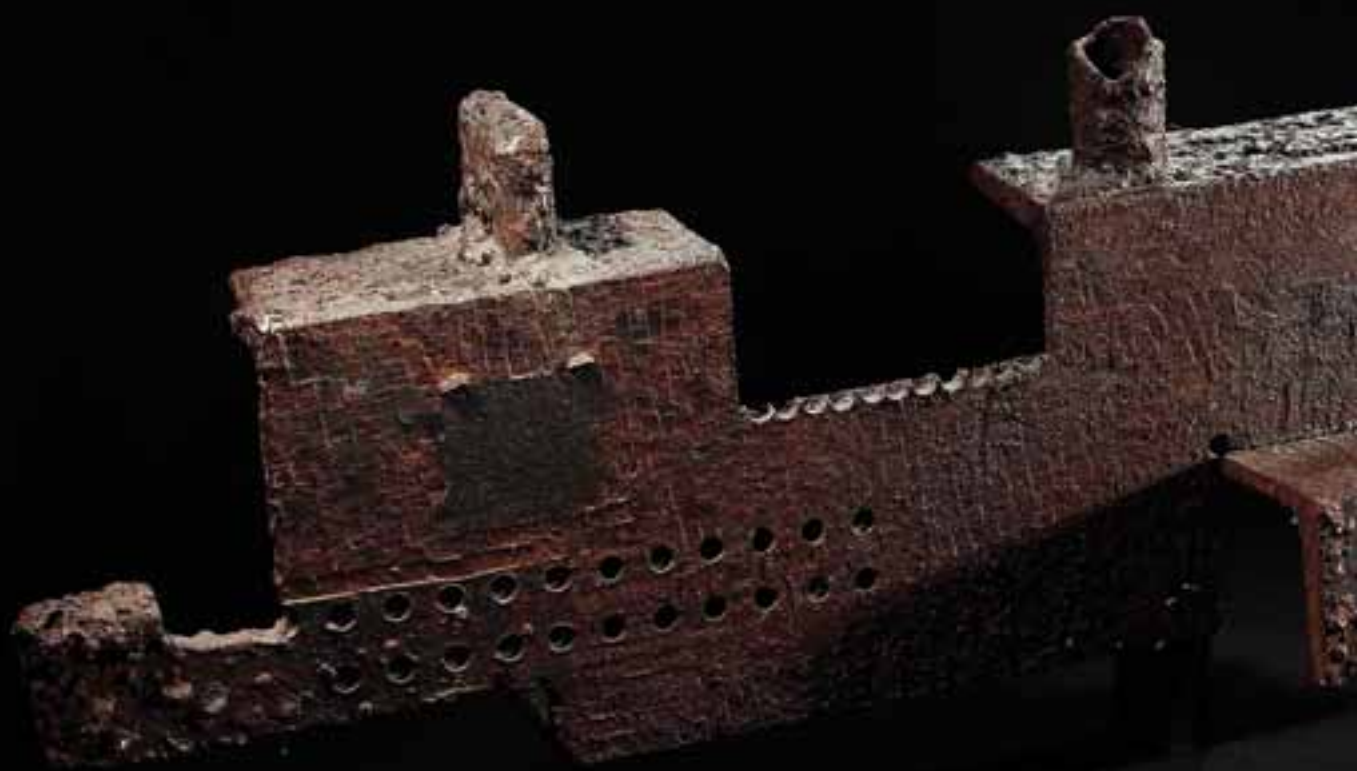
estymacja: 80 000 - 120 000

„Andreas Billert w monograficznym eseju Wspomnienie o Mistrzu... pisał: „Kiedy Julian Boss-Gosławski (...) pojechał nad Jezioro Lednickie uznano to za wielką stratę dla artystycznej sceny Poznania, ale dla Niego samego było to wejście w ostatni i najważniejszy etap jego działalności artystycznej (...). Był przede wszystkim Artystą – Filozofem. (...) [Zatroskanym przyjaciółom] odpowiadał ze śmiechem parafrazując Diogenesa „Nie zasłaniaj mi mojego złomu” (...) Kiedy w wielu moich rozmowach przeprowadzonych z Julianem w Kamiennej Wieży wysłuchiwałem Jego kolejnej wizji dzieła sztuki zapytałem Go: „Ale z czego chcesz to zrobić?” (...)

wykonywał szeroki ruch ręką co oznaczało, że zrobi z tego co tu wszędzie leży. (...) Stanowiło to odpowiedź, kierowaną do świata ogarniętego szaleństwem postępu, opartego o produkcję coraz to nowych rzeczy z wciąż nowych materiałów, po to, aby rzeczy te przekształcać w coraz większe masy szrotu. Julian ze spawarką w ręku, pochylony nad odpadami żelaza, formułował z nich odpowiedź na ten szaleńczy świat, w którym przestał uczestniczyć.”

DOROTA GRUBBA-THIEDE, MARCIN ROZMARYNOWICZ,
PŁOMIENIOWANIE JULIAN BOSS-GOSŁAWSKI (1926-2012), OROŃSKO 3-4/2013, S. 63





„Julian Boss-Gosławski poszukiwał niezależności i nieustannie oddawał się procesom tworzenia żeby żyć. Przywołane w tytule pojęcie „płomieniowania”, wywodzi się z technologii obróbki metalu, który poprzez czasochłonne (benedyktyńskie) „dotykanie smuzką ognia”, wytraca gładką połyskliwość, stając się matowy, niemal aksamitny, chropawy [graficzną strukturą przypominając zarazem negatyw gęstego sztruku] jak w wysmukłej, blisko trzymetrowej „Stary świat” z 1955 r. (mystycznej, a zarazem poprzez komplikację budowy, zapowiadającej rzeźby pop-artu), którą pokrywają poetyckie, wgłębne strużki – nieomal jak linie papilarne.”

DOROTA GRUBBA-THIEDE, MARCIN ROZMARYNOWICZ,
PŁOMIENIOWANIE JULIAN BOSS-GOSŁAWSKI (1926-2012), OROŃSKO 3-4/2013, S. 63





36

KRZYSZTOF M. BEDNARSKI (ur. 1953)

„Moby Dicka - powierzchnia całkowita”, 2008 r.

brąz patynowany, patyna niebieska, 79 cm x 23 cm x 30 cm;
sygnowany i datowany wewnątrz: 'KM Bednarski 2008'

cena wywoławcza: 26 000 zł
estymacja: 35 000 - 45 000

LITERATURA:

Krzysztof M. Bednarski, Portret totalny Karola Marksa (1977-2009), [red. kat. Maryla Sitkowska], katalog wystawy, Muzeum Górnosląskie w Bytomiu, Bytom 2009, s. 165

WYSTAWIANY:

Krzysztof M. Bednarski, Portret totalny Karola Marksa (1977-2009), Muzeum Górnosląskie w Bytomiu, 22.05.-31.10.2009





„Moby Dick albo Wieloryb” to wydana w 1851 roku powieść amerykańskiego pisarza Hermana Melville’a, to klasyka literatury amerykańskiej. Melville opowiedział w niej historię Izmaela, marynarza, który po kilku rejsach na statkach handlowych postanowił wyruszyć na wyprawę wielorybniczą. Statek wielorybniczy Pequod dowodzony jest przez ponurego i tajemniczego kapitana Ahaba, który w walce z wielorybem stracił nogę. Wkrótce okazuje się, że jedynym celem tej wyprawy jest zemsta na wielorybie, który okaleczył Ahaba, legendarnym białym kaszalocie, Moby Dicku. Wielowarstwowa treść książki, w której odnajdujemy bogatą symbolikę dotyczącą Biblii, Boga, człowieka i jego przeznaczenia czyni z niej jedno z arcydzieł literatury światowej.

Krzysztof M. Bednarski w 1987 roku stworzył niezwykłą rzeźbę – „Moby Dick”, czyli „16 wycinków na nieskończoność”, która stała się swego rodzaju manifestem artystycznym drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Poetyckim obrazem pogoni za nieosiągalnym, kosmicznym symbolem uniwersalnego porządku, rzeźbiarską i intelektualną prowokacją. Ta praca, dziś w stałej kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi, przyniosła Bednarskiemu szerokie uznanie i ugruntowała jego pozycję w świecie. „Moby Dick” jest szczególnym modelem przestrzeni, na którym artysta wielokrotnie dokonywał daleko idących przekształceń, każdorazowo kreując go od nowa. Rzeźba stała się początkiem całego, rozłożonego na lata cyklu, w którym Bednarski dokonywał transformacji motywu łodzi - lewiatana, badał wynikające z nich relacje przestrzenne i znaczeniowe.

Krzysztof M. Bednarski – rzeźbiarz, urodzony w 1953 roku w Krakowie, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (w latach 1973 - 1978, w pracowniach prof. Jerzego Jarnuszkiewicza i prof. Oskara Hansena), aktywny w różnych dyscyplinach twórczych, niegdyś blisko związany z poszukiwaniami parateatralnymi Jerzego Grotowskiego, dla którego projektował plakaty (1976 - 81). Od 1986 roku mieszka w Rzymie; intensywnie obecny również na polskiej scenie artystycznej. We wczesnych pracach odnosił się do propagandy komunistycznej (Portret totalny Karola Marksa, 1978), oraz sytuacji społeczno-politycznej Polski w stanie wojennym (Victoria-Victoria, 1983 r., w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie). Najbardziej znana jego realizacja to



instalacja rzeźbiarska Moby Dick (1987), która znajduje się w kolekcji Muzeum Sztuki – ms2 w Łodzi. Praca ta stanowi swoistą ikonę sztuki rzeźbiarskiej ostatnich dekad XX wieku w Polsce. Prace Krzysztofa M. Bednarskiego znajdują się w kolekcjach najważniejszych muzeów polskich: Muzeum Narodowe w Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, Muzeum Sztuki w Łodzi, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie, Muzeum Współczesne we Wrocławiu, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Muzeum ASP w Warszawie, Galeria Studio w Warszawie, Galeria Arsenał w Białymstoku, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu, kolekcje Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Lublinie, Katowicach, Łodzi i Wrocławiu, kolekcja Galerii Foksal w Warszawie, w Muzeum Plakatu w Wilanowie, a także w kolekcjach zagranicznych, m.in. Collezione Giorgio Franchetti w Rzymie, Fondazione Federico Fellini w Rimini, Fondazione Morra in Neapolu, Fondazione Orestidi in Gibellinie na Sycylii, Fondazione Mario Schifano w Rzymie, Targetti Light Art Collection we Florencji, Międzynarodowa kolekcja sztuki w Certosa di Padulla (Palermo), Muzeum Sztuki w Raunie, oraz w licznych kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.



Krzysztof M. Bednarski we wnętrzu swojego „Moby Dicka” Muzeum ASP w Warszawie, 1987 r., Fot. Michael Kerstgens



Krzysztof M. Bednarski „Moby Dick”, ms2, Łódź 1986-2013
Fot. Piotr Tomczyk



37

ANDRZEJ SZEWCZYK (1950 - 2001)

Z cyklu „Dariusze”, 1983 r.

drewno, ołów, technika własna, 23 x 10 x 4 cm

cena wywoławcza: 6 500 zł

estymacja: 8 000 - 12 000

OPINIE:

Potwierdzenie autentyczności przez wdowę po artyście

Filozofią sztuki Andrzeja Szewczyka było połączenie malarstwa, tworzenia plastycznego i szeroko pojętego pisania. Różnorodne działania artystyczne, twórcze realizacje i myśli trafnie skomentowała Bożena Kowalska: „...to kolejne odpowiedzi albo komentarze, albo poetyckie refleksje jakimi artysta dzieli się z widzem, jakimi artysta skłania patrzącego do własnej aktywności wyobraźni”

BOŻENA KOWALSKA, „ANDRZEJ SZEWCZYK”,
FOLDER WYSTAWY, GALERIA 72 CHEŁM, 30VII - 5 XI 1986

Malarz, rzeźbiarz, autor komentarzy do swoich prac. W latach 1974-1978 studiował na Wydziale Edukacji Wizualnej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oddział w Cieszynie. Początkowo zajmował się malarstwem i rzeźbą. W końcu lat 60. stworzył pierwsze aranżacje przestrzenne i uczestniczył w akcjach artystycznych. W swoim malarstwie zaprzeczał tradycyjnej roli obrazu malarskiego i roli malarza jako twórcy. Interesowało go malarstwo bezosobowe, mechaniczne, ale jednocześnie radosne i witalne. Stosował nietypowe podobrazia i materiały malarskie (ściany, lustra, zeszyty szkolne, mapy). Naśladował ludowe sposoby dekorowania

otoczenia. Od końca lat 70. pierwszoplanowe stały się w sztuce Szewczyka zagadnienia zapisu: pisma, księgi, kaligrafii. Od 1981 roku powstają kompozycje ze ścinek kredek, drewnianych klocków przyklejanych do desek i płócien, zalewanych woskiem, farbą i ołowiem. Najbardziej znane w twórczości Szewczyka są realizacje z cyklu Bibliotek (od 1986). Składają się na nie drewniane tablice-księgi, pokryte ołowianym pismem. Artysta był związany z warszawską Galerią Foksal i Starmach Gallery w Krakowie. Prace w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi, Galerii Zachęta w Warszawie, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.





38

BOŻENNA BISKUPSKA (ur. 1952)

„Wytuczanie obrazu”, 2005 r.

beton, brąz, 41 x 26 cm
 sygnowana i datowana na odwrociu: 'BB' (monogram wiązany) oraz opisana:
 'BISKUPSKA BOŻENNA | WYTUCZANIE OBRAZU | 0-1-0 | 2005'

cena wywoławcza: 4 000 zł

estymacja: 7 000 - 9 000

„W sztuce Bożenny Biskupskiej zarysowują się dwie przeciwstawne, lecz wzajemnie uzupełniające się tendencje: materializowania, ukonkretniania idei w różnorodnej materii (rzeźba, malarstwo, rysunek, instalacja-obiekt) oraz przebiegający równoległe proces dematerializacji formy, „zanikania” trwałego obiektu-dzieła, połączony z koncentracją na działaniach procesualnych, często z użyciem tzw. nowych mediów. Obecna wystawa wydaje się reprezentować tę drugą tendencję. Na ekspozycję składają się trzy instalacje, których podstawową materią jest projekcja. Do zaaranżowania instalacji Bożenna Biskupska użyła wcześniej zrealizowanych filmów i zapisów – Zapis idei (2002), Po co (2009) i Przeganianie myśli (2008-2009), jednak zaktualizowane w nowym przestrzennym kontekście, stają się odrębnymi projektami. Twórczość Bożenny Biskupskiej trudno jest podzielić na wyraźnie oddzielone od siebie etapy. Kolejne projekty realizowane są równoległe, za pomocą różnych środków artystycznych. Tak jest w przypadku idei Wytuczania obrazu, realizowanej początkowo w rysunku (od 1995 roku), potem w formie betonowych płyt, odlewów (1998-2001) oraz w malarstwie i performance, a także jako jej modyfikacji – Wytuczania obrazu 01, budowania możliwych układów z betonowych kafli z figurą jednonogiego, układów w formie konstrukcji przestrzennych oraz przenoszenia systemu w inne materię (wydruki, projekcje; od 2002 roku). Rysem charakterystycznym sztuki Bożenny Biskupskiej jest ciągłość poszukiwań: konsekwentne odkrywanie form, za pomocą których możliwe jest ujęcie, definiowanie dwóch istotnych pojęć – przestrzeni i czasu. Wznoszenie budowli możliwych. To także twórczość, której towarzyszy pytanie o formę, ujawniającą się w miejscu, gdzie styka się materia i myśl/gest artystyczny. Stabilny konkret łączy się

z otwartą możliwością. Dla praktyki artystycznej Bożenny Biskupskiej ważny jest kontekst przestrzeni. Wcześniej jej poszukiwania charakteryzowały działania definiujące ją poprzez konkretność materiału. Beton, brąz, farba, olej, płótno, papier. Ciężar. Materia. Znaczne rozmiary. Linia. Krawędź. Klatka. Obiekt. Układ. Systemowość. Modularność. Znamienne są w tym kontekście nazwy gestów, jakie Bożenna Biskupska wykonuje/wykonywała wobec przestrzeni: punktowanie, śladowanie, wytuczanie... Teraz wyraźnie zmienia się relacja wobec przestrzeni, pojawia się jej ujawnianie, aranżowanie jej poprzez projekcję, otaczanie widza strumieniem wizualnych, świetlnych bodźców. W kontekście rzeźbiarskich obiektów i instalacji (figur jednonogich, Wytuczania obrazu 01), malarstwa o konkretnej materii, „śladowanych” rysunków, filmowe działania Bożenny Biskupskiej mogą się wydawać „niedokończone”, pozostające w fazie laboratoryjnego eksperymentu. W filmach Po co i Przeganianie myśli artystka świadomie eksponuje niedoskonałości ruchomego obrazu – swobodny, jakby przypadkowy montaż, nieostrości, nienaturalne wzmocnienia kontrastu i barw. Wydawać się może, że realizacje te pozbawione są systemowego porządku wcześniejszych prac. Otwarta struktura obrazów i ich impresyjny, a niekiedy wręcz ekspresyjny charakter, wskazują na pojawienie się nowej jakości w działaniach artystki: niedookreślenia, potencjalności, możliwości zaistnienia. Precyzyjniej należałoby jednak powiedzieć, że mamy do czynienia ze „wzmocnieniem się” tych tendencji, bo w twórczości artystki zaznaczyły się one od dawna.”





39

ANDRZEJ GETTER (ur. 1947)

Kompozycja

drewno, wys.: 50,5 cm, dł.: 85 cm

cena wywoławcza: 4 500 zł

estymacja: 6 000 - 8 000

Andrzej Getter urodził się w 1947 roku w Sosnowcu. Uzyskał dyplom na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach w 1969 roku. W 1974 roku ukończył z wyróżnieniem Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – dyplom w pracowni prof. Jerzego Bandury. W latach 1990 – 96 pełnił funkcję prorektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wystawy indywidualne artysty odbyły się m.in. w Krakowie i Sosnowcu, eksponował też swoje prace na międzynarodowych wystawach rzeźby - w Rawennie, Darmstadt, Ronneby. Zajmuje się rzeźbą oraz projektami architektonicznym. Jego Autorska Pracownia Projektowa – Plastyczna zaprojektowała most nad Wisłą w Krakowie łączący dzielnice Kazimierz i Podgórze.







40

ANTONI BIESZCZAD (1915 - 1980)

Macierzyństwo, 1959 r.

brąz, 44 x 20,4 x 14,7 cm

sygnowany i datowany z tyłu: 'AB 1959'

cena wywoławcza: 4 500 zł

estymacja: 6 000 - 8 000

Antoni Bieszczad urodził się w miejscowości Niedźwiada w 1915 roku, zmarł w Krakowie w 1980 roku. Dzięki pomocy profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jerzego Fiericha w 1936 roku wyjechał do Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem gdzie rozpoczął naukę rzeźby pod kierunkiem Romana Olszowskiego. Szkołę ukończył w 1939 roku. Po wybuchu II wojny światowej został powołany do 16 pułku piechoty w Tarnowie i walczył w kampanii wrześniowej. Od 1945 roku studiował rzeźbę w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Xawerego Dunikowskiego i Stanisława Popławskiego; dyplom obronił w 1955 roku. Na stałe związał się z Krakowem – od 1951 roku pracował w Muzeum Narodowym, czynnie działał też w krakowskim środowisku artystycznym (od 1954 roku był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków).

„Pierwszy okres w dziejach szkoły [Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem] który zamyka się w przedziale lat 1876 - 1939 jest zróżnicowany artystycznie, w którym wyodrębnić można dwie wyraźne fazy. Pierwsza, to głównie mozolna praca od podstaw, tworzenie placówki z niczego. Wraz

z nastaniem F. Neuzila i E. Kovátsa szkoła uzyskała właściwe struktury organizacyjne, i w której zgodnie z duchem epoki akcentuje się sztukę użytkową. Jest to czas, kiedy w Zakopanem skondensowała się batalia o styl zakopiański i trwał żywy spór ideowo-artystyczny między Kovátsem a Witkiewiczem. Faza przejściowa przypada na dwie dekady S. Barabasza, który bardziej dbał o utrzymanie szkoły przy życiu, aniżeli myślał o jej rozwoju czy zmianach w dziedzinie artystycznej. Druga, związana z postacią K. Stryjeńskiego, który w czasach ogólnego entuzjazmu związanego z odradzającą się państwowością, radykalnie zmienia opcję szkoły, i przekształca ją z przemysłowej w artystyczną. Warto zauważyć, że był to w szkole trzeci dyrektor; po Kovátsu i Barabaszu, architekt z wykształcenia. Ostatnie piętnaście lat omawianego okresu to ścieranie się ze sobą dwóch tradycji artystycznych, z jednej strony tradycyjnej, uosobionej przez Wojciecha Brzege, a z drugiej postformistycznej obecnej w działaniach Romana Olszowskiego. Bez względu na wszelkie oceny, dostrzegalny jest wówczas wytrwały proces zdobywania przez rzeźbę coraz większej autonomii. Stałym rysem tych czasów było sięganie do sztuki ludowej Podhala, lecz różnie transponowanej przez sztukę uczoną.”

RYSZARD GAPSKI, SZKOŁA ZAKOPIAŃSKA - RODOWÓD ARTYSTYCZNY
I WSPÓŁCZESNOŚĆ, WWW.ZSP-KENAR.PL





41

GERARD GRZYWACZYK (ur. 1941)

Struktura industrialna

metal, wys.: 32,5 cm, dł.: 53 cm

cena wywoławcza: 5 000 zł

estymacja: 7 000 - 9 000







42

TADEUSZ SZPUNAR (ur. 1929)

„Kompozycja II”, 1967 r.

drewno, wys.: 237 cm, wymiary podstawy: 13 x 37 cm

sygnowany, datowany i opisany na spodzie: 'T SZPUNAR | KOMPOZYCJA II 67'

cena wywoławcza: 11 000 zł

estymacja: 14 000 - 18 000

LITERATURA:

Tadeusz Szpunar, prace z lat 60. i 70, katalog wystawy, Kraków 2006, s. 15, il. 12

WYSTAWIANY:

Tadeusz Szpunar, prace z lat 60. i 70, Galeria dylag.pl, Kraków, 02 – 03.2006

Studiował w pracowni X. Dunikowskiego na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie (lata 1950-1956). Debiutował na wystawie „Xawery Dunikowski i jego uczniowie” (Warszawa 1955), od tej pory wziął udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Realizuje rzeźby związane z architekturą, od 1960 głównie sakralną. Brał udział w konkursach na projekty rzeźb pomnikowych, w których zdobył liczne nagrody i wyróżnienia. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie i w Warszawie oraz w zbiorach prywatnych. Mieszka i pracuje w Krakowie.





43

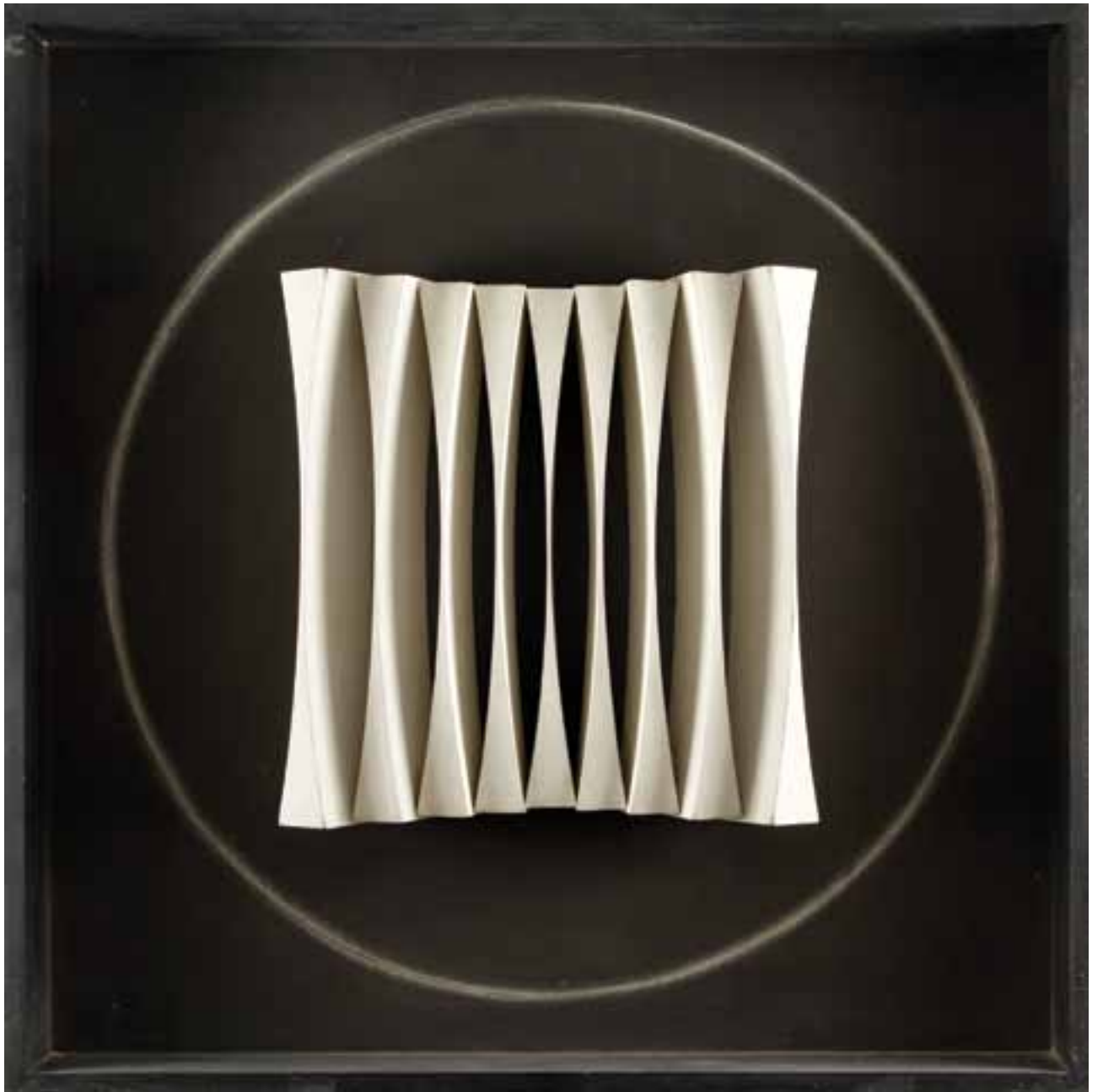
TADEUSZ SZPUNAR (ur. 1929)

Z cyklu „Rozważania nad kołem i kwadratem”
„Kompozycja III”, 1973 r.

relief, drewno/sklejka, płyta, 120 x 120 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
'T Szpunar | „KOMPOZYCJA III”/73'

cena wywoławcza: 12 000 zł
estymacja: 15 000 - 18 000

Prace artysty z lat 50, 60 i 70. XX w. można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to syntetyczne „Głowy” i „Torsy”, w których artysta nie tworzy portretu określonej osoby, ale w rozmaitych układach form, zbliżonych do umownych znaków, wyraża jej nastroje. Druga grupa to prace takie jak ta - rzeźby „obrazopodobne”, w których odnajdujemy fascynację artysty właściwościami brył i figur geometrycznych (cykl „Rozważania nad kołem i kwadratem”). Szpunar łączył w nich różne materiały: płótno, drewno z miedzianą, mosiężną lub żelazną blachą.





44

WOJCIECH GRZYWACZYK (ur. 1975)

„Cyclop”, 2010 r.

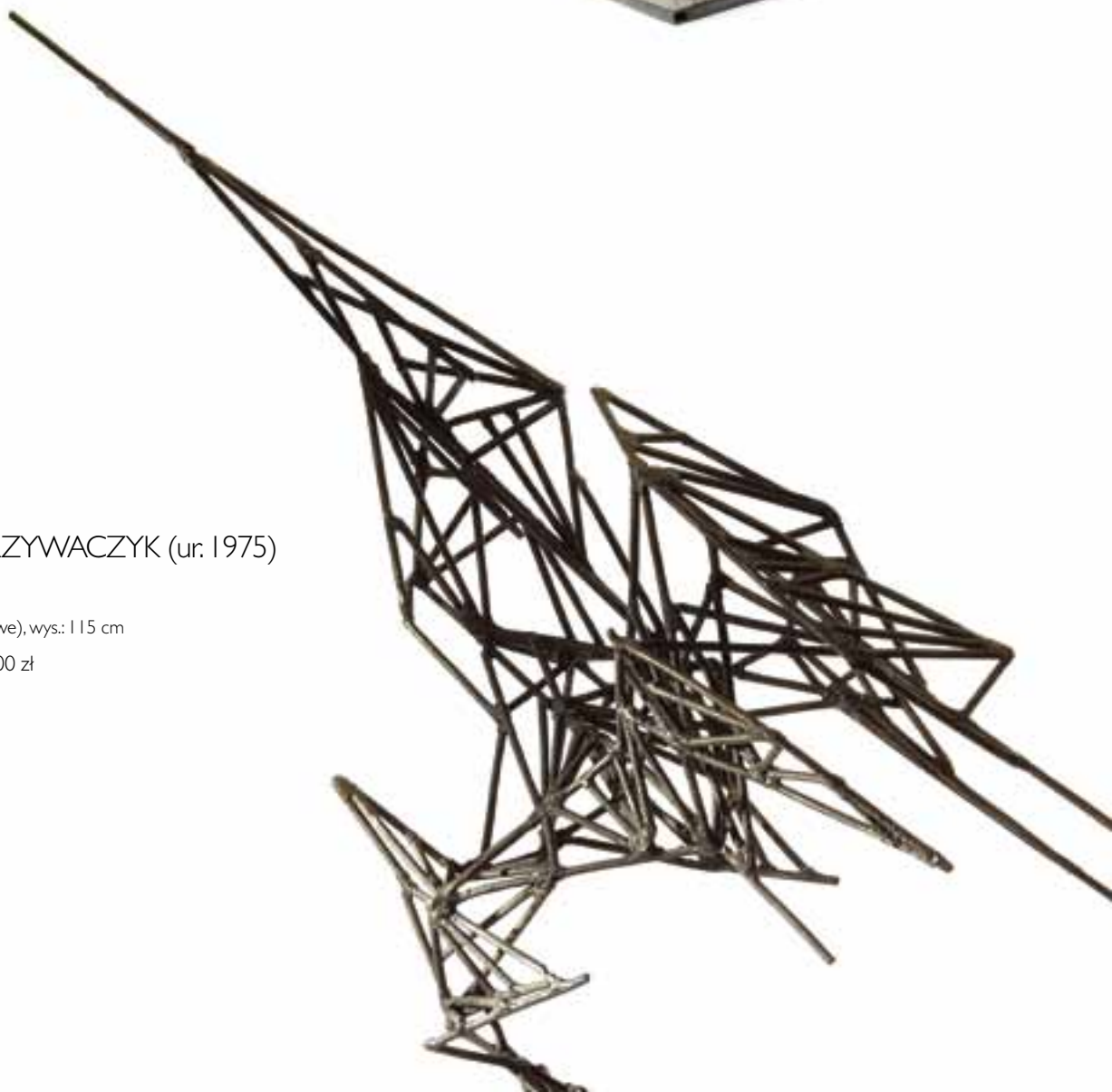
stal spawana, wys.: 110 cm, wymiary podstawy: 50 x 37 cm

cena wywoławcza: 4 000 zł

estymacja: 6 000 - 8 000

Wojciech Grzywaczyk (Grewe) urodził się 1975 roku w Chorzowie. W latach 1999-2004 studiował na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie. Artysta mieszka i pracuje w Katowicach. Autor wielu projektów plenerowych, portretowych, rzeźb nagrobnych oraz małych form rzeźbiarskich. Udział w zbiorowych wystawach krajowych. Nauczyciel rzeźby w Zespole Szkół Plastycznych w Katowicach. W 2009 otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Katowice w konkursie ZPAP „Praca Roku 2008”. W 2012 miał wystawę indywidualną w Galerii Fundacji Hyperion.





45

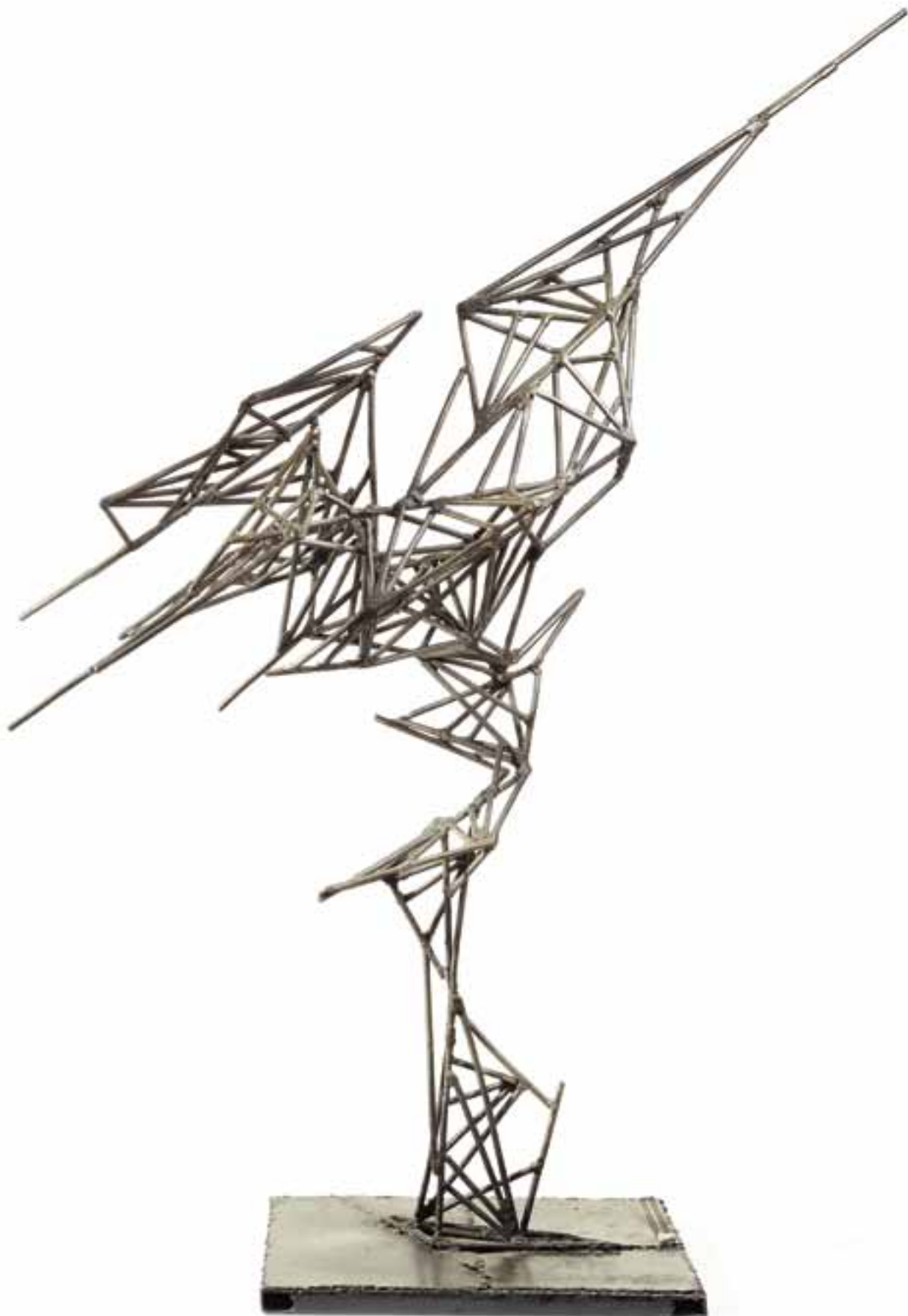
WOJCIECH GRZYWACZYK (ur. 1975)

„Cień Feniksa”, 2011 r.

stal spawana (pręty stalowe), wys.: 115 cm

cena wywoławcza: 3 500 zł

estymacja: 5 000 - 7 000





46

MATEUSZ SIKORA (ur. 1971)

Bez tytułu, 2013 r.

stal nierdzewna, 140 x 85 x 67 cm

cena wywoławcza: 19 000 zł

estymacja: 26 000 - 38 000

Prezentowana praca buduje formę popiersia poprzez eksponowanie i akcentowanie procesu tworzenia struktury ze spawanych blach stali nierdzewnej. Ślady spawania stają się szramami na ciele tworzonej monumentalnej postaci kojarzącej się z mitycznym Golem. Coś na pograniczu istoty żywej i robota, maszyny. Tak zbudowana postać fascynuje i przeraża jednocześnie. Zdaje się sugerować ponadludzką siłę. Rzeźbiarz ma okiełznać tę moc większą on niego samego.





47

MATEUSZ SIKORA (ur. 1971)

Bez tytułu, 2013 r.

stal nierdzewna, 94 x 56 x 45 cm

cena wywoławcza: 14 000 zł

estymacja: 19 000 - 28 000

Artysta jest synem Tomusza Sikory - fotografa, i wnukiem Stanisława Sikory - rzeźbiarza. Studiował na wydziale rzeźby Uniwersytetu w Melbourne. Jego realizacje znajdują się m.in. w Evandale oraz Footscray University Campus w Australii. W swojej twórczości zajmuje się przede wszystkim postaciami ludzkimi. Najczęściej stosowaną przez niego techniką jest odlew w brązie oraz stal spawana. Tworzy m.in. w pracowni w Krakowie oraz na Saskiej Kępie w Warszawie, gdzie organizuje wystawy rzeźby. Tam też znajduje się wykonana przez niego tablica upamiętniająca Stanisława Sikorę.





48

BARBARA FALENDER (ur. 1947)

Oset z cyklu „Ogrody dzieciństwa”, 2013 r.

szamot szkliony (unikat), wys.: 24 cm, dt.: 57 cm

cena wywoławcza: 6 000 zł

estymacja: 8 000 - 10 000

„Dla Barbary Falender pierwszy udział w Sympozjum Ceramiki Porcelana Inaczej stał się, jak sama powiedziała powrotem do Ogrodów dzieciństwa. Rzeźbiarka, urodzona we Wrocławiu, mieszkała w Wałbrzychu. Powróciła w rodzinne strony. Powróciła do porcelany, z którą wspólna historia połączyła ją już w roku 1989. W swojej pracy niezależnie od medium szuka doskonałości. Pracuje w różnych materiałach. Często konfrontuje je ze sobą, jak na przykład kamień z porcelaną. Eksploruje ich potencjał i wydobywa tkwiące w nich wartości. Z Wałbrzycha zabrała swoje dawne formy, fragment własnej historii. W fabryce w Jedlinie Zdroju skorzystała z możliwości wykorzystania masy porcelanowej i energii, którą wyczuwa na Dolnym Śląsku. Powstały prace wydobywające delikatność i siłę porcelany, bardzo rzeźbiarskie w charakterze.”

KRYSTYNA ŁUCZAK-SURÓWKA, TEKST DO KATALOGU WYSTAWY,
PORCELANA INACZEJ, 21 LUTEGO - 16 MARCA 2013,
GALERIA SZKŁA I CERAMIKI BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH WE WROCŁAWIU







49

HANNA ŻUŁAWSKA (1908 - 1988)

„Ceramika żółta”

ceramika szklowana, 40 x 33 cm

na odwrotnej stronie pracy gmerk autorski

cena wywoławcza: 4 500 zł

estymacja: 6 500 - 8 500

Prezentowana praca jest przykładem unikatowego podejścia do ceramiki artystycznej i bogatego warsztatu artystki. Hanna Żuławska była malarką, pedagogiem, uprawiała też techniki plastyki architektonicznej oraz ceramikę artystyczną. W latach 1931–1934 studiowała w warszawskiej ASP u Tadeusza Pruszkowskiego i Felicjana S. Kowarskiego, w czasie pobytu w Paryżu (1935–1938) u Józefa Pankiewicza. Okupację spędziła w Warszawie, w latach 1944–1945 w domu pracy twórczej w Łańcuchowie pod Lublinem, następnie osiedliła się w Sopocie, wchodząc w skład zespołu założycielskiego uczelni artystycznej w Gdańsku. Od 1948 prowadziła specjalizacyjną pracownię ceramiki, w latach 1964–1971 kierowała Katedrą Ceramiki Artystycznej na Wydziale Rzeźby. W latach 1964–1966 była dziekanem

tego wydziału, 1971–1977 prowadziła pracownię ceramiki artystycznej na Wydziale Malarstwa i Rzeźby. Głównie zajmowała się realizacjami w architekturze, wykonała m.in. mozaiki w podcieniach przy Placu Konstytucji oraz kamienie na Rynku Starego Miasta w Warszawie, w Gdańsku kierowała pracami ceramicznymi przy odbudowie ul. Długiej i Długiego Targu. W 1956 roku w ramach Zakładów Artystyczno-Naukowych gdańskiej PWSSP powołała grupę ceramików do współpracy z przemysłem (Zakłady Przemysłu Terenowego Elblągu); nazwa dawnej cegielni w Kadynach, gdzie mieściła się ich pracownia, nabrała charakteru ogólnego, określając cechy ceramiki sopockiej, w tym prac artystki: unikatowość, akcentowanie walorów tworzywa, faktury i koloru, stosowanie form zoo- i antropomorficznych.





50

JERZY NOWAKOWSKI (ur. 1947)

Z cyklu „Intrawersje”, 1999 r.

chromonikiel, granit, wys.: 32 cm, dł.: 28 cm

sygnowany i datowany: „NJ 1999’

cena wywoławcza: 8 000 zł

estymacja: 12 000 - 14 000

Studiował na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie w pracowniach profesorów Mariana Koniecznego i Jacka Pugeta. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1971 r. w pracowni docent Wandy Ślędzińskiej. Po studiach związany z macierzystą uczelnią, w 1994 otrzymał tytuł profesora. Obecnie prowadzi pracownię rzeźby dyplomującą. Czynny rzeźbiarz, malarz zajmuje się także medalierstwem. Jego rzeźby znajdują się w zbiorach muzealnych, galeriach oraz kolekcjach prywatnych na całym świecie. Prace Nowakowskiego posia-

dają m.in.: Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, British Museum w Londynie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Dantego w Rawennie, Muzeum Puszkina w Moskwie, Muzeum Wojska Polskiego w Nowym Jorku czy Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. W 1985 r. otrzymał nagrodę Miasta Krakowa za twórczość rzeźbiarską, a w roku 2004 „Złoty Laur” – nagrodę przyznaną przez Fundację Kultury Polskiej za „Mistrzostwo w Sztuce Rzeźbienia”





51

JANUSZ MILLER (1914 - ?)

„Byk” z cyklu *Znaki Zodiaku*, 1935 r.

drewno jesionowe, wys.: 50 cm

sygnatura ryta na spodzie: 'SZKOŁA | ZAKOPANE JANUSZ | MILLER'

oraz atramentem: 'Ew/35'

cena wywoławcza: 22 000 zł

estymacja: 35 000 - 45 000

W 1927 roku pisarz i dziennikarz Adolf Nowaczyński pisał po zwiedzeniu szkoły: „Nie żadne przeżuwanie motywów górskich i ornamentyki, ale swobodna gra wyobraźni twórczej, z cofnięciem się do zamierzonych czasów sztuki ludowej, nawiązanie do najstarszych jej elementów, powrót do... prymitywu, do naiwnej prostoty „konikowej techniki” snycerzów wiejskich z bożej łaski.”

Janusz Miller (Müller) urodził się w 1914 roku w Kielcach. Szkołę Przemysłu Drzewnego ukończył w 1936 roku. Prezentowana praca jest jedną z prac rocznych wykonywanych przez uczniów na zakończenie roku szkolnego. W monografii Haliny Kenarowej opisującej dzieje szkoły zakopiańskiej znajduje się reprodukcja rzeźby Adama Dobrodzickiego przedstawiająca „Wodnika” z cyklu „Znaki zodiaku”. Adam Dobrodzicki pełnił funkcję dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego od 1929 do 1936 roku. (H. Kenarowa,

Od zakopiańskiej szkoły przemysłu drzewnego do szkoły Kenara, Kraków 1978, poz. 132) Początki szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem sięgają 2 połowy lat 70 – tych XIX wieku. W 1891 roku szkoła otrzymała oficjalną nazwę C. K. Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego. Od końca XIX wieku aż do 2 wojny światowej uczelnia ta była jednym z najważniejszych ośrodków kształcących rzeźbiarzy, snycerzy i artystów rękodzielników tworzących w drewnie.





52

JĘDRZEJ WOWRO (1864 - 1937)

Chrystus frasobliwy

drewno lipowe, polichromowane, wys.: 44 cm, wymiary podstawy: 19,5 x 14 cm

cena wywoławcza: 13 000 zł

estymacja: 18 000 - 24 000

Jędrzej Wowro urodził się i całe niemal 73-letnie życie spędził w beskidzkiej wsi Gorzeń Dolny. Pasję i umiejętności rzeźbiarskie wykazywał już od wczesnego dzieciństwa. Biograf Wowry, Edward Kozikowski, zapisał gwarową opowieść artysty o jego podejściu do tworzenia: „Ale muszę jeszcze wam powiedzieć, że jak zabierem do robienia jakiego wizerunku, to musi być spokój taki że ino. Nawet kura nie śmie przebiec przede mną, gdy strugom, ani spojrzeć na mnie nikt nie może, bo zaroz po głowie mąt mi taki chodzi,

że nic a nic robić nie mogę. Toć wicie, panie, że te stuke to trzeba mieć nie ino w palcach, ale i tu – w głowie. I gdy zacznym te swoje robote, to mam wielkie utrapieniena głowie i strach, czy aby wydole. Jus od rana zacznym od słowa bożego, bo jakby jakie insze brzyckie słowo miół w gembie, to jus nic z całej roboty!’ (Edward Kozikowski, Wspomnienie o Jędrzeju Wowrze [w:] Emil Zegadłowicz i Edward Kozikowski, O Jędrzeju Wowrze snycerzu beskidzkim. Wspomnienia, szkice, wiersze i opowiadania, Warszawa 1957, s. 26).



„O Wowrze nie sposób mówić, nie wspominając jego krajana Emila Zegadłowicza, wybitnego poetę i prozaika pochodzącego z tej samej wsi, niemal rówieśnika (Wowro urodzony w 1864 roku, a Zegadłowicz w 1888, a więc o jedno pokolenie, niemniej w owych czasach przemiany następowały wolno, dopiero I wojna światowa nadała im przyspieszenia). Tyle, że Zegadłowicz mieszkał w „kamiennym domu” czyli był „paniczem ze dwora”, a Wowro w walącej się jedno izbowej chatupie z glinianym klepiskiem zamiast podłogi, co prawda odległej od tego „dwora” zaledwie o kilkanaście minut piechotą, ale społecznie i kulturowo leżącej na przeciwległym biegunie. Moment, kiedy te dwie wybitne indywidualności spotkał się, był przełomem w życiu Wowry, a w pewnym stopniu także Zegadłowicza. Stało się to, jak wiele „przełomów” niemal przypadkiem.”

JĘDRZEJ WOWRO – ŚWIĄTKARZ BESKIDZKI,
TEKST ANNA KOWALSKA – LEWICKA, WADOWICE 2006

„- ktos tes to tak majstruje te przydrożne świątki
dające pozór sielny na wsiowe porządki
na porządki drogowe przyleśne upłazki
na ścieżek śródwądolnych kręte wywijajski -
- ka ino spojrzeć drogom idącemu wsiowom
wszędzy dojrzy figure tu starom tu nowom
kazdo grubso topola, wierzba i przypłocie
wprasa świentom opatrność znużonej tęsknocie -
- Chrystusiki frasowne Matkiboski zielne
Barbary Floryjany - i świente kościelne
któryk się wypierają wszystkie kalendorze
cujne rozumiejące okazują tworze -
- stróżyją zadumaniem wiecznej tożsamości
za swą istność darzący z przebrania miłości
ścieżki, drogi, rozstaje, gadzinę, psy, koty,
idących, wracających z zgarbionej roboty - obojętnych,
wierzących - wszystkich w równej mierze
nizają różańcowo na dzienne pacierze -
- prostują życzliwości niestronniczej znakiem
drogę krętą przed dzieckiem, kostera pijakiem
- otaczają rąk wątłych niewidomym szańcem
wertepy i bajora poprzec obłąkańcem -
- błogosławią pogrzebom krzcinom i weselom
złodziejskim zatrwożeniom - celom i bezcelom -
- darzą równością wszystkich, którzy życia brzemie
niosą z śmiechem czy wzdargą przez beżyzną ziemię
- tak każdy świątek obręb stróżstwa swego krzepi
by dobrym było dobrze a złym jeszcze lepiej”

EMIL ZEGADŁOWICZ, BALLADA O WOWRZE, POWSINODZE BESKIDZKIM ŚWIĄTKARZU,
O BOGU PRAWDZIWYM I CHRYSUSIE FRASOBLIwym RZEŻBIĄCYM PATRONA BESKIDU, WADOWICE 1923





53

HENRYK KUNZEK (1871 - 1928)

Madonna z Dzieciątkiem, 1911

mosiądz, 59 x 50 cm

sygnowany i datowany l.g.: 'H. KUNZEK 1911'

cena wywoławcza: 2 800 zł

estymacja: 3 500 - 5 500

Prezentowana płaskorzeźba jest przykładem transpozycji uproszczonych, „prymitywizujących” wzorców wczesnorenesansowych i połączenia ich z zasadami sztuki secesyjnej i modernistycznej. Zespole-
nie tych wątków dało niezwykle artystyczny efekt zrytmizowanego „roztańczenia” uniesionych dłoni
Madonny i spokoju sugerującego matczyną łagodność.

Henryk KunceK to bardzo rzadko pojawiający się na aukcjach krakowski artysta doby Młodej Polski. Tworzył on rzeźby modernistyczne, popiersia i figury sakralne, zajmował się również medalierstwem. Ilustrował książki i czasopisma, szczególnie często były to rysunki karykaturalne o charakterze satyrycznym. Był autorem utworów literackich oraz felietonów i felietonów dotyczących sztuki. Urodził się w 1871 w Samborze, a zmarł w 1928 w Bronowicach koło Krakowa. Z wykształcenia był lekarzem. Jego największą pasją była sztuka, od 1900 uczęszczał na lekcje malarstwa do prywatnej szkoły Stanisława Batowskiego-Kaczor. Od 1903 ilustrował *Liberum Veto*, czasopismo satyryczne redagowane przez polityków

Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. W 1905 wyjechał na krótko do Paryża, aby w Akademii Colarossiego poznać tajniki rzeźbiarstwa. Jesienią 1905 rozpoczął studia na krakowskiej ASP w pracowni Konstantego Laszczki, od 1911 był asystentem profesora i prowadził kurs rysunku wieczorowego. Współpracował z Janem Szczepkowskim i Ludwikiem Pugetem, z którymi m.in. wykonywał kukielki dla kabaretu Zielony Balonik. W 1918 na krótko zamieszkał w Warszawie, był w tym czasie wykładowcą anatomii artystycznej w Szkole Sztuk Pięknych. W 1919 powrócił do Krakowa, od 1921 prowadził wykłady z rysunku wieczorowego na ASP.





54

WŁADYSŁAW HASIÓR (1928 - 1999)

Macierzyństwo, lata 50. XX w.

ceramika szkliona, wys.: 17 cm

cena wywoławcza: 5 000 zł

estymacja: 8 000 - 10 000

LITERATURA:

Anna Żakiewicz, Władysław Hasiór 1928-1999, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2005, kat. 6, s. 211

WYSTAWIANY:

Władysław Hasiór 1928-1999, 30.06 - 21.08.2005, Muzeum Narodowe w Warszawie

Władysław Hasiór, wywodząc się ze Szkoły Kenara w Zakopanem, został potem sam w niej nauczycielem. Powstające w latach 50. prace ceramiczne artysty nawiązują do tradycji rzemiosła i ceramiki ludowej, choć swymi formami ewokują też tajemniczą atmosferę w duchu abstrakcji lirycznej. Forma tej drobnej rzeźby przywodzi na myśl jednak sztukę wcześniejszą, sztukę pradziejową. Mała Madonka staje się równocześnie mieszczącym się w dłoni, obłym w formach, idolem kobiecym, figurą Pramatki, symbolem płodności i macierzyństwa.

Absolwent Wydziału Rzeźby warszawskiej ASPW latach 1957-68 pracował jako nauczyciel w Szkole Kenara w Zakopanem. W latach 1970-71 pracował jako scenograf w Teatrze Polskim we Wrocławiu i pedagog tamtejszej PWSSP. Znany przede wszystkim jako twórca monumentalnych rzeźb i łączonych z ich realizacją akcji efemerycznych - Słoneczny rydwan, Płomienne ptaki, Ogniste

ptaki, Płonące sztandary. Równoległe ze „Sztandarami” i realizacjami monumentalnymi tworzył kameralne rzeźby. W latach 80. i 90. tworzył „Portrety” w technice assemblage'u i collage'u. Asambláže tworzył od 1957 r. Reprezentował Polskę na Biennale w Sao Paulo w 1965 i 1971 r., Biennale w Wenecji w 1970 r. i wielu innych prestiżowych międzynarodowych wystawach.



55

WŁADYSŁAW HASIOR (1928 - 1999)

„Ochotnik”, 1965 r.

asamblaż, 108 x 170 x 35 cm

cena wywoławcza: 60 000 zł

estymacja: 90 000 - 150 000

LITERATURA:

Władysław Hasiór: Europejski Rauschenberg? Katalog wystawy, MOCAK, Kraków 2014, s. 124 (il.)

WYSTAWIANY:

- 100 Malningar av Polska Konstnärer, Sveagalleriet, Sztokholm, 5-22.02.1966

- Władysław Hasiór: Europejski Rauschenberg? Wystawa monograficzna,

MOCAK, Kraków 14.02.-27.04.2014







Władysław Hasiór z papierosem, 2 poł. lat 50. XX w., Arch. Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, AF/WH/1/1.4/95, za: A. Żakiewicz, Władysław Hasiór 1928-1999, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2005, kat. V 5

Powstały w 1965 roku „Ochotnik” to ujęty w wielkie ramy zarys postaci, sugerowanej przez rozciągnięty, wysłużony, wełniany sweter. Na lewym ramieniu przysiadły cmentarne, srebrną farbą pomalowane, aniołki. Piers ochotnika przeszywają cztery śmiertelne, szklane ostrza. Trudno opisać to

„Chcę być pomyłony, pomyleni mają w głowie słoneczko
 Chcę być pomyłony, pomyleni wiedzą gdzie jest Bóg
 Pomyleni chodzą pełni snu
 Pomyleni mają inne ptaki, inne ryby
 Chcę być pomyłony, pomyleni nie boją się ludzi
 Chcę być pomyłony, pomyleni nie dają się głaskać
 Pomyleni to są świeccy święci
 Pomyleni błogosławią chleb
 Pomyleni chodzą, zanurzeni w wodzie
 Pomyleni nie płaczą nad sobą
 Pomyleni żyją poza sobą (...).”

TADEUSZ NOWAK, „CHCĘ BYĆ POMYŁONY”

dzieło słowami, bo płaczą się one pod mgłą symboli, znaczeń, zamysłów artysty. To jak opisywanie niezrozumiałych świętości przez profanów. Oglądając dzieła Władysława Hasióra, widz – obserwator ma silne uczucie, że mimo iż został przez artystę dopuszczony do oglądania misterium, stoi tylko na progu i nigdy nie uda mu się dotrzeć do miejsca najświętszego. Wielość wątków, treści i odniesień, które tworzą i stwarzają prace tego rzeźbiarza, powoduje zamęt w oglądającym, zmusza do myślenia, zastanowienia, prób interpretacji. Sztuka Władysława Hasióra, tak jak doskonale ujął to profesor Hermansdorfer, jest jednocześnie uniwersalna i „krajowa”. Wydawać się może, że ta ambiwalencja jest nie do pogodzenia, że są to zbyt skrajne pojęcia, aby mogły funkcjonować bez wykluczania się wzajemnego w jednym dziele sztuki. Ale skoro światło ma strukturę korpuskularną – falową... To wzbogacenie uniwersalnych wartości o cechy lokalne, o ściśle określonym zasięgu odczytywalności czyni dzieła Hasióra daleko bardziej interesującymi i ważnymi dla historii sztuki, niż dzieła pozbawione jednego z tych elementów kreacji. Teraz czekamy na wystawę - „Robert Rauschenberg, Amerykański Hasiór!”

„Dzieła Władysław Hasióra są uniwersalne. Są także bardzo polskie. Związane z Podhalem – jego kulturą, wiarą, historią, przyrodą, z tym, co decyduje o pracy, określa rytm życia, co należy do tradycji i współczesności tego terenu – mają znaczenie powszechne. Nie jest ono elementem dodatkowym, występującym obok innych lokalnych wartości. Przeciwnie. Wszystko, co Hasiór robi, zaciera cechy ogólne. Z fragmentów o jednoznacznym przeznaczeniu, z akcesoriów o sprecyzowanych treściach, których odebranie wymaga znajomości realiów, buduje artysta parabolę odczytywaną w różnych kręgach kulturowych, na wszystkich kontynentach. Częściowo jest to konsekwencją stosowanej przez niego metody surrealistycznej, gdzie o sensie całości nie decyduje suma znaczeń poszczególnych rekwizytów, ale sytuacja, w której występują. Przede wszystkim jednak wynika z funkcji, jaką w sztuce Hasióra pełnią – woda, ogień, powietrze.”

TWÓRCA UNIWERSALNY, MARIUSZ HERMANSDORFER, WŁADYSŁAW HASIÓR. EUROPEJSKI RAUSCHENBERG? KATALOG WYSTAWY, MOCAK, KRAKÓW 2014, S. 46

„Ktoś zapytał Hasióra, z czego tworzy. „Z wyobraźni” – odpowiedział. Potężna jego fantazja wypowiada się w niezliczonych drobnych odkryciach i w wielkich zamierzeniach artystycznych. Powaga i głębia ideowego przesłania, potrzeba integracji społecznej, kapłański wręcz wymiar sztuki Hasióra po szekspirowsku, splatają się z komedią istnienia. Czarny humor, groteska, szyderstwo, satyra, dowcip artystycznej niespodzianki, pogodny żart przenikają całe jego dzieło.”

HANNA KIRCHNER, O HASIORZE – PO LATACH, WŁADYSŁAW HASIÓR. EUROPEJSKI RAUSCHENBERG? KATALOG WYSTAWY, MOCAK, KRAKÓW 2014, S. 32





56

WŁADYSŁAW HASIOR (1928 - 1999)

„Adoracja ostatniej róży”, 1976 r.

asamblaż, 50,5 x 40,5 cm

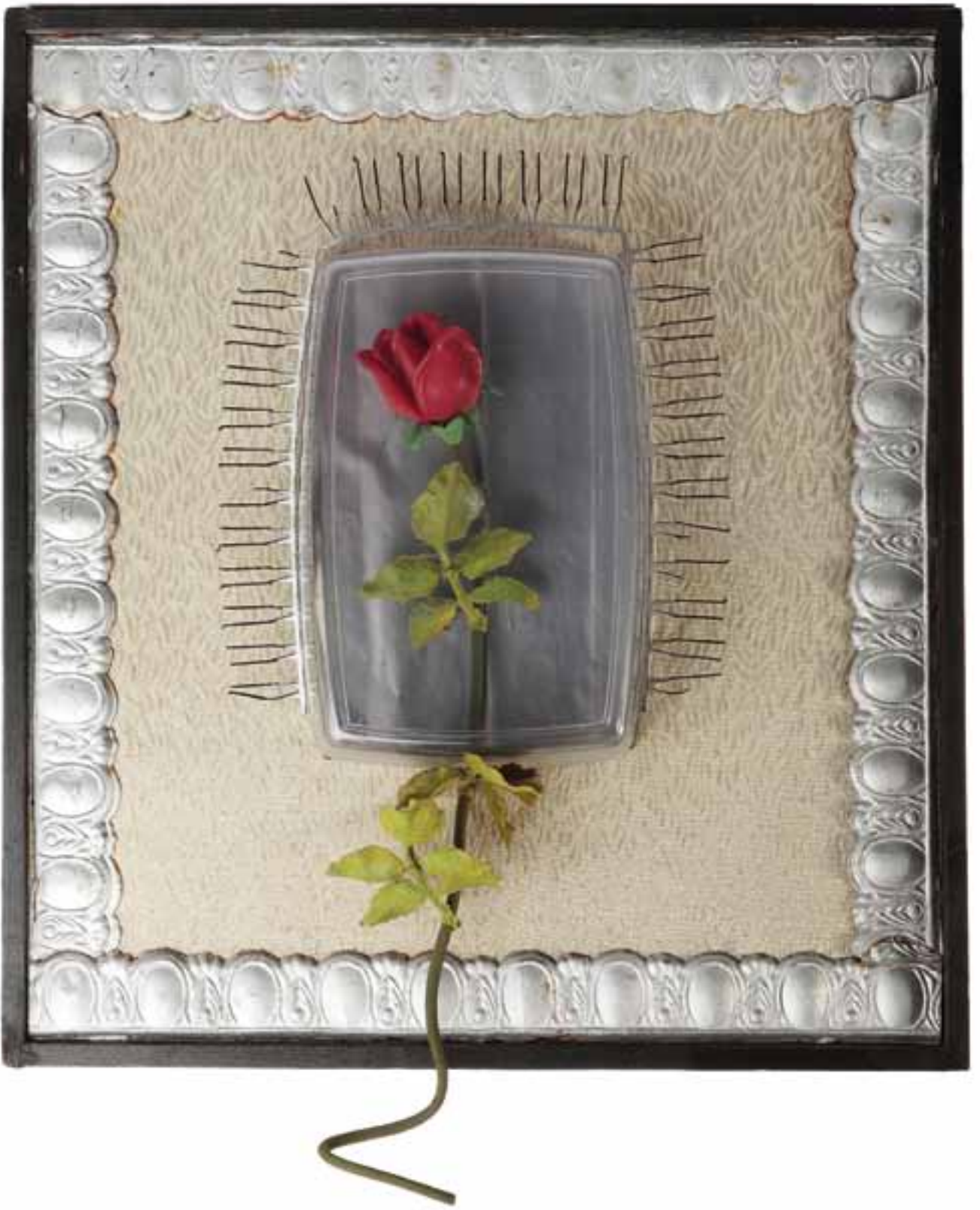
sygnowany i datowany na odwrociu ołówkiem: '1976 Hasiór Wł'

na odwrociu dedykacja autora z 1977 roku

cena wywoławcza: 8 000 zł

estymacja: 10 000 - 13 000

„Róża – sztuczny kwiat. Jest symbolem dwuznacznym. Artysta „wynosi ją na ołtarze”, ale również oskarża o budzenie złudzeń i nadziei. Symbolizuje ludzką bezradność wobec piękna i skłonność do zamieniania go w bóstwo.”





57

MARIAN KRUCZEK (1927 - 1983)

Kompozycja przestrzenna, lata 60.-70. XX w.

asamblaż, wys.: 32 cm

cena wywoławcza: 2 200 zł

estymacja: 3 000 - 6 000

„Na uformowanie się osobowości artystycznej Kruczka ogromny wpływ wywarł wyniesiony z dzieciństwa i zakorzeniony w jego świadomości swoisty, ludowy kult pracy jako wartości nadrzędnej – warunkującej i wyrażającej życie. Cechą charakterystyczną tego kultu jest upoetyzowany racjonalizm. Człowiek utożsamia się ze swoją pracą i antropomorfizuje jej pole: przyroda, tworzywo, narzędzia i wytwory są jego partnerami (z którymi nawiązuje wewnętrzny kontakt wtajemniczenia). Życie duchowe – bezpośrednio związane z działaniem i przez nie stymulowane – przydaje pracy swoistej barwności, intymności i magiczności prostodusznej refleksji egzystencjalnej.”

STEFAN PAPP, MARIAN KRUCZEK, KRAKÓW 1978

„Twórczość Mariana Kruczka ma charakter niekonwencjonalny i interdyscyplinarny. (...) Od naruszenia konwencji tradycyjnego warsztatu do pomieszania technik nie jest daleko. Toteż Kruczek pokonał tę drogę bardzo szybko. Ale wprowadzając elementy malarskie do rzeźby, rzeźbiarskie do grafiki, a graficzne, rzeźbiarskie i malarskie do reliefu – powoływał nowe konwencje: własną technikę kształtowania. Ważnym elementem Kruczkowego scalania sztuk jest improwizowana dramatyzacja pokazów, przy tym owa teatralność

nie bierze się wyłącznie z tak bogato występującego w jego emocjonalnej twórczości pierwiastka ludowego, ale wynika także z biograficznych przesłanek. Jego sztuka jest w swej otwartości – widowiskowa i publiczna, otacza ją jednak swoista afera, napięcie psychiczne, na które składają się niekiedy bardzo dramatyczne przeżycia artysty, walka z tworzywem i trudnościami technicznymi, no i konflikty – z sobą, z ludźmi.”

STEFAN PAPP, MARIAN KRUCZEK, KRAKÓW 1978





58

SYLWESTER AMBROZIAK (ur. 1964)

Głowa II, 2005 r.

ceramika, 22,5 x 25 cm

sygnowany i datowany u dołu: 'II | A. 05 | 2/3'

cena wywoławcza: 1 600 zł

estymacja: 2 500 - 3 5000

„Rzeźby Sylwestra Ambroziaka, jego twórczość zajmuje wyjątkowe miejsce w sztuce. Nie tylko w sztuce tworzonej w Polsce. Ale na świecie, w Europie. Na czym polega ta wyjątkowość? Polega przede wszystkim na zdecydowanie oryginalnym mówieniu o człowieku. Tzn. na prezentacji takiego punktu widzenia, który prawie w ogóle nie występuje już w współczesnym świecie. Albo występuje szczególnie rzadko. Jak ruch hippisów i Woodstock. Jak John Lennon czy George Harrison. Lub w jak odległej historii misja św. Franciszka ze swoją miłością do ludzi i zwierząt. Rzeźby Ambroziaka są rzeźbami antropologicznymi. Są takie, jak większość rzeźb na świecie. Różnią się jedynie tym, że mówią nam o człowieku z miłością bezgraniczną. O każdym człowieku. Mówią nam o jego bezradności, samotności i wyciszonych, sekretnych emocjach. Mówią nam, że wszystko to co mamy, to nasze ciało, które szybko przemija. Że jesteśmy chwilowymi, groteskowymi posiadaczami jakiejś cielesności. Że najpierw jesteśmy apolityczni, areligijni, akulturowi i aspołeczni. Że jesteśmy tylko ludźmi. Że w gruncie rzeczy w ogóle się nie różnimy. I jesteśmy o tym coraz bardziej przekonani, kiedy oglądamy kolejne rzeźby artysty. Tylko, że w tą elementarną prawdę wątpi wielu ludzi. Wątpi wiele krajów, miast i narodów. A właściwie, to każdy z nas wątpi. I możemy zaraz dodać, że wszystkie nieszczęścia tego świata biorą się z niezgody na tak postawioną tezę. Niezgody na wypowiedzenie dość oczywistego stwierdzenia: wszyscy jesteśmy tacy sami - bezbronni, samotni, zagubieni. We wszechświecie i wśród bliskich. Paradoksalnie, do innego - nieprzyjemnego - myślenia o innych ludziach jesteśmy codziennie zmuszani przez religię, politykę, kulturę, obyczaje, społeczne hierarchie i zasady, jesteśmy moralnie zobligowani do tworzenia absurdalnych roszczeń mówiących o naszej wyjątkowości czy wielkości i do szukania uzasadnień, by zdobyć „jakąś moc” i poniżyć innych. By nie kochać innych ludzi. Artysta dokonał dla siebie, na użytek swojej misji, dość intrygującego odkrycia.

Postąpił dokładnie odwrotnie, niż rzeźbiarze w starożytnym Egipcie. Zamiast szukania cech indywidualnych każdej postaci zaczął szukać cech wspólnych. Wynałazł dla nas wspólną twarz. Wspólne oczy i nosy. Wspólne usta. Wynałazł wspólną głowę dla ludzi. Znacznie większą. Wspólne nogi, tułów i ramiona. I podobną, miękką, ludzką formę. Oczywiście wiemy, że takich ludzi nie ma naprawdę. (...) Pozostaje jeszcze kwestia inspiracji i umieszczenia twórczości artysty wśród współczesnych tendencji w sztuce. No właśnie, i tutaj mamy kłopot. Łatwiej byłoby nam znaleźć podobne myślenie formalne w malarstwie i rysunku. Być może idea „uniwersalnego człowieka” istniała wcześniej w rzeźbie afrykańskiej, być może wpływ dramatycznego, ekspresjonistycznego myślenia artystów z lat 80-tych był w przypadku tej twórczości bardzo ważny. Ale widzimy też wpływ rzeźby ludowej z naszego kręgu kulturowego i poniekąd wpływ twórczości Jerzego Beresia, który już w latach 60-tych uciekł od klasycznego myślenia o formie rzeźbiarskiej zaburzając wyobrażenie wszystkich, jak powinna wyglądać rzeźba. Zresztą precyzyjna identyfikacja formalna nie jest już aż tak ważna, jeśli artysta mówi o rzeczach doniosłych. Możemy jedynie stwierdzić, że rzeźby Ambroziaka są wstrząsające, porażające wręcz, ponieważ całkowicie nie są podobne do swojego środowiska. Tj. do swojej dyscypliny - rzeźby. Negują wielką tradycję rzeźby związanej z władzą, patetyczną historią narodów i jej bohaterów. Są dokładną odwrotnością poszukiwania i prezentowania wszelkiego patosu. Nie mają też nic wspólnego z wielką tradycją modernistyczną. Nie wiemy, nie jesteśmy przekonani, czy jego rzeźby zbliżają się do postmodernistycznego myślenia o sztuce. Być może. Ważniejsze jest inne odniesienie, które wymieniliśmy na początku: zbliżają nas do myślenia o człowieku z miłością bezgraniczną!

WŁADYSŁAW KAŻMIERZAK, RZEŹBA JAKO MIŁOŚĆ BEZGRANICZNA,
„EXIT”: 3 (59)/2004, STR. 3470-3473





59

SYLWESTER AMBROZIAK (ur. 1964)

Troje, 2002 r.

brąz, 22,5 x 27 cm

sygnowany i datowany na podstawie: 'A. 2002'

cena wywoławcza: 4 500 zł

estymacja: 6 000 - 7 000

„Kształt moich rzeźb to efekt kilkuletnich poszukiwań formy, która najlepiej odpowiadałaby mojemu temperamentowi. Poszukuję w człowieku elementów pierwszych, dlatego zwracam się ku religijnym kulturom ludowym i pierwotnym - afrykańskim czy amazońskim, ale równocześnie czerpię z kultury masowej: komiksu i filmu animowanego. Rzeźba dziś zatraciła ducha, ja próbuję go wskrzesić, odnaleźć w niej emocje. Moich postaci nie traktuję tylko jako rzeźbę, to mój język, rodzaj teatru, sposób komunikowania. To bliższe szamanizmowi.”

SYLWESTER AMBROZIAK





60

STANISŁAW ZAGAJEWSKI (ok. 1927 - 2008)

Maska

glina, 42 x 43 cm

cena wywoławcza: 3 500 zł

estymacja: 4 500 - 5 500

Prezentowana maska ceramiczna jest interesującym przykładem nurtu Art Brut, sztuki prymitywnej, surowej, intuicyjnej. Data i miejsce urodzin Stanisława Zagajewskiego są nieznane. Został znaleziony zimą 1929 roku na stopniach kościoła św. Barbary w Warszawie. Znalezionejmu dziecku przypisano imię i nazwisko i wpisano fikcyjną datę i miejsce urodzenia: (Warszawa, 27 września 1927). Dzieciństwo spędził w zakonnych zakładach opiekuńczych w Ciechocinku i Grabiu pod Toruniem. Zarabiał na życie wykonując wiele różnych zawodów: kucharza, ogrodnika, introligatora, krawca, był także stróżem nocnym i konwojentem. Wykonywał też sztukaterie na warszawskiej Starówce, pracował przy budowie MDM-u w Warszawie i Trasie W-Z. Rzeźbienie w glinie było od najmłodszych lat jego wielką pasją i namiętnością. Jego zdolności zostały odkryte dość wcześnie, jednak do średniej szkoły

plastycznej nie mógł zostać przyjęty, gdyż nie ukończył szkoły podstawowej, a do szkoły budowlanej - z powodu zbyt wątłego zdrowia. Sztuki wypalania glinianych form nauczone go w „Cepeli” dla której robił gliniane ptaszki. Dzięki osobistym staraniom prof. Aleksandra Jackowskiego z Instytutu Sztuki PAN, otrzymał we Włocławku niewielki domek, gdzie żył i pracował do końca życia.

Najpełniejszy zbiór (stała ekspozycja - ponad 120 rzeźb; w tym kilka ołtarzy) jest własnością Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku. Rzeźby Zagajewskiego mają także w swojej kolekcji m.in. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Muzeum Śląskie w Katowicach, Muzeum Etnograficzne w Toruniu i Collection de l'Art Brut w Lozannie. Jego prace są pokazywane na wszystkich ważnych wystawach twórców z kręgu tzw. Art Brut.





61

HENRYK ZEGADŁO (1939 - 2011)

Arka Noego

drewno, wys.: 33 cm, dł.: 22 cm

sygnowany na spodzie: 'H Z'

cena wywoławcza: 500 zł

estymacja: 900 - 1 500

Twórczość Henryka Zegadło odwoływała się do zawsze do wzorców snycerki ludowej. Artysta od 1951 przez dwa lata uczęszczał do studium plastycznego, po ukończeniu którego w 1953 studiował malarstwo na warszawskiej ASP pod kierunkiem prof. Eugeniusza Eibischa. Od 1960 do 1978 Henryk Zegadło wraz z ojcem Adamem prowadzili atelier artystyczne w Zakopanem. Na tym etapie artysta tworzył obrazy na szkle i rzeźby o charakterze sakralnym wzorowane na sztuce ludowej, najczęstszym

motywem była postać Chrystusa Frasobliwego. Był twórcą dekoracji teatralnych, jego rzeźby stanowią stały element wystaw sztuki ludowej (najliczniejsza kolekcja znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach). W 1978 wyemigrował z kraju do Niemiec, gdzie ostatecznie osiadł (w 2001 przyjął obywatelstwo niemieckie). Po wizycie w Japonii w 1990 Henryk Zegadło zaczął też tworzyć rzeźby inspirowane tamtejszą sztuką ludową.





62

ALFONS KARNY (1901 - 1989)

Dziewczynka z pumą

brąz, wys.: 29 cm, dł.: 30 cm

sygnowany: 'AKarny'

cena wywoławcza: 10 000 zł

estymacja: 15 000 - 18 000

„Istotą rzeźby jest życiodajne źródło spokoju, sensu konstrukcyjnego, melodii i potęgi niezmiennej wieczności. Czuję też wszelką dekoracyjność w rzeźbie, lecz cichą i skromną, bez hałasu i pretensjonalności.”

ALFONS KARNY, 1937

Alfons Karny, jeden z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy, zarówno okresu międzywojnia jak i 2 połowy XX wieku, urodził się w 1901 roku w Białymstoku, zmarł w 1989 roku w Warszawie. W 1924 roku rozpoczął studia w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem znanego rzeźbiarza Tadeusza Breyera. W 1925 roku rzeźby Karnego zostały zaprezentowane na wystawie prac uczniów wyższych szkół artystycznych w ramach Międzynarodowej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu. Po ukończeniu nauki, w 1930 roku, artysta otrzymał stypendium na wyjazd do Francji, Niemiec i Belgii. W 1930 roku odbyła się pierwsza indywidualna wystawa prac Alfonsa Karnego – objazdowy pokaz jego rzeźb. Był wybitnym portrecistą, uwiecznił m.in. marszałka Józefa Piłsudskiego, pisarza Josepha Conrada, poetę Władysława Broniewskiego, malarza Wacława Borowskiego, noblistę Alberta Einsteina. Projektował także rzeźby pomnikowe. Tworzył rzeźby z brązu, granitu, gipsu oraz ceramiki szklawionej i szkła. Jednym z najbardziej znanych z jego prac rzeźbiarskich jest powstała w 1930 roku „Skakanka”, świetna artdecowska figura dziewczynki skaczącej przez skakankę. Podczas bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 roku pracownia artysty spłonęła artysty wraz z jego dziełami rzeźbiarskimi. W 1935 roku redakcja „Głosu Plastyków” rozesała do rzeźbiarza ankietę, która zawierała trzy pytania:

Jaka jest Pani/Pana ideologia artystyczna (stosunek Pani/Pana do zagadnień plastyki)? Jaki jest Pani/Pana pogląd na stan rozwoju i problemy współczesnej rzeźby polskiej? Jaki jest stosunek Pani/Pana do rzeźby francuskiej? (Pytanie to stawiamy w związku z wystawą rzeźby francuskiej w Instytucie Propagandy Sztuki) Odpowiedź Alfonsa Karnego na pytania, zwłaszcza 1 i 2 to jego credo artystyczne: „Panie Redaktorze! W sztuce nie uznaję ani walorów, ani mody nowoczesności, ani sensacji – uznaję wartości wieczne, tkwiące w istocie bytu duchowego. Rzeźba dla mnie ma być symbolem nieznanego, ukrytego w nas wartości psychicznych i ma być zagadką samą w sobie, bez tematu. Kocham swoją formę istotną jako wartość bezpretensjonalną, nie tendencyjną. Szukam odwiecznego spokoju i odwiecznej radości estetycznej w ładnej miękkiej linii, harmonijnej, cichej, a jednocześnie tytanicznej, bez odrobiny dramatu, rozterki, bólu i niewiary. Istotą rzeźby jest życiodajne źródło spokoju, sensu konstrukcyjnego, melodii i potęgi niezmiennej wieczności. Czuję też wszelką dekoracyjność w rzeźbie, lecz cichą i skromną, bez hałasu i pretensjonalności. Ubóstwiam rzeźbę egipską i w niej znajduję odpoczynek mego oka, a poza tym cenię rodzimą sztukę ludową. (...) Mój stosunek do sztuki nie jest realistyczny, lecz całkiem metafizyczny. Alfons Karny, rzeźbiarz.” (Ankiety rzeźby, „Głos Plastyków” 1937, R.V, nr 1-7)





63

JAN ANTONI BIERNACKI (1879 - 1930)

„Wielbłąd”, 1910 r.

brąz, wys.: 36 cm, wymiary podstawy: 28 x 15 cm
sygnowana na podstawie: 'J. Biernacki'

cena wywoławcza: 3 500 zł

estymacja: 5 000 - 7 000

Rzeźbiarz Jan Antoni Biernacki urodził się w 1879 roku w Warszawie, zmarł w 1930 roku w Otwocku. Studiował rzeźbę w pracowni Antoniego Oleśińskiego i jednocześnie uczył się rysunku na kursach u Wojciecha Gersona w latach 1894 – 1900. Wystawiał w warszawskiej Zachęcie od 1895 roku; w 1909 roku uczestniczył w tamtejszej wystawie zbiorowej. W latach 1918–1926 pracował przy konserwacji rzeźb w Wilanowie, później także jako konserwator rzeźb w Pałacach Państwowych i kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki. Artysta słynął przede wszystkim jako rzeźbiarz portrecista

i animalista. Znane są jego figurki – „Kameleon” (w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie), „Motyl”, „Jaszczur” – wystawiane na ekspozycjach w warszawskiej Zachęcie. Prace o tematyce zwierzęcej cechuje realizm oraz niezwykle dopracowanie szczegółów. W archiwum prac wystawianych w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Zachęcie istnieje zapis, że Jan Biernacki wystawiał tam w 1911 roku brązową rzeźbę „Wielbłąd”, która została wylosowana przez Bolesława Gieryngę. Najpewniej prezentowany na aukcji „Wielbłąd” to jeden z odlewów powstałej w 1910 roku figury.







64

A. SELL (I połowa XX w.)

Marabut, 1930 r.

drewno, 33 x 11 x 10,5 cm

na spodzie sygnowany i datowany: '-A. Sell | - Berlin | - 1930'

cena wywoławcza: 1 300 zł

estymacja: 2 000 - 3 000







65

JERZY WOJCIECH RUDZIŃSKI (ur. 1935)

„Śpiąca”

Z cyklu „Impresje na temat ryb”, 2011 - 2012 r.

marmur „biała Marianna”, 32 x 20 x 20 cm

cena wywoławcza: 2 600 zł

estymacja: 3 500 - 4 500

Ulubionym tworzywem artysty jest kamień, z którego wydobywa kształty fizyczne i niematerialne, zaklęte w marmurze, granicie, serpentynie. Prezentowana praca pochodzi z cyklu „Impresje na temat ryb”. Cykl ten jest świetnym efektem letnich pobytów rzeźbiarza w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku w 2011 i 2012 roku. Niezwykle piękne rybnie portrety, o często ironicznych tytułach czy przydomkach, zostały pokazane na warszawskiej wystawie „Jazzmani lubią ryby” w warszawskim Skwerze (filia Fabryki Trzciny) w 2013 roku.





66

SYLWESTER AMBROZIAK (ur. 1964)

Pies, 2005 r.

brąz, 23,5 x 26 x 12 cm

sygnowany i datowany na podstawie: 'A.05'

cena wywoławcza: 3 500 zł

estymacja: 5 000 - 6 000

W pracach Ambroziaka dostrzec można wpływ Nowej Ekspresji, a także sztuki ludowej i prehistorycznej. Artysta uzyskał dyplom w 1989 r. na Wydziale Rzeźby warszawskiej ASP w pracowni prof. Jerzego Jarnuszkiewicza. Kształcił się także u Stanisława Kulona i Grzegorza Kowalskiego. W 1997 r. otrzymał wyróżnienie za rzeźbę „Kain i Abel” na wystawie „Sacrum” w Częstochowie. Znany jest przede wszystkim z wielkoformatowych rzeźb wykonywanych w drewnie. Jego prace cechuje sumaryczne opracowanie formy i groteskowy sposób przedstawienia postaci o zaburzonych proporcjach i charakterystycznych rysach twarzy, przypominających afrykańskie maski.







67

KRZYSZTOF KĘDZIERSKI (1940-2013)

Z cyklu „Rydwany”

brąz, 72,5 x 100 x 45 cm

cena wywoławcza: 6 000 zł

estymacja: 8 000 - 12 000

„Szlachetny metal cyzelowany z jubilerską wręcz precyzją i ledwie obrobione drewno, pieczołowicie komponowane rzeźby i surowe ready makes złączone nonszalanckim kaprysem artysty w antropomorficzne kształty, collages przedziwne niby-maszyny o niejasnym przeznaczeniu, obiekty różne, zatem i rządzące się z pozoru odmiennymi prawami. A jednak w ich odległych sobie formach, ich materiale i metodzie tworzenia rozpoznajemy bezbłędnie autorstwo Krzysztofa Kędzierskiego. Jego rękę i myśl, bądź raczej przeciwnie – jego myśl i posłuszną jej rękę, bowiem to właśnie myśl, stosunek do rzeczywistości i siebie samego tym samym decyduje o wymowie dzieła.”

JERZY MADEYSKI

Artysta uzyskał dyplom ASP w Krakowie na Wydziale Rzeźby w pracowni prof. Jerzego Bandury w 1965 r. Wziął udział w ponad 500 wystawach okręgowych, ogólnopolskich, zagranicznych. Od 1969 r. pracował na macierzystej uczelni, na Wydziale Architektury Wnętrz. Przez dwie kadencje pełnił funkcję dziekana Wydziału Architektury Wnętrz, był kierownikiem Katedry Kształcenia Ogólnoplastycznego, w której prowadził Pracownię Rzeźby. Reprezentował uczelnię w Radzie Wyższego Szkolnictwa Artystycznego.

Był autorem licznych rzeźb, małych form rzeźbiarskich i medali. Tak o jego twórczości pisał przyjaciel-rzeźbiarz - Józef Marek „W bogatej twórczości Krzysztofa Kędzierskiego, poza medalierską, dominują kompozycje przestrzenne, złożone z przedmiotów materialnych, którym autor przypisuje znaczenia symboliczne, współtworząc w systemie skojarzeń poetycką, niejednokrotnie romantyczną więź z rzeczywistością dzieła, którego istota tkwi korzeniami w rzeźbie.”





68

MICHAŁ WYSOCKI (ur. 1985)

Ptak, 2010 r.

brąz, 31,5 x 38 x 11 cm

sygnowany i datowany u dołu: 'MIC | WYS | 4/8 2010'

cena wywoławcza: 3 500 zł

estymacja: 5 000 - 6 000

Michał Wysocki jest synem rzeźbiarza Stanisława Wysockiego i kontynuuje prowadzenie znanej pracowni rzeźbiarskiej korzystając z dorobku technicznego i artystycznego słynnego ojca. W 2009 roku ukończył Akademię Sztuk Pięknych. Moim mentorem akademickim był prof. Leon Podsiadły, dzięki któremu udoskonalił sztukę tworzenia portretów oraz rozwinął swoją świadomość rzeźbiarską. Kilukrotnie był nagradzany w konkursach rzeźbiarskich. Działalność artysty jest bardzo szeroka, a jej spójnikiem jest materiał - brąz.

Tworzy głównie kompozycje rzeźbiarskie, a także pomniki, portrety, tablice pamiątkowe oraz miniatury zabytków dla niewidomych. Najważniejsze realizacje to - pomniki Josepha von Eichendorffa i Heinricha Goepperta we Wrocławiu, pomnik Jana Pawła II we Wrocławiu i Gdańsku. Swoje prace eksponował na wystawach m.in. w BWA we Wrocławiu w 2009 r., w Galerii „Zapiecek” w Warszawie w 2010 r., na Warszawskich Targach Sztuki w latach 2010 – 2011 czy w 2012 roku w Muzeum w Kralikach (Czechy).



Udział klienta w aukcji regulują WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ, WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI oraz niniejszy PRZEWODNIK DLA KLIENTA. Zachęcamy do zapoznania się z trzyczęściowym regulaminem, który ma na celu przedstawienie stosunku prawnego pomiędzy Domem Aukcyjnym DESA Unicum, a kupującym w ramach aukcji. DESA Unicum pełni rolę pośrednika handlowego pomiędzy komitentami wstawiającymi obiekty na aukcję a kupującymi. Warunki mogą być przez DESA Unicum odwołane lub zmienione poprzez aneksy dostępne na sali aukcyjnej lub poprzez obwieszczenie aukcjонера.

PRZEWODNIK DLA KLIENTA

PRZED AUKCJĄ

1. Cena wywoławcza

Cena wywoławcza zamieszczona w katalogu pod opisem obiektu jest kwotą, od której rozpoczynamy licytację. Obiekty licytowane są w górę, tzn. licytacja może zakończyć się na kwocie wyższej niż cena wywoławcza lub równej tej kwocie.

2. Opłata aukcyjna

Do kwoty wylicytowanej doliczamy opłatę aukcyjną. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i naliczana jest degresywnie w zależności od kwoty wylicytowanej: do 100 000 złotych (włącznie) – w wysokości 18%, a powyżej 100 000 złotych – w wysokości 15%. Opłata aukcyjna obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej, w przypadku kiedy obiekt nie został sprzedany w ramach aukcji. Kwota wylicytowana wraz z opłatą aukcyjną zawiera podatek od towarów i usług VAT. Na zakupione obiekty wystawiamy faktury VAT marża. Wystawiamy je na wyraźne życzenie klienta, najpóźniej siedem dni od daty zapłaty.

3. Estymacja

Podana w katalogu estymacja jest szacunkową wartością obiektu i ma charakter wskazówki dla zainteresowanego nim klienta. W celu uzyskania dodatkowych informacji odnośnie estymacji, rekomendujemy kontakt z naszymi doradcami. Licytacja zakończona w przedziale estymacji lub powyżej górnej granicy estymacji jest transakcją ostateczną. Estymacje nie uwzględniają opłaty aukcyjnej ani żadnych opłat dodatkowych.

4. Estymacje w walutach innych niż polski złoty

Transakcje aukcyjne zawierane są w polskich złotych, jednakże estymacje w katalogu aukcyjnym mogą być podawane w euro lub dolarach amerykańskich. Kurs walut w dniu aukcji może się różnić od tego w dniu druku katalogu, informacja ta ma więc charakter orientacyjny.

5. Cena gwarancyjna

Jest to najniższa kwota, za którą możemy sprzedać obiekt bez dodatkowej zgody sprzedającego. Zarówno jest pomiędzy ceną wywoławczą a dolną granicą estymacji. Jej wysokość jest informacją poufną. Poszczególne obiekty mogą, jednak nie muszą posiadać ceny gwarancyjnej. Jeżeli w drodze licytacji cena gwarancyjna nie zostanie osiągnięta, zakończenie licytacji skutkuje zawarciem transakcji warunkowej. Fakt ten zostaje ogłoszony przez aukcjонера po uderzeniu młotkiem.

6. Transakcja warunkowa

Zostaje zawarta w momencie kiedy licytacja nie osiągnęła poziomu ceny gwarancyjnej. Transakcja warunkowa traktowana jest jako wiążąca oferta nabycia obiektu po cenie wylicytowanej. Zobowiązujemy się do negocjacji ceny z komitentem, jednak nie gwarantujemy możliwości zakupu po cenie wylicytowanej. Jeżeli w toku negocjacji klient zdecyduje się podnieść ofertę do poziomu ceny gwarancyjnej lub zaakceptujemy wylicytowaną kwotę, umowa sprzedaży dochodzi do skutku. Jeżeli negocjacje nie przyniosą pozytywnego efektu w okresie pięciu dni roboczych liczonych od dnia aukcji, obiekt uznajemy za niesprzedany. W okresie tym zastrzegamy sobie prawo do przyjmowania po aukcji ofert równych cenie gwarancyjnej na obiekty wylicytowane warunkowo. W przypadku otrzymania takiej oferty od innego oferenta informujemy o tym fakcie klienta, który wylicytował obiekt warunkowo. W takim przypadku klient ma prawo do podniesienia swojej oferty do ceny gwarancyjnej i wtedy przysługuje mu prawo pierwszeństwa nabycia obiektu. W przeciwnym wypadku transakcja warunkowa nie dochodzi do skutku, a obiekt może zostać sprzedany innemu oferentowi.

7. Obiekty katalogowe

Zapewniamy fachową wycenę oraz rzetelny opis katalogowy powierzony nam do sprzedaży obiektu. Wykonywane są one w najlepszej wierze z wykorzystaniem doświadczenia i fachowej wiedzy naszych pracowników oraz współpracujących z nami ekspertów. Mimo uwagi poświęcanej każdemu z obiektów w procesie opracowywania, dokumentacji pochodzenia, historii wystaw, bibliografii, przedstawione informacje mogą nie być wyczerpujące, a w niektórych przypadkach pewne fakty odnoszące się do kolejnych właścicieli, ekspozycji oraz publikacji w ramach, których obiekt był prezentowany mogą być celowo nieuwzględnione.

8. Stan obiektu

Opisy katalogowe nie prezentują pełnego stanu zachowania obiektów. Brak takiej informacji nie jest równoznaczny z tym, że obiekt jest wolny od wad i uszkodzeń. Wskazane jest zatem, aby zainteresowani zakupem konkretnego obiektu dokonali jego dokładnych oględzin na wystawie przedaukcyjnej

oraz przeprowadzili konsultacje z profesjonalnym konserwatorem, którego na wyraźną prośbę możemy rekomendować. Na specjalne życzenie klienta możemy dostarczyć szczegółowy raport stanu zachowania obiektu. Przygotowując taki raport nasi pracownicy oceniają stan obiektu biorąc pod uwagę jego szacunkową wartość oraz charakter aukcji, w ramach której jest on wystawiony na sprzedaż. Mimo że oceny przedmiotów pod tym względem prowadzone są rzetelnie, należy pamiętać, że nasi pracownicy nie są zawodowymi konserwatorami. Jeśli obiekt sprzedawany jest w ramie, nie ponosimy odpowiedzialności za jej stan. W przypadku obiektów nieoprawionych chętnie polecimy profesjonalną pracownię opraw.

9. Wystawa obiektów aukcyjnych

Wystawy przedaukcyjne są bezpłatnie dostępne dla oglądających. W trakcie ich trwania zachęcamy do kontaktu z naszymi ekspertami, którzy chętnie odpowiedzą na wszystkie pytania i prześlą szczegółowe informacje o poszczególnych obiektach.

10. Legenda

Poniższa legenda wyjaśnia symbole, które mogą Państwo znaleźć w niniejszym katalogu:

□ - obiekty bez ceny gwarancyjnej

Δ - obiekty, do których doliczamy opłatę wynikającą z tzw. *droit de suite*, tj. prawa twórcy i jego spadkobierców do otrzymywania wynagrodzenia z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy dzieł. Powyższa opłata jest obliczana według poniższych stawek:

- 1) 5 % kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50.000 euro, oraz
- 2) 3 % kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50.000,01 euro do równowartości 200.000 euro, oraz
- 3) 1 % kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200.000,01 euro do równowartości 350.000 euro, oraz
- 4) 0,5 % kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350.000,01 euro do równowartości 500.000 euro, oraz
- 5) 0,25 % kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500.000 euro - jednak nie wyższego niż równowartość 12.500 euro.

W Polsce *droit de suite* reguluje art. 19-195 ustawy o prawach autorskich i pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. ze późniejszymi zmianami, zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej dyrektywą 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki.

● - obiekty sprowadzane z państw spoza Unii Europejskiej, do których ceny doliczamy podatek graniczny w wysokości 8% kwoty wylicytowanej.

○ - przedmioty wytworzone w całości lub zawierające elementy wytworzone z roślin lub zwierząt określanych jako chronione lub zagrożone.

◇ - obiekty z pozwoleniem na wywóz

11. Prenumerata katalogów

W sprawie prenumeraty katalogów prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 22 584 95 32 lub drogą mailową na adres: prenumerata@desa.pl. Na naszej stronie dostępny jest formularz zamówienia prenumeraty <http://www.desa.pl/assets/files/formularze/prenumerata.pdf>. Katalogi dostępne są również na naszej stronie internetowej www.desa.pl. Zachęcamy do pobierania darmowych katalogów w formacie pdf.

AUKCJA

Udział w licytacji można wziąć osobiście, po uprzednim złożeniu zlecenia licytacji telefonicznej lub zlecenia licytacji z limitem.

1. Przebieg aukcji

Aukcję prowadzi aukcjoner, który wyczytuje obiekty i kolejne postąpienia, wskazuje licytujących, ogłasza zakończenie licytacji oraz wskazuje zwycięzcę. Zakończenie licytacji obiektu następuje w momencie uderzenia młotkiem przez aukcjонера. Jest to równoznaczne z zawarciem umowy sprzedaży między domem aukcyjnym a licytującym, który zaoferował najwyższą kwotę. W razie zaistnienia sporu w trakcie licytacji, aukcjoner rozstrzyga spór albo ponownie przeprowadza licytację danego obiektu. Zastrzegamy sobie prawo do utrwalania przebiegu aukcji przy pomocy urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Zastrzegamy sobie prawo do licytowania jedynie wcześniej zgłoszonych przez uczestników aukcji obiektów. W takiej sytuacji numery obiektów są przed aukcją zgłaszane obsłudze domu aukcyjnego. Aukcjoner ma prawo do dowolnego rozdzielania lub łączenia obiektów oraz do ich wycofania



Klaudia Świątczak-Pjanka, Guanajuato, 2014 r.

Aukcja Młodej Sztuki

14 października 2014 r., godz. 19

Wystawa obiektów: 7 – 14 października

Salon Wystawowy MARCHAND, Pl. Konstytucji 2, Warszawa



Dom Aukcyjny Desa Unicum
ul. Marszałkowska 34-50, Warszawa
tel. 22 584 95 34, www.desa.pl



MECENAS KULTURY

z licytacji bez podania przyczyn. Opisy zawarte w katalogu aukcji mogą być uzupełnione lub zmienione przez aukcjонера lub osobę przez niego wskazaną przed rozpoczęciem licytacji. Aukcja jest prowadzona w języku polskim, jednak na specjalne życzenie uczestnika aukcji niektóre spośród licytacji mogą być równolegle prowadzone w języku angielskim i niemieckim. Prośby takie po winny być składane najpóźniej na godzinę przed aukcją wraz z informacją, których obiektów dotyczą. Licytacja odbywa się w tempie 60–100 obiektów na godzinę.

2. Licytacja osobista

W celu licytacji osobistej należy wypełnić formularz udziału w aukcji i odebrać tabliczkę z numerem. Nowi klienci powinni zarejestrować się przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji, by dać nam czas na przetworzenie danych. W celu ich weryfikacji możemy poprosić o dokument potwierdzający tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy). Dane osobowe klientów są informacjami poufnymi i pozostają do wyłącznej wiadomości DESA Unicum i spółek powiązanych, które mogą przetwarzać dane osobowe uczestników aukcji w zakresie niezbędnym do realizacji zleceń licytacji. Klientom, którzy posiadają nieuregulowane należności z tytułu zakupów na wcześniejszych aukcjach możemy odmówić udziału w kolejnej. Prosimy o pilnowanie listaka aukcyjnego. W przypadku jego zgubienia prosimy o natychmiastowe poinformowanie o tym naszej obsługi. Po zakończeniu aukcji należy zwrócić tabliczkę z numerem w punkcie rejestracji, a w przypadku zakupu należy odebrać potwierdzenie wartości transakcji.

3. Licytacja telefoniczna

Jeżeli nie mogą Państwo uczestniczyć w aukcji osobiście, istnieje możliwość licytacji przez telefon za pośrednictwem jednego z naszych pracowników. Klienci zainteresowani taką usługą powinni przesłać wypełniony formularz zlecenia najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Nie ponosimy odpowiedzialności za realizację zleceń dostarczonych później. Formularz zlecenia dostępny jest na ostatnich stronach katalogu, w siedzibie naszego domu aukcyjnego oraz na naszej stronie internetowej. Formularz należy przesłać faksem, pocztą, mailem lub dostarczyć osobiście. Wraz z formularzem prosimy o przesłanie fotokopii dokumentu tożsamości w celu weryfikacji danych. Nasz pracownik połączy się z klientem przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Nie ponosimy jednak odpowiedzialności za brak możliwości wzięcia udziału w licytacji telefonicznej w przypadku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym przez klienta numerem telefonu. Dlatego rekomendujemy wskazanie maksymalnej kwoty (bez opłaty aukcyjnej), do której będziemy mogli licytować w Państwa imieniu. Zastrzegamy prawo do nagrywania i archiwizowania rozmów telefonicznych, o których mowa powyżej. Opiszana usługa jest darmowa i poufna.

4. Licytacja w imieniu klienta

Drugą opcją dla klientów, którzy nie mogą osobiście uczestniczyć w aukcji, jest złożenie zlecenia licytacji z limitem. Klienci zainteresowani taką usługą również powinni przesłać wypełniony formularz najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Obowiązuje ten sam formularz co w przypadku licytacji telefonicznej. Zawarte w formularzu kwoty nie powinny uwzględniać opłaty aukcyjnej i opłat dodatkowych, powinny być wyrażone w polskich złotych oraz zgodne z tabelą postępień przedstawioną w dalszej części przewodnika. Jeżeli podana kwota nie jest zgodna z kwotami w tabeli postępień zostanie ona obniżona. Nasi pracownicy dołożą wszelkich starań, aby klient zakupił wybrany obiekt w możliwie jak najniższej cenie, nie niższej jednak niż cena gwarancyjna. Jeśli limit jest niższy niż cena gwarancyjna wówczas dochodzi do transakcji warunkowej. W przypadku dwóch lub większej ilości zleceń z takim samym limitem decyduje kolejność zgłoszeń. Opiszana usługa jest darmowa i poufna.

5. Tabela postępień

Licytacja rozpoczyna się od ceny wywoławczej. Aukcjoner kolejne postąpienia podaje według tabeli postępień. W zależności od przebiegu aukcji, może on wedle własnego uznania zdecydować o innej wysokości postąpienia.

cena	postąpienie
0 – 2 000	100
2000 – 3 000	200
3 000 – 5 000	200/500/800 (np. 3 200, 3 500, 3 800)
5 000 – 10 000	500
10 000 – 20 000	1 000
20 000 – 30 000	2 000
30 000 – 50 000	2000/5000/8000 (np. 32 000, 35 000, 38 000)
50 000 – 100 000	5 000
100 000 – 300 000	10 000
300 000 – 500 000	20 000
powyżej 500 000	do uznania aukcjонера

POAUKCJI

1. Płatność

Kupujący zobowiązany jest do zapłaty należności za wycytowane obiekty w terminie 10 dni od dnia aukcji. Przekroczenie wyznaczonego terminu grozi naliczeniem odsetek ustawowych za okres opóźnienia w zapłacie. Akceptujemy płatność w gotówce, kartami płatniczymi (MasterCard, VISA) oraz przelewem bankowym na konto:

Bank PKO BP SA 88 1020 1042 0000 8102 0271 6405, SWIFT BPKOPLPW

W tytule prosimy wpisać nazwę aukcji, datę aukcji oraz numer obiektu

2. Płatność w walutach innych niż polski złoty

Wszystkie transakcje zawierane są w polskich złotych. Na specjalne życzenie, po wcześniejszym uzgodnieniu dopuszczamy wpłaty w euro, dolarach amerykańskich lub funtach brytyjskich. Wartość transakcji opłacanej w innej walucie niż polski złoty będzie powiększona o opłatę manipulacyjną w wysokości 1%. Przeliczenia dokonujemy po dziennym kursie kupna waluty Banku PKO BP.

3. Odstąpienie od umowy

W razie opóźnienia nabywcy w zapłacie możemy odstąpić od umowy z nabywcą po bezskutecznym upływie terminu dodatkowego wyznaczonego na zapłatę.

4. Reklamacje

Wszelkie możliwe reklamacje rozpatrywane są zgodnie z przepisami prawa polskiego. Reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową można zgłosić w ciągu jednego roku od wydania obiektu. Wobec osób nie będących bezpośrednimi nabywcami na aukcji nie ponosimy odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne oraz wady prawne zakupionych obiektów.

5. Odbiór zakupionego obiektu

Przy odbiorze zakupionych obiektów wymagamy okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość. Obiekty mogą zostać wydane nabywcy lub osobie posiadającej pisemne upoważnienie. Może to nastąpić tylko w momencie pełnej płatności i uregulowania wszystkich zobowiązań wynikających z wcześniejszych zakupów. Zakupione obiekty na aukcji powinny być odebrane w ciągu 30 dni od aukcji. W przeciwnym razie mogą one zostać odesłane do magazynu zewnętrznego, a klient obciążony kosztami transportu oraz magazynowania. Wielkość opłat będzie uzależniona od operatora magazynu oraz rodzaju i wielkości obiektu. Tym samym ponosimy odpowiedzialność za utratę lub uszkodzenie obiektu jedynie przez okres 30 dni od aukcji.

6. Transport i przesyłka

Zapewniamy podstawowe opakowanie zakupionych obiektów umożliwiające odbiór osobisty. Na wyraźne życzenie klienta możemy pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się pakowaniem i wysyłką dzieł sztuki.

7. Pozwolenie na eksport

Przed wzięciem udziału w aukcji potencjalnym licytującym radzimy, aby zorientowali się czy w razie potrzeby wywozu obiektu za granicę Polski nie są wymagane dodatkowe pozwolenia. Przypominamy, że reguluje to ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. nr 162 poz. 1568), zgodnie z którą wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz; w szczególności dotyczy to obrazów starszych niż 50 lat o wartości powyżej 40 000 złotych. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu, nie uzasadnia odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt. Na wyraźne życzenie klienta możemy pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą sprawami formalnymi związanymi z eksportem dzieł sztuki.

8. Zagrożone gatunki

Przedmioty zawierające lub zrobione z materiału roślinnego lub zwierzęcego m.in. koralowiec, skóra krokodyla, kość słoniowa, kość wieloryba, róg nosorożca, skorupa żółwia niezależnie od wieku, procentu zawartości, mogą wymagać dodatkowych pozwoleń lub certyfikatów przed wywozem. Prosimy pamiętać, że uzyskanie dokumentów umożliwiających eksport nie jest równoznaczne z możliwością importu do innego państwa. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu, nie uzasadnia odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt. Obiekty tego typu zostały oznaczone dla Państwa wygodą symbolem „O” opisanym w legendzie. Nie ponosimy jednak odpowiedzialności za błędy lub uchybienia w oznaczeniu przedmiotów zawierających elementy wytworzone z chronionych lub regulowanych prawem gatunków roślin i zwierząt.



Buczynski

INDIVIDUAL TAILORING

ul. Narbutta 83, lok.U6 02-524 Warszawa
Tel/Fax:(022) 40 33 000, Mob: +48 795 120 553
info@buczynski-tailoring.pl
Poniedziałek - Piątek 11-19, Sobota 11-15
oraz po telefonicznym umówieniu
www.buczynski-tailoring.pl

Szyte na miarę: garnitury, kostiumy, płaszcze, koszule, buty...



WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI przedstawione poniżej określają prawa i obowiązki licytujących i kupujących z jednej strony, oraz Domu Aukcyjnego DESA Unicum i komitentów z drugiej. Wszyscy potencjalni kupujący na aukcji powinni dokładnie przeczytać WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI zanim przystąpią do licytacji.

WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ

WPROWADZENIE

Każdy obiekt zaprezentowany w katalogu aukcyjnym przeznaczony jest do sprzedaży na warunkach określonych:

- w WARUNKACH SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKACH POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI,
- w innych informacjach podanych w pozostałych częściach katalogu aukcyjnego, szczególnie w PRZEWODNIKU DLA KLIENTA,
- w dodatkach do katalogu aukcyjnego lub innych materiałach udostępnionych przez DESA Unicum na sali aukcyjnej, w każdym przypadku zmiana warunków może nastąpić poprzez stosowny aneks bądź ogłoszenie podane do wiadomości przez aukcjoner przed rozpoczęciem aukcji.

Poprzez licytację na aukcji, niezależnie czy osobistą, czy za pośrednictwem przedstawiciela, czy też na podstawie złożonego zlecenia licytacji telefonicznej lub z limitem, licytujący i kupujący wyrażają zgodę na brzmienie niniejszych WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ ze zmianami i uzupełnieniami oraz WARUNKÓW POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI.

DESA UNICUM JAKO POŚREDNIK HANDLOWY

DESA Unicum występuje jako zastępca pośredni działający w imieniu własnym, lecz na rachunek komitentów uprawnionego do rozporządzenia obiektem, chyba że inaczej zastrzeżono w katalogu, jego zmianach lub w ogłoszeniach podanych do wiadomości przed aukcją.

LICYTOWANIE NA AUKCJI

- DESA Unicum może według swojego uznania odmówić dopuszczenia niektórych osób do udziału w aukcji lub sprzedaży poaukcyjnej. Wszyscy licytujący muszą zarejestrować się przed aukcją, dostarczyć wymagane informacje przewidziane w formularzu rejestracji, okazać dokument potwierdzający tożsamość oraz odebrać tabliczkę z numerem licytacyjnym.
- Dla wygody licytujących, którzy nie mogą uczestniczyć w aukcji osobiście, DESA Unicum może zrealizować pisemne zlecenie licytacji. W takim przypadku nieobecni licytujący powinni wypełnić formularz „zlecenie licytacji”, który można znaleźć w katalogu, na stronie internetowej DESA Unicum lub otrzymać w siedzibie DESA Unicum. Kwoty wskazane przez licytującego w zleceniu licytacji nie powinny zawierać opłaty aukcyjnej i opłat dodatkowych, powinny być wyrażone w polskich złotych oraz zgodne z tabelą postępień. Jeżeli podana kwota nie jest zgodna z kwotami w tabeli postępień zostanie ona obniżona. Aukcjoner nie akceptuje zlecenia licytacji, w którym nie ma wskazanej maksymalnej kwoty, do której DESA Unicum może zrealizować zlecenie. DESA Unicum doloży starań aby klient zakupił wybrany obiekt w możliwie jak najniższej cenie, nie niższej jednak niż cena gwarancyjna. Jeśli limit podany przez licytującego jest niższy niż cena gwarancyjna, a stanowi jednocześnie najwyższą ofertę, wówczas dochodzi do transakcji warunkowej. W przypadku dwóch lub większej ilości zleceń z takim samym limitem decyduje kolejność zgłoszeń. Wszystkie zlecenia licytacji wraz z fotokopią dokumentu tożsamości umożliwiającym weryfikację danych osobowych powinny być przesłane (pocztą, faxem bądź e-mailem) albo dostarczone osobiście do siedziby DESA Unicum przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Dostarczone później zlecenia mogą nie być zrealizowane.
- Od osób zainteresowanych licytacją przez telefon wymaga się zgłoszenia chęci licytacji telefonicznej poprzez wypełnienie formularza „zlecenie licytacji”, dostępnego w katalogu, na stronie internetowej DESA Unicum lub w siedzibie DESA Unicum. Wszystkie zlecenia licytacji powinny być przesłane (pocztą, faxem, mailem) lub dostarczone osobiście do siedziby DESA UNICUM przynajmniej na 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Wymaga się również przesłania fotokopii dokumentu tożsamości w celu weryfikacji danych osobowych. Dostarczone później zlecenia mogą nie być zrealizowane. Licytacja telefoniczna może być nagrywana, złożenie zlecenia jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na nagrywanie rozmowy telefonicznej. Na wypadek trudności z połączeniem telefonicznym licytujący może określić na zleceniu limit do którego pracownik domu aukcyjnego będzie licytował pomimo braku połączenia. Jeśli żaden limit nie jest określony na zleceniu, pracownik domu aukcyjnego uznaje w takim wypadku, że klient oferuje przynajmniej cenę wywoławczą.
- Podczas licytacji, zarówno osobistej, telefonicznej, jak i za pośrednictwem pracownika DESA Unicum, licytujący bierze osobistą odpowiedzialność za zapłatę za wylicytowane obiekty, co opisane jest dokładniej w paragrafie 3 punkcie 5 poniżej, chyba że przed rozpoczęciem aukcji zostało wyraźnie uzgodnione na piśmie z DESA Unicum, że oferent jest pełnomocnikiem zidentyfikowanej osoby trzeciej akceptowalnej przez DESA Unicum.
- Usługa licytacji na podstawie zlecenia licytacji nie podlega żadnej opłacie. DESA Unicum zobowiązuje się dochować należytej staranności w realizacji zleceń, jednak nie ponosi odpowiedzialności za niezrealizowanie takich ofert, chyba że wina za brak realizacji zlecenia leży wyłącznie po stronie DESA Unicum.

PRZEBIEG AUKCJI

- O ile nie zastrzeżono inaczej poprzez symbol , każdy obiekt oferowany jest z zastrzeżeniem ceny gwarancyjnej, która jest poufną minimalną ceną sprzedaży uzgodnioną między DESA Unicum i komitentem. Cena gwarancyjna nie może przekroczyć dolnej granicy estymacji.
- Aukcjoner może w każdym momencie aukcji wycofać którykolwiek obiekt, ponownie zaoferować przedmiot do sprzedaży (również bezpośrednio po uderzeniu młotkiem), w razie zaistnienia błędu bądź sporu co do wyniku licytacji. W powyższym przypadku aukcjoner może podjąć wszelkie działania, które uzna za stosowne i racjonalne. Jeżeli jakikolwiek spór co do wyniku licytacji powstanie po aukcji, wynik sprzedaży w ramach aukcji uznaje się za ostateczny.
- Aukcjoner rozpoczyna licytację i decyduje o wysokości kolejnych postępień. W celu osiągnięcia ceny gwarancyjnej obiektu aukcjoner i pracownicy DESA Unicum mogą składać w toku licytacji oferty w imieniu komitentów bez wskazania, że czyni to w imieniu komitentów, bądź to przez składanie następujących po sobie ofert licytacyjnych bądź też oferty w odpowiedzi na oferty, składane przez innych oferentów. Jeżeli nie ma żadnych ofert na dany obiekt, aukcjoner może uznać przedmiot za niesprzedany.
- Ceny na aukcji podawane są w polskich złotych i w tej walucie powinna być dokonana płatność. W odpowiedzi na potrzeby klientów zagranicznych estymacje w katalogu aukcyjnym mogą być podawane także w euro, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich odzwierciedlając w przybliżeniu cenę przy obecnym kursie waluty. Stosownie do tego, estymacje podawane w euro, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich mają charakter wyłącznie orientacyjny.
- Licytujący, który zaoferował najwyższą kwotę zaakceptowaną przez aukcjoner jest zwycięzcą licytacji. Uderzenie młotkiem przez aukcjoner przez oznacza akceptację najwyższej oferty i zawarcie umowy sprzedaży między DESA Unicum a kupującym. Ryzyko i odpowiedzialność za obiekt przechodzą na własność kupującego opisane zostały w paragrafie 4 punkcie 6 poniżej.
- Każda poaukcyjna sprzedaż obiektów oferowanych na aukcji podlega również WARUNKOM SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ oraz WARUNKOM POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI.

CENA NABYCIA I OPŁATA AUKCYJNA

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna oraz opłaty dodatkowe wynikające z oznaczeń katalogowych obiektu. Opłata aukcyjna stanowi część końcowej ceny obiektu i naliczana jest degresywnie w zależności od kwoty wylicytowanej; do kwoty 100 000 złotych (włącznie) w wysokości 18%, powyżej kwoty 100 000 złotych w wysokości 15%. Opłata aukcyjna obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej.
- Jeśli nie uzgodniono inaczej, kupujący jest zobowiązany uiścić należność w terminie 10 dni od daty aukcji, niezależnie od uzyskania pozwolenia na eksport czy innych pozwoleń. Opłaty mają być uiszczone w polskich złotych gotówką, kartą lub przelewem bankowym:
 - DESA Unicum akceptuje płatność kartami płatniczymi MasterCard, VISA
 - DESA Unicum akceptuje płatność przelewem bankowym na konto Bank PKO BP SA 88 1020 1042 0000 8102 0271 6405, SWIFT BPKOPLPWW tytule przelewu proszę podać nazwę aukcji, datę aukcji oraz numer obiektu
- Własność zakupionego obiektu nie przejdzie na kupującego dopóki DESA Unicum nie otrzyma pełnej ceny nabycia za obiekt, w tym opłaty aukcyjnej. DESA Unicum nie jest zobowiązana do przekazania obiektu kupującemu do chwili przeniesienia własności obiektu na kupującego. Wcześniejsze przekazanie obiektu kupującemu nie jest równoznaczne z przeniesieniem prawa własności obiektu na kupującego ani zwolnieniem z obowiązku zapłaty przez niego ceny nabycia.

ODBIÓR ZAKUPU

- Odbiór wylicytowanych obiektów jest możliwy po dokonaniu wpłaty pełnej ceny nabycia oraz uregulowaniu innych płatności wobec DESA Unicum i spółek powiązanych, jak tylko nabywca spełni wszystkie wymagania powinien skontaktować się ze swoim doradcą klienta DESA Unicum lub z działem sprzedaży pod numerem tel. 22 584 95 32 aby umówić się na odbiór obiektu.
- Kupujący powinien odebrać zakupiony obiekt w terminie 30 dni od daty aukcji. Po tym terminie DESA Unicum przesyła wszystkie wylicytowane obiekty do magazynu zewnętrznego, a kupujący obciążony zostanie kosztami transportu oraz magazynowania. Wielkość opłat będzie uzależniona od operatora magazynu oraz rodzaju i wielkości obiektu. Zaakceptowanie niniejszego regulaminu równoznaczne jest z zaakceptowaniem regulaminu spółki magazynowej. Po upływie 30 dni od daty aukcji na kupującego przechodzi ryzyko utraty i uszkodzenia nieodebranego obiektu, a także ciężary związane z takim obiektem, w tym koszty jego ubezpieczenia. DESA Unicum odpowiada względem kupującego za szkody z tytułu straty lub uszkodzenia obiektu, jednak jedynie do wysokości ceny nabycia obiektu.
- Dla wygody kupującego DESA Unicum nieodpłatnie zapewnia podstawowe opakowanie obiek-



Jacek Malczewski, Portret, 1921 r.

Aukcja Sztuki Dawnej

7 października 2014 r., godz. 19

Wystawa obiektów: 23 września – 7 października



Dom Aukcyjny Desa Unicum
ul. Marszałkowska 34-50, Warszawa
tel. 22 584 95 34, www.desa.pl



MECENAS KULTURY

tu umożliwiające jego odbiór osobisty. Na wyraźne życzenie kupującego DESA Unicum może pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się pakowaniem i wysyłką dzieł sztuki. Każde takie zlecenie odbywa się na odpowiedzialność klienta, DESA Unicum nie bierze odpowiedzialności za nieprawidłowe wykonanie usług przez przewoźników bądź inne osoby trzecie. Jeżeli klient sam wybierze firmę transportową, jej przedstawiciel powinien skontaktować się z DESA Unicum telefonicznie przynajmniej na 24 godziny przed planowanym odbiorem obiektu na numer telefonu: 22 584 95 32.

4) DESA Unicum będzie wymagała okazania dowodu osobistego przed przekazaniem obiektu nabywcy bądź jego przedstawicielowi, który dodatkowo powinien posiadać pisemne upoważnienie od nabywcy.

BRAK PŁATNOŚCI

Bez uszczerbku dla innych praw sprzedający, w przypadku gdy nabywca nie uiszczy pełnej ceny nabycia za obiekt w terminie 10 dni od daty aukcji, DESA Unicum może zastosować jeden lub kilka z poniższych środków prawnych:

- przechować obiekt w siedzibie DESA Unicum lub w innym miejscu na ryzyko i koszt klienta;
- odstąpić od sprzedaży obiektu zatrzymując dotychczasowe opłaty na poczet pokrycia szkód;
- odrzuć zlecenia nabywcy w przyszłości lub zrealizować takie zlecenie pod warunkiem uiszczenia kaucji;
- naliczać odsetki ustawowe w wysokości 12% w skali roku od dnia wymagalności płatności do dnia zapłaty pełnej ceny nabycia;
- odsprzedać obiekt na aukcji lub prywatnie z estymacjami i ceną minimalną ustaloną przez DESA Unicum. Jeśli obiekt na drugiej aukcji sprzeda się za kwotę niższą niż cena nabycia, na której kupujący wylicytował obiekt, nabywca pozostający w zwłoce będzie zobowiązany do pokrycia różnicy wraz z kosztami przeprowadzenia dodatkowej aukcji;
- wszczęć postępowanie sądowe przeciwko kupującemu w celu odzyskania zaległości;
- potrącić należności nabywcy względem DESA UNICUM z wiarytelności wobec tego nabywcy wynikających z innych transakcji;
- podjąć wszelkie inne działania odpowiednie do zaistniałych okoliczności;

DANE OSOBOWE KLIENTA

W związku ze świadczonymi usługami oraz wymogami prawnymi związanymi z przeprowadzeniem aukcji, DESA Unicum może wymagać od klientów podania danych osobowych lub w niektórych przypadkach (np. w celu sprawdzenia wypłacalności, poświadczenia tożsamości klienta, lub w celu uniknięcia fałszerstwa) pozyskać dane o kliencie od osób trzecich. DESA Unicum może również wykorzystać dane osobowe dostarczone przez klienta w celach marketingowych dostarczając materiały o produktach, usługach bądź wydarzeniach organizowanych przez DESA Unicum oraz spółki powiązane. Zgadzając się na WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i podając dane osobowe, klienci zgadzają się, że DESA Unicum i spółki powiązane mogą wykorzystywać te dane dla ww. celów. Jeśli klient chciałby uzyskać więcej informacji o polityce prywatności, skorygować swoje dane lub zrezygnować z dalszej korespondencji marketingowej, prosimy o kontakt pod numerem (22) 584 95 32.

OGRANICZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

- DESA Unicum wyłącza wszelkie gwarancje inne niż WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI w najszerszym zakresie dopuszczonym prawem.
- Z zastrzeżeniem punktu 5 w paragrafie 9 całkowita odpowiedzialność DESA Unicum będzie ograniczona wyłącznie do ceny nabycia zapłaconej przez kupującego.

WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI

Przez autentyczność obiektu rozumiemy właściwe podanie autorstwa obiektu i prawidłowe jego datowanie. DESA Unicum udziela gwarancji autentyczności obiektów zaprezentowanych w tym katalogu na okres 5 lat od daty sprzedaży przez DESA Unicum, z poniższymi zastrzeżeniami:

- DESA UNICUM udziela gwarancji autentyczności obiektu jedynie bezpośredniemu nabywcy obiektu (konsumetowi). Powyższa gwarancja nie obejmuje:
 - kolejnych właścicieli obiektu, włączając w to osoby, które nabyły od bezpośredniego nabywcy obiekt odpłatnie, w drodze darowizny lub dziedziczenia;
 - obektu, co do którego trwa spór o autorstwo;
 - obektu, którego autorstwo jest jedynie domniemane, co w katalogu i na certyfikacie oznaczone jest następującymi zapisami: brak dat życia po imieniu i nazwisku artysty, nazwisko artysty poprzedzone jedynie inicjałem imienia, znak zapytania w nawiasie lub bez nawiasu („?” lub „(?)”) po nazwisku artysty przed lub po imieniu i nazwisku artysty określenia: „przypisywany/ela”, „Attributed” lub skrót „Attrib.”;
 - obektu powstałego w bliżej lub szerzej rozumianym kręgu oddziaływania stylu danego artysty, co w katalogu i na certyfikacie oznaczone jest użyciem przed lub po imieniu i nazwisku artysty jednego

3) DESA Unicum nie jest odpowiedzialna za pomyłki, słowne czy na piśmie, w informacjach podanych klientom oraz nie ponosi odpowiedzialności wobec żadnego licytującego za błędy w trakcie prowadzonej aukcji lub popełnione w innym zakresie związanym ze sprzedażą obiektu.

4) Z zastrzeżeniem punktu 5 w paragrafie 9, DESA Unicum nie bierze odpowiedzialności wobec kupującego ze szkody przewyższającej cenę nabycia, o której mowa w punkcie 1 paragrafie 9 powyżej, niezależnie czy taka szkoda jest charakteryzowana jako bezpośrednie, pośrednie, szczególne, przypadkowe czy następne. DESA Unicum nie jest zobowiązana do zapłaty odsetek od ceny zakupu.

5) Żaden przepis w niniejszych WARUNKACH SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ nie wyklucza lub ogranicza odpowiedzialności DESA Unicum wobec kupującego, wynikających z jakiegokolwiek oszustwa bądź świadomego wprowadzenia w błąd, lub z winy umyślnej.

PRAWA AUTORSKIE

- Sprzedający nie przekazują wraz z obiektem prawa autorskiego ani prawa do reprodukcji obiektu.
- Prawa autorskie do wszystkich zdjęć, ilustracji i tekstów związanych z obiektem, sporządzonych przez lub dla DESA Unicum, włączając zawartość tego katalogu, stanowią własność DESA Unicum. Nie mogą być one wykorzystane przez kupującego ani inne osoby bez uprzedniej zgody pisemnej DESA Unicum.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

- Niniejsze WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ wraz z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami, o których mowa w punkcie 1 powyżej, oraz WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI, wyczerpują całość praw i obowiązków pomiędzy stronami w odniesieniu do sprzedaży obiektu.
- Wszelkie zawiadomienia powinny być kierowane na piśmie na adres DESA Unicum. Powiadomienia kierowane do klientów będą przesyłane na adres podany w ostatnim piśmie do DESA Unicum.
- Jeśli jakiegokolwiek z postanowień WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ okazałyby się nieważne, bezskuteczne, nieaktualne lub niemożliwe do zastosowania, pozostałe postanowienia będą nadal obowiązujące. Brak działania lub opóźnienie w wykonywaniu praw wynikających z WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ nie oznacza zrzeczenia praw lub zwolnienia z obowiązków ani nie uchyła obowiązywalności całości bądź części z postanowień WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ.

PRAWO OBOWIĄZUJĄCE

Prawa i obowiązki stron wynikające z niniejszych WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ oraz WARUNKÓW POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI, przebieg aukcji i jakiegokolwiek sprawy związane z powyższymi postanowieniami podlegają prawu polskiemu. DESA Unicum w szczególności zwraca uwagę na przepisy:

- ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162 poz. 1568) – wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz,
- ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.) – muzea rejestrowane mają prawo pierwokupu zabytków bezpośrednio na aukcji za kwotę wylicytowaną powiększoną o opłatę aukcyjną,
- ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2000r. Nr 116, poz. 1216 z późn. zm.) – Dom Aukcyjny jest zobowiązany do zbierania danych osobowych nabywców dokonujących transakcji w kwocie powyżej 15 tysięcy euro.

z następujących określeń: „krag”, „szkoła” bądź „naśladowca”;

- obektu, którego określenie autorstwa było zgodne z ogólnie przyjętą opinią specjalistów, uczonych i innych ekspertów;
- obektu, w przypadku którego podana w katalogu roczna data powstania, różni się od faktycznej o mniej niż 15 lat;
- obektu, w przypadku którego w datowaniu pojawiło się prawidłowe określenie stulecia, natomiast nieprawidłowe określenie części tego stulecia (połowy lub ćwierci);
- obektów z XX w., XIX w. i starszych, w przypadku których faktycznie stwierdzone datowanie różni się w stosunku do podanego w katalogu „na korzyść” obiektu, tj. obiekt okazał się starszy niż było to podane w opisie;
- obektu, którego opis i datowanie zostały uznane za niedokładne przy użyciu metodami naukowych, lub testów, które nie były ogólnie przyjęte w czasie wydawania tego katalogu bądź w tamtym czasie były uznawane za nadmiernie kosztowne lub niewykonalne albo według wszelkiego prawdopodobieństwa mogłyby spowodować uszkodzenia lub utratę wartości obiektu.



Tadeusz Dominik, Pejzaż

Aukcja Sztuki Współczesnej

16 października 2014 r., godz. 19

Wystawa obiektów: 6 - 16 października



Dom Aukcyjny Desa Unicum
ul. Marszałkowska 34-50, Warszawa
tel. 22 584 95 34, www.desa.pl



MECENAS KULTURY

Kalendarium Aukcji 2014

$\frac{16}{09}$

Młoda Sztuka
Obiekty przyjmujemy do 31 lipca

$\frac{30}{09}$

Rzeźba
Obiekty przyjmujemy do 25 sierpnia

$\frac{18}{09}$

Prace na Papierze
Obiekty przyjmujemy do 20 sierpnia

$\frac{14}{10}$

Młoda Sztuka
Obiekty przyjmujemy do 29 sierpnia

$\frac{07}{10}$

Sztuka Dawna
Obiekty przyjmujemy do 29 sierpnia

$\frac{16}{10}$

Sztuka Współczesna
Obiekty przyjmujemy do 12 września

$\frac{21}{10}$

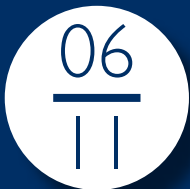
Design
Obiekty przyjmujemy do 19 września

$\frac{28}{10}$

Fotografia
Obiekty przyjmujemy do 10 września

$\frac{23}{10}$

Bizuteria
Obiekty przyjmujemy do 19 września



Nowa Sztuka

Obiekty przyjmujemy do 3 października



Prace na Papierze

Obiekty przyjmujemy do 17 października



Komiks i Ilustracja

Obiekty przyjmujemy do 10 października



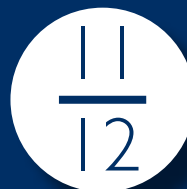
Sztuka Dawna

Obiekty przyjmujemy do 31 października



Młoda Sztuka

Obiekty przyjmujemy do 24 października



Sztuka Współczesna

Obiekty przyjmujemy do 7 listopada



Młoda Sztuka

Obiekty przyjmujemy do 10 listopada



Bizuteria

Obiekty przyjmujemy do 14 listopada



Biuro przyjęć obiektów DESA Unicum
ul. Marszałkowska 34-50, 00-554 Warszawa
tel. +48 22 584 95 30
email: wyceny@desa.pl

Godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 11-19, sobota 11-16

Wyceny biżuterii odbywają się w Galerii Bizuterii
ul. Nowy Świat 48, 00-363 Warszawa
tel. +48 22 826 44 66
email: bizuteria@desa.pl

Wyceny:
wtorek 11-15, czwartek 15-19

Jak sprzedać obiekt na aukcji w DESIE Unicum?

Sprzedawanie obrazów za pośrednictwem DESY Unicum jest proste. Wstępną wycenę otrzymasz bezpłatnie, nawet nie wychodząc z domu.



Dlaczego warto sprzedać w DESIE Unicum?



OPRACOWANIE: Obiekt zostanie profesjonalnie zbadany, sfotografowany i opisany do katalogu aukcyjnego.



KATALOG: Trafia do kilku tysięcy naszych klientów w Polsce i za granicą, umieszczany jest na naszej stronie www.desa.pl i w serwisach specjalizujących się w informowaniu o aukcjach w Polsce i na świecie (Artinfo.pl, Artprice.com, Liveauctioneers.com, Askart.com) oraz dostępny jest w salonach Empik.



WYSTAWA: Przed aukcją obiekty prezentowane są przez minimum 10 dni w galerii w centrum Warszawy. Skuteczny zespół sprzedażowy pracuje wówczas bezpośrednio z naszymi klientami.



AUKCJA: Twój przedmiot wystawiony zostanie na aukcję, która odbędzie się w naszej siedzibie. Klienci licytować mogą na żywo, za pośrednictwem internetu oraz przy pomocy naszych pracowników przez telefony i zlecenia stałe.



PŁATNOŚCI: Zazwyczaj wypłata następuje po 3 tygodniach od aukcji.



PRZELEW: Najlepiej podać numer konta bankowego na umowie komisowej podczas jej podpisywania.



GOTÓWKA: Odbiór gotówki należy ustalić z kasjerką telefonicznie pod nr 22 584 95 23.

ZLECENIE LICYTACJI

Aukcja Rzeźby • 332ARZ003 • 30 września 2014 r.

Zlecenie licytacji z limitem lub licytacja telefoniczna to proste sposoby wzięcia udziału w aukcji, które nie skutkuje żadnymi dodatkowymi kosztami dla Nabywcy.

Zlecenie licytacji z limitem Zlecenie telefoniczne

Zlecenie musi być dostarczone (osobiście, pocztą, faksem lub e-mailem) do siedziby Domu Aukcyjnego nie później niż 24 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Prosimy czytelnie wypełnić formularz, by uniknąć ewentualnych pomyłek

Imię Nazwisko

Dowód osobisty seria i numer

NIP (dla firm)

Adres: Ulica

Nr domu

Nr mieszkania

Miasto

Kod pocztowy

Adres e-mail

Telefon / FAX

Przed przyjęciem zlecenia licytacji, pracownik Domu Aukcyjnego ma prawo prosić o podanie pełnych danych osobowych oraz o dokument potwierdzający tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy; w przypadku zleceń przesyłanych emailem, pocztą lub faksem: w formie kserokopii lub skanu tego dokumentu).

Nr kat.	Autor, tytuł	Maksymalna oferowana kwota (bez opłaty aukcyjnej) lub licytacja telefoniczna

data i podpis klienta składającego zlecenie

data i podpis pracownika DESA Unicum

DESA UNICUM Sp. z o.o. Dom Aukcyjny, ul. Marszałkowska 34-50, 00-554 Warszawa, tel. 22 584 95 25, fax 22 584 95 26
e-mail: biuro@desa.pl, NIP: 525-00-04-496, REGON: 012669260 Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy KRS 0000090241, o kapitale zakładowym: 7 728 100 zł.



tel. 22 584 95 32, fax 22 584 95 26
e-mail: zlecenia@desa.pl

Zlecenie licytacji z limitem

Podanie przez Klienta limitu licytacji jest informacją ściśle poufną. Dom Aukcyjny będzie reprezentował w licytacji Nabywcę do podanej kwoty, gwarantując jednocześnie nabycie obiektu za najniższą możliwą kwotę. Dom Aukcyjny nie przyjmuje zleceń bez górnego limitu. W przypadku zaistnienia kilku zleceń w tej samej wysokości, Dom Aukcyjny będzie reprezentował Klienta, którego zlecenie zostało złożone najwcześniej. Zgadzam się na jedno postąpienie w górę w przypadku wystąpienia innego zlecenia o tej samej wysokości:

Tak Nie

Zlecenie telefoniczne

W przypadku zlecenia licytacji telefonicznej prosimy o podanie numeru telefonu aktualnego w czasie aukcji. Pracownicy Domu Aukcyjnego połączą się z Państwem chwilę przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Dom Aukcyjny nie ponosi odpowiedzialności za niemożliwość wzięcia udziału w przypadku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym numerem.

Numer telefonu do licytacji

Należność za zakupiony obiekt

Wpłać na konto bankowe Bank PKO BP SA
88 1020 1042 0000 8102 0271 6405

Wpłać w kasie firmy (pn.-pt. w godz. 11-19)

Faktura

Proszę o przekazanie informacji o zawartych transakcjach:

telefonicznie faksem
 listownie e-mailem

Proszę o wystawienie faktury VAT bez podpisu odbiorcy

Ja niżej podpisany/-a oświadczam, że:

- 1) zapoznałem/-am się i akceptuję WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ I WARUNKI AUTENTYCZNOŚCI Domu Aukcyjnego DESA Unicum opublikowane w katalogu aukcyjnym
- 2) zobowiązuję się do zrealizowania zawartych transakcji zgodnie z niniejszymi WARUNKAMI, w szczególności do zapłacenia wylicytowanej kwoty powiększonej o opłatę aukcyjną w terminie 10 dni od daty aukcji
- 3) wszelkie dane zawarte w niniejszym formularzu są prawdziwe i zgodne z moją najlepszą wiedzą. W przypadku zatajenia lub podania nieprawdziwych danych DESA Unicum nie ponosi odpowiedzialności
- 4) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach koniecznych do realizacji niniejszego zlecenia, zgodnie z ustawą z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, przez Desa Unicum oraz podmioty powiązane z Desa Unicum w rozumieniu Kodeksu spółek handlowych
- 5) wyrażam zgodę nie wyrażam zgody na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych oraz na przysyłanie katalogów wydawanych przez DESA Unicum a także przysyłanie drogą elektroniczną informacji handlowych, zgodnie z ustawą z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, przez DESA Unicum oraz podmioty powiązane z DESA Unicum w rozumieniu Kodeksu spółek handlowych
- 6) zostałem poinformowany, że administratorem moich danych osobowych jest DESA Unicum Sp. z o.o. oraz że przysługuję mi prawo wglądu do treści swoich danych oraz prawo do ich poprawienia
- 7) dane osobowe podane w niniejszym formularzu nie będą nikomu udostępniane, z wyjątkiem wypadków obowiązkowego udzielania informacji określonych w przepisach ustaw.



Istniejemy po to, aby ludzie mogli we właściwym czasie podejmować dobre decyzje dotyczące ich pieniędzy.

Pracują z nami cenieni i uznani eksperci środowisk finansowych, którzy swoją bogatą, wszechstronną wiedzą i doświadczeniem dzielą się z inwestorami. Nasi Klienci mogą czuć się wyjątkowo, mając profesjonalne wsparcie w podejmowanych przez nich decyzjach inwestycyjnych. Zadowolenie Klientów jest dla nas priorytetem, dlatego pracujemy wyłącznie z najlepszymi.

www.xelion.pl

801 370 370



Rajmund Ziemiński, Pejzaż, 1960 r.

Rajmund Ziemiński. Lata 60.

Wystawa połączona ze sprzedażą

17 września – 4 października 2014 r.



Salon Wystawowy Marchand
Pl. Konstytucji 2, Warszawa
tel. 22 621 66 69, www.desa.pl



MECENAS KULTURY

Rafał Olbiński **Krajobrazy energii** 2014

Bez energii nie ma życia, a wszystko co żyje - jak słusznie zauważył Arthur Schopenhauer - walczy z grawitacją. W cyklu obrazów „Krajobrazy energii”, poprzez poetyckie metafory starałem się pokazać magię i piękno naszego zmagania z materią i prawami fizyki.

Olbiński



MECENAS KULTURY





DOM AUKCYJNY DESA UNICUM ul. Marszałkowska 34-50, 00-554 Warszawa
WWW.DESA.PL

Cena 29 zł (z 5% VAT)

